

Numer dzisiejszy zawiera 32 stron druku zwykłego, 4 strony dodatku
ilustrowanego — kosztuje 25 gr.

Nr. 8040.

Rok XXVIII.

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Niedziela 8. kwietnia 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **25 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.





Gdy wielkanocne biją dzwony...

Jeszcze kilka godzin, a rozdzwonia się po ziemi polskiej, jak długa i szeroka, tyśiące dzwonów, co na znak smutku i żałoby tak długo milczały, aby potężnym spżem swych serc ponieść wśród ludzi wieść radosną — Chrystus zmartwychwstał!

Rok rocznie, gdy przyroda po długim śnie zimowym budzi się do nowego życia, obchodzi ludzkość od wieków to wielkie i podniosłe święto. A wielkie ono i podniosłe przez swą treść głęboką. Bo to święto triumfu życia nad śmiercią, światła nad ciemnością, radości nad smutkiem — święto odrodzenia, a także święto nadziei!

Chrystus zmartwychwstał! Nie zabito w męczarniach Golgoty wielkiego, płomiennego Ducha ofiary i poświęcenia — nie zabito męką i poniżeniem. Syn Boży spełnił do kresu posłannictwo swe wśród

ludzi. Poprzez zawody i zdrady, przez słabość zwatpienie, przez krwawe tortury, a wkońcu przez śmierć na krzyżu Chrystus utorował nowe drogi ludzkości. Umarł, aby ludzkość odkupić i zbawić — zmartwychwstał, aby ją uszczęśliwić, a męczeństwem swym dać świadectwo prawdziwe, że wszelką doskonałość, wszelki ideał osiąga się drogą prawdy, że ku promiennym szczytom Zmartwychwstania prowadzi zawsze droga przez Golgotę.

A jeżeli kto, to właśnie my, Polacy, najgłębiej odczuwaliśmy zawsze ten wielki i głęboki symbol, jaki tkwi w pojęciu Święta Zmartwychwstania. W latach niewoli symbol ten w świadomości narodu polskiego urósł do potęgi, która krzepiła całe pokolenia nadzieją lepszej przyszłości. Pojęcie Zmartwychwstania Chrystusa

złączono z ideją zmartwychwstania Polśki, a wyrosły na tem podłożu mesjanizm polski, który znalazł swój wyraz także w dziełach naszych największych poetów, był odbiciem marzeń, tęsknot i pragnień, pręgnikających zbiorową duszę zakutego w petę niewoli narodu, który rwał się całą mocą wewnętrzną do wolności. I widziano w tveh marzeniach, tęsknotach i pragnieniach Polskę w postaci Chrystusa, który, gdy godzina wybije, odwali kamień grobowy i wstanie Polska odrodzona, Polska wolna i niepodległa.

To, co było tęsknotą przodków naszych, spełniło się na nas, potomkach ich. Polska zmartwychwstała i dziś dziesiąta już w wyzwolonej z niewoli Ojczyźnie obchodzimy Wielkanoc.

Dawnymi czasy, zgodnie z prastarą tradycją, w tym dniu uroczystym ludzie puszczały w niepamięć wszelkie urazy, wrogowie najzaciętsi podawali sobie dłonie na znak pojednania i zgody, ustawała wszelka waśń i nieprzyjaźń. Czyż bowiem Chrystus, gdy po swem Zmartwychwstaniu ukazał się po raz pierwszy uczniom swoim, nie powitał ich słowami: „Pokój z wami!“, a gdy opuszczał ich, aby zająć miejsce po prawicy Boga-Ojca, nie przyrzekł ludziom, że Królestwo Jego wiedzy ziści się na ziemi, gdy Miłość będzie nasieniem, a Pokój owocem!

A z jakimiż uczuciami my, synowie Narodu, przywzianego w ogromnej swej większości tak gorąco do wiary ojców, zasiadziemy do stołu wielkanocnego? Uderzmy się w piersi i zapytajmy siebie, czy miłość, pokój i zgoda są istotnie tymi czynnikami, które rządzą życiem i czynami naszymi? Nie — i po stokroć nie! Jeszcze wiele z tych grzechów, które na dawnych ciążyły pokoleniach i stały się grobem naszej wolności, przytłaczają nas w

„Zmartwychwstanie“ w sztuce.

„A w wieczór sobotni, który zaświtał na dzień pierwszy szabatu, przyszła Marja Madgalena i druga Marja oglądać grób. A oto stało się wielkie drżenie ziemi. Albowiem Anioł Pański zstąpił z nieba i przystąpiwszy, odwalił kamień i usiadł na nim. A było wejście jego jako błyskawica, a odzienie jego jako śnieg. — A z bojaźni przed nim strażnicy zadrżeli i stali się jakby umarli. Lecz Anioł rzekł niewiastom: „Nie bójcie się wy, bo wiem, iż Jezusa ukrzyżowanego szukacie. Nie masz go tu, albowiem powstał, jako powiedział. Chodźcie a oglądajcie miejsce — gdzie był położony Pan“.

Oto, jak św. Mateusz opisuje nam tę najradośniejszą chwilę w życiowej wędrówce Jezusa. Nie mówi nam nic o samym momencie Zmartwychwstania, podaje tylko niektóre szczegóły, związane z tym cudem. To samo czynią i inni Ewangelści!

Przeto zrozumiała jest rzecz, że nie wiedząc wcale, w jaki sposób Chrystus zmartwychwstał i w jakiej postaci, sztuka starochrześcijańska długi czas mozolić się musiała nad wyrobieniem cech, najwłaściwiej tajemnicę tę oddających.

Pierwotnie wyrażono ją tylko w symbolicznej formie, jak np. za pomocą postaci Jonasza lub Daniela, albo też za pomocą krzyża, pod którym jeden ze strażników śpi, a drugi, pełen zdziwienia, patrzy w zwyz na otoczony wieńcem mono-

gram Chrystusowy t. zw. „Labarum“. — Najwcześniejszym tego przykładem — to sarkofag w Laterańskim Muzeum z IV. wieku.

Gdy zaś potem, zgodnie z Ewangelią, chciano cud Zmartwychwstania przedstawić, stosowano się ściśle do Jej treści, tj. nie wyobrażano jeszcze właściwej sceny zmartwychwstania, lecz chwilę po niej — tak, jak się rzecz miała „post factum“. — Widzimy więc na zabytkach z tego okresu, np. na sarkofagu medjołańskim w S. Celso: grób pusty, a przy nim omdlałych ze zgrozy strażników i skrzydatego anioła, opowiadającego świętym niewiastom, że Bożego Mistrza już niema. Ponieważ jednak oczy chrześcijanina przedewszystkiem szukały postaci Chrystusa, dołączono później do poprzedniego motywu także i ukazanie się Mistrza pobożnym niewiastom. Przytem niezgodność z tekstem ewangelicznym wprost wpada w oczy. Grób bowiem Chrystusa Pana nie ma kształtu wykutej w skale pieczary, ale przedstawia budynek, zwieńczony kopułką na kolumnach. Można to sobie tłumaczyć tem, że artyści mieli na myśli kościół, jaki Konstantyn Wielki zbudował nad grobem Chrystusa.

A kiedy po raz pierwszy zjawia się w sztuce sam moment zmartwychwstania? Trudno powiedzieć! Nie wielka bowiem tylko ilość zabytków ikonograficznych przetrwała z tego wczesnego okresu. Jednym z najwcześniejszych zdaje się być t. zw. kodeks Rabulasa we Florencji z 586 r., gdzie zbrojnych pachotków powala na ziemię płomień, wydobywający się z grobu, obok zaś Zbawiciel ukazuje się Magdalenie. Lecz jest to — jak pisze Garruci — nieśmiała tylko próba przedstawienia tego

cudu, próba, która nie znalazła naśladownictwa.

Dopiero około XII. wieku znachodzimy liczniejsze dzieła, tak pendzla, jak ryca, z wyraźną już sceną triumfu Chrystusa według następującego schematu: Chrystus, odwalwszy kamień grobu, który ma zwykle kształt sarkofagu, wychodzi zeń z chorągiewką zwycięstwa w ręku. Ubrany jest w bogate, faldziste szaty, okrywające Go prawie od stóp do głowy. Straże zaś, powalone u stóp Jego grobu, wydają się śpiące. I słusznie, bo śpią ci, którzy nie widzą prawdy — a w Chrystusie zmartwychwstania i życia.

W zupełności jednak ustala się motyw zmartwychwstania, jako stosowany odtąd typ ikonograficzny, dopiero z początkiem XIV. wieku. Giotto jest tym, który pierwszy przedstawia Chrystusa, nie wychodzącego z grobu, lecz unoszącego się nad nim. Wśród jasnych obłoków i jarzącego światła, ulatuje On w górę, oswobodzony już z ciężaru materji, w jednej ręce trzymając sztandar, a drugą błogosławiąc.

Tak ujęty motyw, związany z radośnym świętem, zjawia się odtąd w całym szeregu dzieł najwybitniejszych artystów wszystkich czasów i nacji, nie wykluczając polskiej (Siemiradzkiego obraz w kościele Wszystkich Świętych w Warszawie). „Moment ten przenika — pisze dr. Dobrowolski — w iluminowane, złoczone kodeksy; utrwała wiernych w wierze, jaśnieją w ołtarzach tryptyków; ujęty w ołowiane ramki witrażów, skrzy się tęczowemi blaski, a rozświetlając mroki kościoła, — triumfem barw i światła święci: największy triumf Chrystusa.

X. Tadeusz Zieliński.

PROGRAM ŚWIĄTECZNY KINOTEATRU W „TEATRZE NOWOŚCI”

Cuda Amazonki

Nadprogram komedja
w 7 aktach p. t.

Nieznosny Willy

Pierwszy dzień świąt: 1 seans o g. 1, 2 seans o g. 3, 3 seans o g. 5.

Drugi tylko 1 seans o g. 12-tej rano.

Od wtorku 10-tego bm. normalne programy od godz. 3-ciej do 7-miej wieczór.

19014

dalszym ciągu. Jeszcze ciągle na drodze ku zjednoczeniu serc, dusz i umysłów polskich w duchu głoszonych przez Chrystusa szczytnych hasel stoja twarda zaporą — nienawiść wzajemna, walka jednych przeciw drugim, waśń i niezgoda. Potępiamy dawne pokolenia, a sami idziemy dalej ich śladami — rzucamy kamieniem na ich grzechy i występki, a sami brniemy w nich dalej. Zmartwychwstaliśmy politycznie jako Państwo — lecz do Odrodzenia w duchu daleko nam jeszcze, bo nie potrafiliśmy jeszcze wznieść się na wyżyny takiego napięcia woli zbiorowej, aby w nasze przykazanie życia zmienić hasło wielkiego naszego Wieszcza, że „w szczęściu wszystkich są wszystkie cele”. A do zrealizowania tego hasła jedna tylko, jedyna droga — przez zgodną, jedną myślą wspólną i jednym uczuciem braterskim ożywioną pracę wszystkich dla dobra ogólnego.

Wierzę, gdy dzielić się będziemy jutro

jajkiem wielkanocnym, dzielny się niem nie tylko z najbliższymi, ale i z dalszymi, z całym narodem, uważając się za członków jednej wielkiej rodziny, bo wtedy tylko i wtedy dopiero, gdy poczujemy się naprawdę taką jedną, zgodną rodziną, miłującą się nawzajem i wyrzumiącą na swe błędy i niedomagania, nastąpi okres błogiego w swych owocach pokoju, zapowiadany przez Zbawiciela, i z czystym sumieniem, niezakłóconem żadnymi wyrzutami, oraz z uczuciem prawdziwego wesela, niezamąconego żadnym przykrym zgrzytem, będziemy mogli zawołać:

„Wesoły nam dziś dzień nastał! Alleluja!”

Henryk Cernik

WIŚNIAK KANTOROWICZA 1383

W dniu Zmartwychwstania.

Wzbudź w nas, o Panie, kraju ukochanie!

Nie tylko wtedy, gdy wróg nas naciska,
nie tylko wtedy, gdy w kraju pożoga,
nie tylko wtedy, gdy zagłada bliska,
ale w ten zwykły, szary dzień, dzień trudu,
który wykuwa trwałą wolność ludu.

Wzbudź w nas, o Panie, kraju ukochanie!

Niechaj nie znamy, co lewa, co prawa,
niech nam partyjność Polski nie przesłania,
bo z walk partyjnych przyszłość wstaje
irrawa.

Ach! A po trzykroć przeklęte te ręce,
co własny naród zatapiają w męca.

O Panie! Panie! Ty w dniu Zmartwychwstania

wzbudź miłość kraju w sercach Twoich

by w trwałą wolność wiodła nasza droga,
byśmy Ojczyźnie nie skapili czynów,
byśmy Ojczyźnie nie skapili pracy,
byśmy w tej Polsce, czuli, jak Polacy.

By każda partja swój interes własny
umiała złożyć krajowi w ofierze,
walecząc o Polski siłę i potęgę,
zgodnie, radośnie, uczciwie i szczerze!
Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego,
dla dobra ludu i kraju naszego.

Maria Czeska - Mączynska.



Święcone w dawnej Polsce.

Jak wyglądały stoły wielkanocne na wielkich dworach?

Dawni Polacy lubowali się w symbolice i dlatego na wielkich dworach cały Rok Pański znajdował swój wyraz w liczbie smakowitych wielkanocnych.

Jako symbol 4 pór roku stały olbrzymie 4 dziki, upieczone w całości, a każdy z nich miał w sobie szynki, kielbasy, prosiątka itp. Osobno stały też i 4 ogromne puławy, napełnione winem z przed paru stuleci.

Opodal pod rząd stało, — jako symbol 12 miesięcy, 12 jeleni ze złocistymi rogami, nadzianych rozmaitym zwierzyzną. Miesiące roku wyobrażało także 12 konwii z winem.

Na cześć 52 tygodni, z których się rok składa, trzeba było upiec 52 sztuk ciasta sążnistego i postawić obok tyleż baryłek srebrnych z winem cypryjskiem.

365 dni w roku — to 365 babek wielkanocnych i drugie tyle gasiorów wina węgierskiego.

LOS Y

1-ej KLAS Y Polskiej Loterii Państwowej

są do nabycia w największym i najszczęśliwszym Kantorze w kraju

„NADZIEJA” Lwów,
Sykstuska 5.
GŁÓWNA WYGRANA 700.000 złotych!

Ponadto wygrane:

1 na 400.000 zł.	= 400.000 zł.
1 „ 300.000 zł.	= 300.000 zł.
2 po 100.000 zł.	= 200.000 zł.
2 „ 80.000 zł.	= 160.000 zł.
2 „ 75.000 zł.	= 150.000 zł.
2 „ 70.000 zł.	= 140.000 zł.
3 „ 50.000 zł.	= 150.000 zł.
2 „ 40.000 zł.	= 80.000 zł.
2 „ 35.000 zł.	= 70.000 zł.
6 „ 25.000 zł.	= 150.000 zł.
2 „ 20.000 zł.	= 40.000 zł.
20 „ 15.000 zł.	= 300.000 zł.
38 „ 10.000 zł.	= 380.000 zł.
68 „ 5.000 zł.	= 340.000 zł.

i t. d., i t. d., i t. d.

Co drugi los musi wygrać!

Ogólna suma wygranych około 24 milionów złotych.

Ceny losów: ćwierć losu Zł. 10.—; pół losu Zł. 20.—; cały los Zł. 40.—

Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy oryginalne, załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości. 1478

W tem miejscu wyciąć i wypełnione przesłać nam w liście!

KARTA ZAMÓWIEŃ W.

Do „NADZIEJI” Lwów,
Sykstuska L. 6.

Niniejszem zamawiam do 1-ej klasy Państw. Loterii Klasowej:

..... losów całych po Zł. 40.—
..... połówek . . po Zł. 20.—
..... ćwiartek . . po Zł. 10.—

Należytość Zł. uiszczyć po otrzymaniu losów blankietem P. K. O., przez Firmę do losów dołączonym.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

Bywały też i inne upiększenia stołu wielkanocnego, nieraz bardzo pomysłowe i oryginalne. Na stole ze święconem królowej Marysienki, małżonki Jana Sobieskiego, znalazł się osobliwy baranek wielkanocny, dar Włocha Alfieriniego. Okryty pachem łabędzim, poruszał się za nakreśnieniem sprężyny, ukrytej gdzieś w jego wnętrzu. Na przypiętej obok chorągiewce, — liczącej 8 cali, wypisane było słowo „Alle-

NA SWIĘTA wszelkie towary do pieczywa, wędliny delikatesowe, szynki pragskie, wina, wódki, likiery, poleca F-a „ZAKOPANE“, Akademicka 24, Leona Sapiehy 25.

47a

luja“ 18 tysięcy 250 razy, gdyż tyle dni przeżyła dotychczas królowa Marysieńka. Uprzejmy Włoch nie wyraził wieku królowej w cyfrze lat, która byłaby wprawdzie znacznie mniejsza od liczby dni, — a jednak dość wysoka, jak na kobietę...

Gdzieindziej znowu stawiano na stole 12 apostołów z ciasta, otaczających Chrystusa Pana. Jeden tylko Judasz ustawiony był opodal, bokiem odwrócony, a szelma kucharz dworski, czy cukiernik, dawał mu zazwyczaj twarz dziwnie podobną do któregoś z sąsiadów, z którym miał na pieńku pan domu...

Tradycja nakazywała, aby na stole ze święconem było wszystko kolosalnych rozmiarów. Kołaczki miewały po 8 łokci obwodu, a grube były na dwie stopy, kielbasy bywały po 4 łokcie długie.

Wyprawiano też różne dziwy z pieczywem. Kroniki dawne zanotowały placek — który miał w środku sadzawkę z białego miodu. Pływały w tej sadzawce ryby i nimfy, a stojący na brzegu słodkiej topieli kupidynek strzelał do kuszących postaci.

Dziś wszystko to należy już do niepowrotnej przeszłości. Uległy z biegiem lat naturalnej przemianie zwyczaj ludności. Na tradycyny stół wielkanocny wędrują

coraz skromniejsze potrawy. O dziwach kulinarnych, zdobiących stoły naszych przodków, dzisiaj już nikt nawet nie zamarzy.

ALLELUJA!



(podług rysunku słynnego malarza włoskiego Mantegni.)

mu, w którym ujrzała wszystkie przecho- wywane jaj, ubarwione na czerwono. Po- dzielła się później wiadomością o zmart- wychwstaniu z apostołami i rozdała im te jajka, które w ich rękach zmieniły się od- razu w pysznopióre ptaki. Fakt ten miał świadczyć, iż ze śmierci Chrystusa powstał żywot wieczny dla ludzi.

Legends polskie zachowały się nastę- pujące: Pierwszą legendę spotykamy w kro- nice Wincentego Kadłubka, biskupa kra- kowskiego, pisanej na początku XIII. wie- ku. Biskup ten, pisząc o niestałości narodu polskiego, zaznaczał, iż Polacy względem panujących swoich byli zawistni i bawili się panami swymi, jak „malowanemi jajami“. Kadłubek oczywiście myślał o pisan- kach wielkanocnych i o znanej wtedy za- bawie świątecznej tłuczenia ich podczas uczty. Zabawa ta polegała na tem, iż dwie osoby brały po jajku barwionem i uderzały, jednym o drugie, wygrywała zaś ta osoba, której jajko pozostało niezbite.

Z. Gloger notuje, iż w Siedleckiem utrzymuje się dotychczas legenda, — która mówi, że kamienie, którymi ukamienowano św. Szczepana, zamieniły się w pisanki.

Inna legenda głosi, iż pewien ubogi, który niósł do miasta w koszyku jajka, do- stał koszt na ziemi i pomógł Jezusowi dźwignąć krzyż. Gdy powrócił, zobaczył ze zdumieniem, iż jajka przemieniły się w kra- szanki, które sprzedawał po wysokiej cenie.

Rysunek pisankowy przybierał z bie- giem czasu coraz to inne formy. Od prymity- wu, złożonego z kilku zaledwie linii, kła- dzionych na krzyż, wyrodził się ornament, pełnący bogactwem formy. Nadawano też rozmaite nazwy pisankom. Z rozkrojonego na połówki jabłka i tkwiących w niem pestek powstał deseń „w jabłuszko“, dzwo- nek polny wytworzył nazwę w „dzwonecz-“

Kamienie Sw. Szczepana.

Z historii pisanek.

Historja t. zw. pisanek albo kraszerek sięga czasów bardzo dawnych. Badania uczonych świadczą o tem, iż zwyczaj bar- wienia jaj istniał już w czasach przed- chrześcijańskich. O ornamentacji jaj wspo- minali już rzymscy pisarze: Owidjusz, — Juwenal i Plinjusz.

Podania greckie z X. wieku przypisują wprowadzenie zwyczaju malowania jaj św. Magdalenie. Przedstawiają one tę rzecz na- stępująco: Marji Magdalenie, bolejącej nad pustym grobem Chrystusa, ukazał się anioł i rzekł: „Nie płacz, Marjo. Chrystus zmart- wychwstał“. Rozradowana, pobiegła do do-

Chodźmy się 1501 fotografować

do zakładu fotograficz. K. Skórskiego
Lwów, Kopernika 22. Telef. nr. 45-75.

Pamiętna Rezurekcja.

Jak lud i mieszczenie wypędzili Moskali z Warszawy.

Święcimy wielki dzień Zmartwychwsta- nia. Symboliczne to święto Zmartwychwsta- nia Chrystusowego, w którym łączą się jednak narody całej ziemi, ma głębsze — niż dla innych, znaczenie dla nas, Pola- ków, których Ojczyznę przez tyle dzie- siątków lat trwała w mrokach niewoli, — podobnej do śmierci, aż doczekała się wre- szcie świetlanego dnia swego zmartwych- wstania. Jesteśmy wolni, mamy państwo własne i niepodległe. Ażeby jednak ten cud zmartwychwstania się spełnił, potrzeba było wysiłków całych pokoleń, bo od czu- su utraty niepodległości przez wszystkie pokolenia płynęła płomienna żądza wol- ności.

Wspomnijmy w tym dniu uroczystym, który dziś święcimy, o pamiętnym w dzie- jach naszych porozbiorowych momencie, — związanem ściśle ze świętem Rezurekcji.

Rok 1794. Moskale dławiającym pierście- niem uciskają Warszawę, siecia intryg otę- czają słabego króla Stanisława Augusta. — Gnębnią i porywają do niewoli najlepszych synów narodu. Nad stolicą panuje Igel- szwedzki najmita z silnym garnizo-

nem grenadierów Imperatorowej. Przygasa blask sławnej niegdyś Rzeczypospolitej. — Mileżą panowie i szlachta. Burzy się tylko i szmerze lud Warszawy.

Ale w Krakowie, obudzone potężnym wichrem wolności, dolatującym z Francji, poruszone mocarnym głosem Tadeusza Ko- ściuszki, powstały zastępy obrońców wolno- ści. Uderzyły na wrogów i osiągnęły wie- kopomne zwycięstwo w bitwie pod Racla- wicami.

Niebawem wieść o wiktoryi dotarła do Warszawy. Nad stolicą zebraly się czarne chmury. Burza zaczynała się. Rozwinął orle skrzydła Jan Kiliński.

Uderzyły na alarm dzwony klasztoru OO. Bernardynów. Było to hasło powstania. Za nimi wpędce odezwały się dzwony wszystkich świątyń warszawskich. Trzeba było się spieszyć. Wszak zdrajcy Narodu ułożyli plan, aby podczas Rezurekcji wy- mordować lud, opuszczający kościoły. — Kiliński uprzedził niecną robotę.

W pamiętniku swym sam pułkownik tak opisuje te pierwsze chwile:

„Bataljon Moskali wszedł do naszego miasta na ulicę Św. Jura. Tu go spotkali rzeźnicy warszawscy z pełnem działem, na- bitem kartaczami, pod wodzą sławnego Sie- rakowskiego, rzeźnika. Gdy bataljon się zbliżył, wówczas na znak Sierakowskiego dano z dział ognia. Kiedy pierwsze szeregi

padły od kartaczy, wówczas rzucili się z toporami i wycieli cały bataljon“.

To samo działo się w innych dzielni- cach miasta. Do domów, obsadzonych przez garnizony moskiewskie, szturmowano za- ciekłe. Najkrwawszy bój toczył się przed rezydencją Igelströma. Moskale zaciekle bronili tej ostatniej swej placówki. — Cała Miodowa ulica spłynęła krwią ludu miej- skiego. Po długotrwałej walce dom wre- szcie zdobyto, ale wiele dzielnych mieszczan zginęło.

Triumf był zupełny, a Rezurekcja i święta Wielkanocne nabrały nowej świe- tości i chwały. Krwawy był Wielki Ty- dzień, poprzedzający dzień Zmartwychwsta- nia, ale tem wspanialszą wydała się Wiel- kanoc. Stolica wolna była od wroga.

I nie królewskie wojska zacieżne, nie panowie i nie szlachta dokonali tego dzie- la. Sprawili je lud warszawski, przedstawi- ciele cechów i rzemiosła.

I.

Uwaga!  **Uwaga!**
Nowo założona firma towarów bławatnych, su- kiennych i jedwabnych
E. IGLA, ulica Romanowicza 10
poleca bogaty wybór po bardzo niskich cenach
tak za gotówkę, jak i na spłaty. 124a

PERFUMY ¹⁹¹²⁸ zagranicz. i krajowe

poleca po cenach najtańszych

Piotr Mikolasch, i S-ka, Lwów, Kopernika 1

ki“, gałązka sosnowa „w sosenki“, topola „w topolki“, kogut „w koguciki“, kurza łapka „w kurze łapki“ i t. p.

Dzisiaj swojski ten rysunek utrwała się szczególnie w zdolnictwie przemysłowym — malowanie zaś pisanek w miastach, zatracą prymitywną formę i wykazuje pierwiastki indywidualnej twórczości. A. S.

PODBIPIĘTA KANTOROWICZA 1384

W Wielką Noc...

— Krew jego na nas i syny naszeli — Tak pono krzyknęli kapłani i faryzeusze, z nimi lud cały, a wola ludu święta.

I stracono Galilejczyka.

— Święta wola ludu.. święte prawa.. O, Jehowa, jeżeliś Ty sprawiedliwy — sam widzisz, o ile one warte! Czy karzą winnych, wynagradzają dobrych? Nie, one potępiają nieszczęśliwych.

Tak myślała Tirza, rozwódka, dawniej żona Jakóba faryzeusza, zamieszkująca ubogi domek na przedmieściu Jezerołimy.

— Ha, na przykład, jaka to święta rzecz, jak godna pochwały, odsunąć kochającą, wierną żonę po dziewięciu latach pożycia, pozbawić rodziny i przynależnego szacunku ludzkiego, wydrzeć matkę dziecko.. dziecko jej własnej kości, krew z krwi jej miłości, ból jej życia! I to wszystko dlatego, że znalazła się dziewczyna, wprawdzie mniej dostojna pochodzeniem, mniej uczona, mniej enotliwa, ale mająca oczy czarniejsze i czerwienie usta. Oby na was spadły wszystkie boleści i wszystkie żale i wszystkie bojaźń, jaką ludzie całego świata czuli przed śmiercią i czuć będą aż do skończenia dni. A wola ludu i prawo święte czego pilnują? Aby przypadkiem jaki głodny, wynędzniały biedak nie ukradł kłosa z łanu bogacza. Niechże te prawa i lud ten raz przepadną, niech je Rzymianie do reszty stracą!

Tu Tirza z ławki powstała i zarzuciwszy splecione ręce na tył głowy, chodziła szybko po wysypanej piaskiem ścieżce. Chłodny lekki wiatr przeciągnął po gestych ciemnych liściach bukszpanów, musnął lecia Tirzy, niosąc do jej uszu od strony Jerozolimy oddalone gwary i jakieś nieujęte ludzką mową wieści, czy przestrogi, bo rozpalone oczy kobiety pociemniały, a głowa pochylała się ku ziemi.

Po chwili przystała przed starą niewolnicą, która, siedząc na trawniku, oparła się o brzeg ławki i wodziła za swoją panią przenikliwym wzrokiem.

— Czy odważnie umierał Galilejczyk? — pytała.

— Pani, to był człowiek dziwny. On modlił się za tych, którzy go krzyżowali.

Tirza znowu pochyliła głowę i zaczęła chodzić po ścieżce. A ona przecież przed chwilą przeklinała swój lud i męża.

„Oko za oko, ząb za ząb“ — tłumaczyła się przed czemś, co, wyższe i potężniejsze nad prawo Mojżesza, powstało w jej duszy.

— Modlił się, mówisz... a jednak... Pewnie przykro mu było umierać. Taki młody! Zostawił kogo?

— Matkę tylko... Widziałam ją wracającą z Golgoty... Niech mnie Jehowa strzeże od podobnego widoku.

— Matko!... Widzisz, Saro, co to te nasze prawa i święta wola ludu potrafią... Widziałam ją wracającą z Golgoty, więc przy niej Go krzyżowali?

— Tak, pani.

— Mój Boże! zabijać dziecko przy matce!

— zawołała Tirza. — Przecież ona tylko



„Aniółki“ z fresku religijnego malarza włoskiego Mantegni w Mantui.

miała prawo do jego życia, ona, ona, o, przekleci. I za co Go zabili?

Stara westchnęła.

— Podobno uzdrawiał chorych, ratował biednych, nie pozwalał ludziom krzywdzić bliźnich, uczył kochać się wzajemnie. Starszyzna przez zazdrość chciała się go pozbyć, podburzała lud ciemny i niewdzięczny...

— Bogaty był?

— Niczego nie pożałował, nie też nie miał. Syn cieśli, chociaż podobno z królów pochodzi. Przyjaźnił się z rybakami i uzdrawianymi przez siebie niedzarmami; niewolnikami nie gardził. W mądrości zaś i znajomości piśma nikt Mu sprościć nie zdołał! — opowiadała, zapalając się, stara.

Tirza słuchała z wyłożoną uwagą. Przed rokiem jeszcze opowiadanie o tym dziwnym człowieku może znalazłoby bardzo słaby odzew w najbardziej ukrytym kącie jej duszy i przeszło niewspomniane; dziś — jakże nią głęboko wstrząsnęło! I jakby ze snu zbudzone, zaczęły powstawać myśli jedna za drugą, coraz czystsze i piękniejsze; myśli jej własne, z których ona dotychczas nie zdawała sobie sprawy, a tak podobne do owych, teraz pierwszy raz rzuconych światu przez usta wielkiego męczennika.

— Jak myślisz, Saro, kto to był ten Galilejczyk?

— Nie wiem. Jedni zwa Go prorokiem, drudzy szalbierzem, inni jeszcze Mesjaszem. Mesjasz podobno miał odkupić lud żydowski z niewoli, On zaś umarł, nie uczyniwszy tego.

I znowu zapanowało milczenie, przerywane tylko cichym szelestem wiatru i odgłosami, płynącymi od strony miasta.

— Podobno zasłona w kościele pękła na dwoje?

— Tak, pani! Dziękuj Jehowie, żeś wówczas nie wychodziła z domu. Stare moje oczy oglądały już wiele okropności, ale takich, jak chwila śmierci tego człowieka — nigdy.

Na Sjonie strażę zamieniały przeciągłe okrzyki, Tirza wstrząsnęła się i przysunęła do starej.

— I za jego krew mają płacić synowie nasi? — szepnęła. — Może rabbi Jakób nie wołał oto z innymi. On, taki przestrzegacz prawa, członek Sanhedrynu...

I znowu zapadło milczenie, które przerwała Tirza.

700.000 zł.

= 77.500 Dol.

może każdy wygrać, kto zakupi los I klasy Polskiej Państw. Loterii Klasowej w szczególnej Kolekturze

„RUNO“

RAWICZ i Ska

we Lwowie, Akademicka I. 3.

Pozatem wiele wygranych a Zł. 400.000, 300.000, 100.000, 80.000, 75.000, 70.000, 50.000, 40.000, 35.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000, oraz poniżej 5.000 zł.

Ogólna suma wygranych ok. 24 milionów złotych!

Tysiącom ludzi przynosi Polska Loteria Państwowa rokrocznie bogactwo i dobrobyt. Naszej Kolekturze sprzyja stałe nadzwyczajne szczęście.

Co drugi los wygrywa!

Ceny losów są następujące:

Za 14 losu — Zł. 10.—; 1/2 losu Zł. 20.—; cały los — Zł. 40.—

Zamówienia wykonywamy natychmiast, przesyłając oryginalne losy, wraz z blankietem P. K. O., na przesyłkę należytości, wolną od opłaty pocztowej.

W tem miejscu prosimy wyciąć i czytelnie wypełnione przesłać nam w tiscie!

KARTA ZAMÓWIEŃ. W.

Do Kolektury „RUNO“, Rawicz i Ska we Lwowie, ulica Akademicka I. 3.

Niniejszem zamawiam:

..... losów całych po Zł. 40.—
..... „ połówek „ Zł. 20.—
..... „ ówiatek „ Zł. 10.—

Należytość w kwocie Zł. wpłacę po otrzymaniu losów, blankietem P. K. O., który firma do losów dołącza.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

14 9

— Tak mało opowiadałaś mi dziś o synu moim Judzie. Powiedz, co robił, czy poznaje cię jeszcze?

— Słiczny, żywy jak iskra! Dziś Juda raniej wstał, niż zwykle, i gdym weszła, schował główkę za suknię macochy, później osunął się i pytał: „Mamo! czemu ona nie przyniosła owoców jak zwykle?“

— Mamo! — powtórzyła głucho Tirza, — A ona co na to?

— Nie. Poglaskała go po główce. Potem nadszedł rabbi Jakób i wszyscy weszli do domu.

— Mamo, mamo! — powtarzała Tirza. — Ta ruda, zdradziecka dziewczyna zabrała mi męża, dom, a teraz kradnie serce dziecka. Mój syn nie będzie wiedział, kto był jego prawdziwą matką. Kwitnie zdrow, czy ja patrzę na niego, czy on mnie mamą nazywa, czy ja wiem o tem, czy ja go tulę? Chory — mnie nawet do łóżka zbliżyć się nie wolno! Wyro-

śnie kiedyś na chwałę Izraela — czy to będzie wioja zasługa?

Cieżkie westchnienie wstrząsnęło przepelnioną bólem piersią kobiety. Oh, czemu ona wcześniej nie wiedziała o istnieniu Nazarejczyka i jego cudach, czemu nie poszła prosić o pomoc, o radę? Ale czy byłaby wysłuchana?... Oskarżycielka własnego męża, buntująca się przeciw prawu?... Więc pytała znów niewolnicy:

— Saro, ty dużo wiesz o Nazarejczyku. Jak myślisz, czy On ulitowałby się nademną?

— Ulitowałby się pani!

— I gdyby mógł pomóc?

— Pomógłby niezawodnie.

— Nie żyje!...

— Uczniowie, którzy zwa Go Synem Bożym, mówią, że przyobiecał zmartwychwstać.

— Kiedy?

— W dniu trzecim po pogrzebaniu.

Tirza się z ławki porwała.

— O, Synu Boży, o Mesjaszu! — zawołała, wyciągając ręce ku gwiazdom. — Wróć mi syna mego, a pierwsza Cie wyznam, choćbym miała zginąć pod stosom kamieni!

Niewolnica wpatrywała się w nią błyszczącymi oczyma.

— I uwierzyłabyś w Niego naprawdę?

— Uwierzę.

— I będziesz miała odwagę wyznać to głośno?

— Powiedziałam.

— Posłuchaj mnie, pani, ta noc — to noc cudów, noc święta. Ślada szatanów pierzcha, wyjąc z wściekłości, dusze sprawiedliwych z otchłani idą w światło, którego dotąd nie oglądały. Syn Boży zwycięża! Tam na wzgórzach wierni Mu wszyscy zgromadzić się winni i powitać wychodzącego z grobu Mistrza. Chodź ze mną, tam go uprosimy.

Tirza zawahała się.

— A jeśli nie zmartwychwstanie?

— Nie oglądaj się wstecz, by Cię nie spotkał los żony Lotowej.

W godzinę potem, dwie otulone zasłonami niewiasty dażyły w stronę nowego grobu, w którym pochowano w piątek Ukrzyżowanego. Ciemne, osrebrzone na brzegach obłoki przełatywały po niebie, przesłaniając co chwilę księżyc i rzucając długie cienie na pokryte winnicami wzgórza. Powietrze było parne, ciężkie i ciche, zda się wypełnione jakimś bezbrzeżnym bólem i grozą...

— To grób Jego! — szepnęła Sara, gdy zatrzymały się na brzegu małego gaju. — Nie wychodzimy teraz z poza drzew, bo straż nas spostrzeże. Poczekajmy, aż księżyc przesłonią chmury, wtedy możemy się zbliżyć.

— Saro, mnie się zdaje, że On zmartwychwstanie, a kapłani sami nie wiedząc o tem, przeczuwają... Oni się go boją... nieprawdaż? — powiedziała Tirza, trwożna, niespokojna.

Sara stała skuniona. Czoło onarła o chropowaty pień drzewa, oczy wlepiła w grób nie daleki i zaczęła opowiadać przytłumionym szeptem.

— Raz Go tylko mówiącego słyszałam. Pa mietam, słyż gromady ludzi, tłocząc się, spleśzać, popychając... Poszłam i ja. Kto młodszy i silniejszy, dostał się bliżej i lepiej słyszał. Ja stałam u podnóża i doleciało mnie zaledwie słów kilka.

I co mówił, co? — pytała Tirza.

— Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie... Mówił jeszcze więcej, ale ja ani dosłyszeć, ani zapamiętać nie mogłam, ale w sercu powiedziałam sobie, że On był największym z proroków.

I znów, milcząc, czekały, przytłulone do siebie, a czas upływał. Księżyc przechylił się na drugą stronę nieba i błednac coraz bardziej powoli, jakby niechętnie odchodził hen na zachód. Chmury omuszczały się, świeca blyszczącymi brzegami — rzekłbyś, że chcą opasać grób Nazarejczyka bogatym, srebrnym wieńcem. A grób stał cichy, zamknięty, jakby ten, co w nim zagościł, a nad którym przechuezały najstraszliwsze burze świata, chciał spocznąć swój przedłużony na wieki.

— Wschód już zajaśniał, ptaszki świergotać zaczynają — szepnęła Tirza, znużona oczekiwaniem. — Wkrótce nas straż spostrzeże. Może On nie zmartwychwstanie?

— Wytrwaj, pani — prosiła Sara. —

Poudre de Beauté



Crème de Beauté



PIĘKNE PANIE UŻYWAJĄ WYŁĄCZNIE KREM I PUDER MARKI



PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKIE I GDAŃSK MAISON L. KORYTKO ET C^{ie} WARSZAWA · PL. DĄBROWSKIEGO 9 · TEL. 49-01

Wszakże to dla szczęścia twego. Jeżeli boisz się straży, pójdziemy w głąb między drzewa.

Ostrożnie zaczęły się cofać, przesuując się cicho od drzewa do drzewa. Wysoki, stannianie otulony płaszczem mężczyzna szybko wyszedł z za drzewa i mimowolnie zagroził im drogę.

— Kto jesteście? — zapytał.

Tirza w tył się cofnęła.

— Jakób! Czyś przyszedł zmienić straż u grobu? Powiedz kapłanom, że ja, córka faryzeuszów, dawniej żona twoja, wyznaję Nazarejczyka Synem Bożym! — powiedziała z mocą.

— Ciszej! — przestrzegali męża łagodnie. — Nie przychodzę tu zmienić strażników, ale płakać na grobie Tego, który mi wskazał moje grzechy i obowiązki. A ty?

— Ja przyszedłam czekać na Jego zmartwychwstanie.

— A gdy zmartwychwstanie?

— Prosić Go, by mi wrócił syna.

— I o nic więcej!

Kobieta ściągnęła brwi i milczała, patrząc ponuro na ziemię, potem podniosła na

męża wzrok palający i odpowiedziała stłumionym głosem:

— Prosić go, by wejrzał na moje poniżenie i ukarał prześladowców.

— Wszystko otrzymasz, ale o to ostatnie nie prosz Go, Tirzo, bo odwróci od Ciebie swe Boskie oblicze. To Bóg miłości! On każe przebaczać tyle razy, ilekroć jesteśmy pokrzywdzeni. Przebacz mi teraz, podaj rękę i myślą zwróćmy się ku Niemu. Godzina cudu nadechodzi!

W tej chwili wytrysnęły pierwsze promienie słońca i poleciały, jaskrawe, różowe, niosąc na około triumf miłości i światła...

A jednocześnie i drugie, stokroć piękniejsze słońce zajaśniało w grobie, a przeświecający na wskroś ziemię i głazy, wzniosło się ku górze przy śpiewie potężnym, jak łoskot grzmotu, słodkim jak spokój duszy nawróconej.

I zadrżała ziemia radością i nadzieją, a w oddali rozległ się przytłumiony gasnący ryk pokonanego księżęcia tego świata.

Helena Oppeln-Bronikowska.

Polska w rodzinie państw Europy

zajmuje pod względem zaludnienia szóste miejsce.

W roku ubiegłym zaludnienie Polski przekroczyło okragłą cyfrę 30 milionów ludzi. Pod względem liczebności mieszkańców kraj nasz zajmuje szóste miejsce w Europie.

Na pierwszym miejscu stoi nasz sąsiad wschodni — Związek Soc. Rep. Rad z 147 milionami, wliczając w to Sybir, Ukrainę, Białoruś, Kaukaz, oraz republiki egzotyczne, jak: Tatarska, Baszkirska, Kirgizka itd. Drugie miejsce zajmuje nasz sąsiad zachodni — Niemcy, z 65 mil., trzecie — Anglia z 48 mil. (bez kolonii i dominjów), czwarte Włochy z 41 mil. i wreszcie Francja z 40 mil. ludności.

Wszystkie inne państwa europejskie ustępują nam pod względem zaludnienia. Hiszpania liczy 22 mil., Rumunia 18 mil., Czechosłowacja 14 mil., Jugosławia 12 mil.,

Węgry 8 i pół mil., Belgia 8 mil., Holandia 7,5, Austria 7, Portugalia 6 mil., Grecja 6 mil., Szwecja 6 mil., Bułgaria 5 m., Szwajcaria 4 mil., Norwegia 4 mil., Finlandia 3 i pół mil., Danja 3 mil., Litwa 2, Łotwa tyleż, Estonia 1,4 mil.

Niemcy, połączone z Austrią, utworzyłyby państwo o przeszło 72 mil. ludności. Blok niemiecko - sowiecki reprezentuje łącznie olbrzymi rezerwuuar t. zw. żywej siły, liczącej około 220 milionów ludzi. — Blok Polski z t. zw. Małą Ententą (Czechy, Rumunia i Jugosławia) wynosi razem 74 miliony.

Cała Europa, wyłączając posiadłości azjatyckie Rosji, liczy okragio około 475 mil. głów, a razem z terenami azjatyckimi Rosji, która prowadzi politykę czynną na obydwu kontynentach — 510 milionów.

KURSY KIEROWCOW Samochodowych :: Inż. Aleksandra Juhrego — Lwów, ul. Kopernika 54 przy największych warsztatach i garażach samocho- dowych w Małopolsce.



= Nowoczesne samochody DO NAUKI JAZDY. ::

SPLATA RATAMI. Dla P. T. Urzędników i Wojskowych ulgi. — Informacji udziela
Zarząd Kursów. — Wpisy codziennie. — Rozpoczęcie nowego kursu 17-4 1928. 19122

Toast wielkanocny.

A gdy po polskim szerokim łanie,
Dziś triumfalny zahuczy dzwon.
Ogłosi światu Zmartwychpowstanie.
Dążeń z modlitwą przed Stwórcy Tron.
A pierwsze waszej modlitwy słowa,
Niech ze łzą padną pod Krzyża znak,
Za tych żelniczy, co c'd Kijowa,
Leżą w mogiłach po Wisły szlak.
To za ich życie, za ich męczarnie,
Strzaskane kości, ofiarną krew,
W wolnej Ojczyźnie w niebo się garnie,
W waszych świątyniach pobożny śpiew.
Bo gdyby nie ich ofiara czysta,
Której dla Polski zażądał Bóg,
Dzisiaj by hymny dla Antychrysta,
W waszych świątyniach wył dziki wróg.
Tak! To sprawili oni, ci święci!
Tam za was w śmierci spowiei mrok...

Niech w Zmartwychwstanie, w waszej
pamięci,
Niech zmartwychwstają odtąd co rok...

A skoro dzwonów radosne granie,
Ogłosi dźwiękiem spiżowych gam,
Całemu światu Zmartwychpowstanie
Stańcie przy jajku z bliskimi wam.
A przy biesiadnym obfitym stole.
Gdzie pełna misa i pełny dzban,
Pierwsze puławy wzniesie tam, w pole,
Gdzie bohaterów łni żłty łan...
Oni wam wzajem wzniosą puławy.
Pełne krwi własnej, na waszą cześć!
Bo taki trunek nili bez miary,
Byście dziś mogli i pić i jeść...
Bo gdyby nie ich to krwawe czače,
Ukute z śmierci ofiarniej mgły,
To wielkanocne dziś stoły wasze,
Hańby by jeno krasily łzy.
Oni sprawili, męstwem pijani,
Że dziś możecie kielichy wzniesć...

Więc w Zmartwychwstanie, co roku,
w dani,
Niech zmartwychwstaje, wśród nas
ich cześć...
T. Modrzejewski.

Tragedja mieszkaniowa w Polsce.

Potrzeba około dwóch milionów
 izb mieszkalnych.

Nakładem Tow. miłośników wiedzy
i przyrody w Warszawie ukazała się cieka-
wa broszura pt.: „Budownictwo społeczne
rozwiązaniem kwestji mieszkaniowej”. Ciekawe są w niej dane cyfrowe, ilustrujące
jaskrawo rozmiary klęski mieszkaniowej
w Polsce.

Okazuje się, że w miastach Polski mie-
szkania jednoizbowe, będące jednocześnie
kuchnią i izbą mieszkalną, a często i war-
statem pracy, stanowią przeszło 36 proc.
wszystkich mieszkań!

Mieszkania dwuizbowe (pokój i kuchnia)
stanowią 30 procent, wahać się w poszcze-
gólnych województwach od 22 do 36 proc.
Obydwie te kategorie mieszkań najmniej-
szych stanowią dwie trzecie wszystkich
mieszkań w miastach Polski, a w wojewódz-
twie Łódzkim stosunek ten sięga nawet
79 procent.

Warszawa liczy 2.562 mieszkania zu-
pełnie pozbawione światła, 11.766 mieszkań
wilgotnych, a 4.685 mieszkań jednocześnie
i wilgotnych i ciemnych.

A zatem 15 procent ludności miejskiej
w Polsce, czyli z górą milion osób, mieszka
po 5 do 9 osób w jednej izbie, 145.000 rodzin
mieszka po 2 i 3 rodziny w 1 lub 2 izbach,
korzystając z jednego ogniska kuchen-
nego. —

Na 32.081 zawartych w Łodzi w latach
1921 — 26 małżeństw przybyło wybudowa-

Portrety z fotografii

z gwarancją podobieństwa
wykonuje zakład fot.-portr. K. SKÓRSKIEGO
Lwów, Kopernika I. 22 — telefon Nr. 45-75. 1502

Stefan Żeromski o Lwowie.

Młody Żeromski stał dopiero u progu
swojej sławy, gdy niespokojny jego duch
poetycki, spragniony nowych przeżyć
i wrażeń, skłonił go do opuszczenia ukocha-
nej Polski i wyruszenia w podróż po świe-
cie. Namówił właściwie do niej Żerom-
skiego jeden z jego przyjaciół, Wacław
Machajski, przebywający w Szwajcarii,
zachęcając go do studjowania socjologii w
Zurychu. Był to naturalnie tylko pozorny
powód do wyjazdu, bo łaknącego poznania
świata i ludzi Żeromskiego rwała w świat
gorączka miłości. Mimo trudnej i bolesnej
rozłąki z swoją narzeczoną, panią Oktawią
Rodkiewiczówną, Żeromski decyduje się
wyjechać. Pożegnawszy się z narzeczoną,
wyjeżdża najpierw do Kiele, a po załatwie-
niu formalności paszportowych, wyrusza
przez Kraków, Wiedeń, Innsbruck do Zu-
rychu.

Było to z początkiem roku 1892. Nie
zabawił jednak Żeromski długo w Szwaj-
carii. Nie mogąc zapewnić sobie egzysten-
cji, wraca niemal wkrótce przez Monachium
i Pragę do Krakowa, gdzie osiedla
się na pewien czas. W czasie swego poby-
tu w Krakowie, w r. 1892, pilny jakiś inte-
teres skłania Żeromskiego do wyjazdu na
kilka dni do Lwowa, który zwiedza po
raz pierwszy. Jest to czas przed samymi
świętami wielkanocnymi i Żeromski oglą-
da Lwów pod wrażeniem świątecznych
nastrojów Wielkiego Tygodnia w odro-
nem, charakterystycznym świetle.

Z wrażeń swoich spowiada się Żerom-
ski w listach, pisanych bardzo szczerze do
swojej narzeczonej z każdej miejscowości

swojej pierwszej tułaczki po świecie. Podajemy
urywki z dwu listów Żeromskiego, pi-
sanych z tej podróży do Lwowa, a za-
mieszczonych w niezmiernie ciekawej bio-
grafji Żeromskiego, pióra Stanisława Pic-
lun Moyszewskiego pt.: „Stefan Żeromski.
Dom, dzieciństwo i młodość”. Oto co pisze
Żeromski o Lwowie:

Lwów, 13. IV. 1892 r.

„Lwów — to śliczne miasto. Nie przy-
puszczalem, aby taki Lwów, który byle-
jaki Niemczyzna nazywa sobie od niechce-
nia Lembergim — mógł istnieć u nas. —
Bez żadnego wąpienia, ładniejszy jest niż
Kraków, a prawie tak ładny jak Praga. —
Jest to w całym znaczeniu tego wyrazu
miasto europejskie, piękne, czyste, urozma-
icone, ciekawe dla zwiedzających i żywo-
tne, jako stolica kraju (w znaczeniu austria-
ckim tego wyrazu) — tylko nie fabryczne.
W porównaniu z miastami wytwórczymi
jest to nawet ciekawe zjawisko: miasto
pełne sklepów, cukierni, hoteli, wykwin-
tych kamienic, placów i skwerów i nie
zadymione żadnym kominem fabrycznym.
Jako takie, ma znaczenie składu towarów,
miejsca pobytu 200 tysięcy ludzi — i żadnej
przyszłości. Co za kamienice! W Warsza-
wie niema takich weale, niema weale ta-
kich ulic kołosalnych, są chyba w Wiedniu
dopiero. Ulica Hetmańska przypomina pra-
ska „Na prykope”, a inne, jak: Smolki, —
Mickiewicza, Kościuszki, Kraszewskiego, —
Długosza, Trzeciego Maja, Kochanowskiego,
Kopernika, Batorego — to ulice przepy-
sane, zabudowane gmachami wspaniałymi.
Niektóre gmachy, jak Sejm, Muzeum Prze-
mysłu, Kasa pożyczkowa, szkoły ludowe
imienia Mickiewicza i Staszica — napawa-

ją mnie dumą. Te Polaki — to jednakże...
Jaki park, jakie chodniki, jakie oświetle-
nie! A muzea — Ossolińskich i Dziedu-
szyckich — to punkty naukowo europej-
skiej doniosłości. Rzeczywiście, pańskie
ofiary!

A teraz, ciekawe rzeczy, jakich niema
nigdzie: cerkwie unickie i ormiańskie, ich
nabożeństwa ostentacyjne, na jakie właśnie
trafiłem, te dziwaczne obrzędy i pomiesz-
anie ludności, które przecież żyją — nie tak
zapewne, jak żyć powinny, ale które mogą
żyć i pracować osob siebie bez sporu i wa-
śni. Dla mnie to wszystko jest niesłycha-
nie zajmujące. Widziałem w muzeum Osso-
lińskich mnóstwo rzeczy ciekawych i cen-
nych, ale najbardziej utkwiło mi w pamięci
jedno: „Pojednanie” Grotgera. Na wy-
stawie dzieł sztuki jest kilka cennych rze-
czy — portret prześlizgnięty Mickiewicza, —
wykonany kredką przez Horowitza, prze-
cudna rzecz, obraz Piechowskiego „Oni” i
wiele innych...”

Lwów, 14. IV. 1892.

... Dziś, równie jak wczoraj, pracowa-
łem nogami i pamięcią zapamiętałem. Byłem
drugi raz w etnograficzno — ornitologicz-
nym muzeum hr. Dzieduszyckich i zwi-
dziłem je dekurmentnie, bo oprowadzał mię
p. Zontag, właściwie mówiąc twórca i od
předziesięciu kierownik tego wspaniałego
skarbu. Ceramika ludowa i przemysł, prze-
ważnie lulewski, zebrane tu są skrzętnie i
ulożono naukowo, ptactwo i ichtjologia kra-
jowa stanowią bogaty i naukowy komplet.
Gdy tak zwiedzałem, przyszedł hr. Dziedu-
szycki; zostałem mu przedstawiony i mu-
sialem mu wykladać rozmaite rzeczy etno-
graficzne z Królestwa. Jest to starowinka,

nych izb mieszkalnych tylko 2.729. Dla Krakowa stosunek ten wyraża się cyframi 11.557 i 2.992, dla Lwowa 11.580 i 905.

Największe żniwo zbiera w tych warunkach oczywiście gruźlica, 78 procent skonów na gruźlicę w Warszawie przypada na mieszkania 1-izbowe, 14,9 procent — na dwuizbowe, a tylko 1 procent na mieszkania większe.

Jeśli wykreślić mapy przeludnienia mieszkań, chorób zakaźnych z gruźlicą, na czele siedlisk elementów wywrotowych, to mapy te całkowicie się pokryją.

14 lat stagnacji w budownictwie mieszkaniowym spowodowały takie zaległości, iż dla wypełnienia powstałej luki zachodzi potrzeba wybudowania dzisiaj w miastach Polski około 2 milionów izb mieszkalnych, nie licząc kuchni, kosztem około 13 miliardów złotych.

Z cyfr powyższych z nieubłaganą konsekwencją wysnuwa się wniosek, iż kryzys mieszkaniowy w Polsce w okresie powojennym wyszedł z ram klęski tylko mieszkaniowej, a przybrał cechy wielkiej klęski społecznej i narodowej.

Skutki tej klęski przejawiają się w dziedzinach moralnej, higienicznej, społecznej, gospodarczej i finansowej. Klęska ta pochłonięła już dużo ofiar w ludziach, rujnuje i obniża stan zdrowia fizycznego i moralnego ludności, osłabia siłę i krewkość rasy, hamuje rozwój gospodarczy i finansowy kraju, osłabia siłę obronną państwa itd. Skutki tej klęski sięgają będą na pokolenia.

Sytuacja mieszkaniowa w Polsce z całą słuszością może być nazwana mianem „groźnego pożaru społecznego“. Do gaszenia tego pożaru należy przystąpić bez straty chwili czasu i wszystkimi środkami, jakie Państwo w swej mocy posiada.

Szarada Świąteczna „Wieku Nowego“



(d.) Na powyższym zdjęciu fotograficznym widzimy członków komisji przy losowaniu premii za rozwiązanie Szarady Świątecznej, powołanych z pośród publiczności. Siedzą od lewej strony pp.: Jan Gosławski, Teofil Merward i Emil Bauhölzel. Stoją: Jadwisia Nesterska i Krzysia Bursztynówna, para dziewczątek, które były zajęte wyciąganiem numerów z woreczków. (Fotogr. red. Daniluk).

spasjonowany na punkcie swego muzeum — ale niechby się tacy hrabiowie na kamieniu w Galicji rodzili! Nawiasem mówiąc, przykro mi było z nim rozmawiać i doznawać uprzejmości, bo niedawno użarłem go w „Głosie“. Po zwiedzeniu p. Zontag prosił mnie do siebie i przedstawił jakiejś pannie ładnej. Ananas! — myśli może, że nie mam narzeczonej. Z panna zajadłem mówiliśmy o etnografii, a gdy ją to przestało bawić, — ukloniłem się z wielką gracją i poszedłem zwiedzać Muzeum Przemysłowe. Toby dopiero p. Lasocki używał. Kilkanaście sal od samych porcelan, a cóż mówić o przemysle ludowym, drobno mieszczańskim, fabrycznym, artystycznym, historycznym, — o okazach, układanych według epok i rządów... Wspaniałe rzeczy! Lwowianie czystej krwi nie używają słowa posiłkowego w liczbie pojedynczej, lecz w mnogiej. — Moi ciceronowie po muzeach stale deklamowali: Tu są (som) — pas słucki lity — tu som krzesło po Zygmuncie III-cim, tu som spencer huculski i t. d. Zezłościło mnie to tak dalece, że poszedłem do W-chów. Otrzymałem tam potrzebne mi materiały do potrzebnych mi artykułów w „Głosie“, potem kiepska herbata, potem zaś zwiedziłem kościół św. Jura, gmach sejmowy, oddalone ulice i trafilęm wreszcie na nabożeństwo ormiańskie. Biskup Issakowicz, my i całował nogi starym jegomościom „pokazującym“ 12-stu apostołów. Takie nabożeństwo — to dopiero... Spiewają i modlą się po ormiańsku, czy po persku, ale tak ładnie, że nikt z Ormian katolików nie nie rozumie, bo wszyscy modlą się po polsku z książek do nabożeństwa. Byłem jeszcze w teatrze Skarbka i wlażyłem na górę, panującą nad miastem, która nie widzi już, jak się na-

żywa. Ładny stamtąd rozciąga się widok na Lwów i okolice. Żydzi tutejsi chodzą jeszcze w czapkach futrzanych, które robią wrażenie skreconego ogona lisiego. Narzecze lwowskie lubię; przeciągają, jak Litwini, ale też i kaleczą język porządnie. Ruśniskiego prawie zupełnie nie słyszę, mało zresztą spotyka się nawet napisów na sklepach w tym języku. Jedną dzielnicą miasta dokoła „Narodnego domu“ ma jakąś kawiarnię i kilka restauracji z napisami ruśkimi — pozatem niczna znaku życia ruśniskiego...“

Jak na kilkudniowy pobyt, Żeromski zwiedził Lwów bardzo dokładnie, starając się zwrócić uwagę na wszystko godne zobaczenia. Sąd jego o Lwowie, poza kilku ujemnymi uwagami, jest, jak widzimy, bardzo pochlebny. To co mówi o czystości miasta położęj trzeba chyba na karb znanej niezwyklej uprzejmości i życzliwości autora „Popiołów“. A może rzeczywiście tak było w roku 1892, kiedy Żeromski zwiedzał Lwów? Bo od tego czasu zmieniło się grubo na gorsze.

Był to, zdaje się, pierwszy i jedyny pobyt Żeromskiego we Lwowie. Możliwe — że znakomity pisarz był w nim potem jeszcze, ale stwierdzić tego nie możemy — gdyż, prócz książki Noyszewskiego, obejmującej młodość Żeromskiego, niema pełnej jego biografii. O ile wiem, wybierał się Żeromski do Lwowa z odczytem, w ostatnich miesiącach swego życia, ale choroba i śmierć przeszkodziły mu w spełnieniu tego zamiaru.

Kazimierz Bukowski.

PONCZOCHY-PFAU
RYNEK I. 19 najtaniej - bo
wchód przez sieć
919

Podobny do siebie.

Spojrzałem w lustro i zauważyłem, że jestem podobny do siebie.

Okropność! Inny człowiek podobny jest do króla angielskiego, lub do Sokratesa. Inny człowiek w najgorszym razie może być podobny do osła, do psa, albo do małpy. Ale któż, na miłość Boską, jest podobny do siebie samego!

W biurze szef zgotował mi piekło.

— Takie niedbalstwo! Taka głupota! Jeszcze nigdy nie widziałem takiego człowieka, jak pan.

Biedak... Zapewne, że nie widział jeszcze nigdy takiego człowieka jak ja, — gdyż tylko ja jestem podobny do siebie samego.

W tramwaju posprzeczałem się z pewnym młodym człowiekiem. Gniew mnie uniósł i zwolna zachowanie moje stało się ordynarne. Potrochu i jego.

Zamilcz pan wreszcie! Tak bezczelnym tylko pan być potrafi!

Rozesmiałem się. Gdybyż wiedział!... Pewnie: tylko ja takim być potrafię. Nikt inny, tylko ja, który jedynie podobny jestem do siebie samego.

W kawiarni przyjaciel mój nabrał arogancji, — ba! posunął się nawet do żądania: — Pokaż mi jeszcze takiego idjotę, jakim ty jesteś!

SUKNA BIELSKIE:
Angielskie

LUDWIK RALSKI
LWÓW, RUTOWSKIEGO 7
(naprzeciw Katedry). 19045

Korty tenisowe „Gdańsk“.

Z dniem 8 kwietnia br. zostają oddane korty tenisowe dla użytku P. T. Publiczności **Listopada 101**, końcowy przyst. wozów 4 i 11. 19097

Lecz jakżeż mogłem pokazać mu takiego? Alboż mam sobowtóra? Niestety, nie. Jestem jedyny, który ma podobieństwo do mnie.

Zamierzałem kupić sobie kapelusz. W magazynie przymierzyłem jeden. Nie pasował. Drugi również nie pasował. Nawet dziesiąty nie. Sprzedawca wpadł w zakłopotanie.

— Mój Boże, tak trudno znaleźć pański obwód głowy.

Mnie on to mówi — moja głowa przecież nie jest żadną miarą fabryczną. Moją głowę posiadam tylko ja, na wyłączną własność. Podobna jest tylko do mojej własnej głowy!

W klubie, gdzie zastałem moich dobrych przyjaciół przy grze w karty, odegnano mnie precz od stolika.

— Niech się pan wynosi, pan jest pechowcem. Niema ani jednego człowieka, któryby przynosił tyle nieszczęścia, co pan!

Zapewne, wierzę mu! Ja ze swoim, mnie tylko właściwym wyglądem! Ja ze swoim, mnie tylko właściwym, pechem!

Poszedłem do domu — i, o zgrozo!

Moja żona nie zapierała się zgola. Jakżeż mogła się zapierać, skoro pochwyciłem ich — jak to się mówi — in flagranti!

Chciałem morderać, burzyć, pustoszyć! Aliści płakałem tylko cicho i rzewnie.

Moja żona podjęła:

— Ależ, proszę cię, — nie graj komedji! A może sądzisz, że jesteś pierwszym mężem, któremu to się przytrafia.

Ja: Co proszę?

Ona: Każdemu mężowi to się przytrafia! Słyszysz! każdego męża to spotyka!

Ja wniebowzięty: Doprawdy?

Ona: Oczywiście! I wszyscy wy się tak samo zachowujecie! Gdybyście też wy mężowie wiedzieli, jak podobni jesteście do siebie wszyscy!

Tak! Teraz podobny jestem — do kogoś innego. Nie, los jest sprawiedliwy. Podobny jestem do wszystkich! Bogu niechaj będa dzięki!

Laszlo Lakatos.

Znaczenie moralnych sił na wojnie.

Wojna jest żywiołem żołnierza. Podtrzymuje ją jednak równocześnie wspólny, moralny i materialny wysiłek tak oddziałów walczących na froncie, jak i najszerszych warstw cywilnego społeczeństwa, pracującego dla bezpośrednich celów wojny wewnątrz kraju. Nastroje moralne jednych i drugich udzielają się w danym razie wzajemnie. Szczególnie zaś wrażliwym na nastroje swojego społeczeństwa jest żołnierz walczący na froncie. Dla niego bowiem aproba wojny ze strony narodu jest niezbędnym obecnie warunkiem jego moralnej i fizycznej wytrzymałości na tak liczne i wielkie trudy wojenne. Od stopnia zaś wytrzymałości dowódcy i żołnierzy zależy w prostej linii wartość i siła bojowa danego oddziału, a tem samem i jego wojenne powodzenie.

Dzięki tym właśnie walorom podtrzymywanym przez nich mistrzostwo w podległych sobie szeregach, dzięki wielkiemu zapałowi duszy ludzkiej, oraz dzięki umiejętności wydobywania z niej najsłabszych sił jak również zdolności podporządkowania ich swej niezłomnej woli; dzięki umiejętności żądania od podwładnych żołnierzy nieograniczonego poświęcenia, dokonywali cudów ze swymi szczupłymi wojskami tacy wodzowie, jak Aleksander Wielki, Hannibal, czy Juliusz Cezar.

Zaznaczone walory moralne wodzów i prowadzonych przez nich wojowników odniosły także triumf pod Chocimem i Wiedniem. One to zwyciężały tak długo na licznych i sławnych polach bitewnych z okresu wspaniałej epopei Napoleona Wielkiego. One również zatriumfowały w ostatnich wojnach zarówno w bitwie nad Marną, jak i w tragicznych walkach pod Verdun, a w 1920 roku przeważały szalę rozstrzygających bojów nad Wisłą.

Głębokie umiłowanie ojczyzny, rzetelne poczucie żołnierskiego honoru w połączeniu z obywatelskim nawiązaniem, decydują i dzisiaj o niewzruszalnym fundamencie żołnierskiego obowiązku. Decydują one o ofiarnej gotowości żołnierzy do poświęceń, bez której armia nie będzie nigdy bitna,

choćby była uzbrojona od stóp do głów w najnowsze i najbardziej postępowe środki walki.

Mylnemi więc okazały się przewidywania tych fachowców, którzy w podziwie dla nowoczesnych środków walki nie doceniali należycie roli człowieka na wojnie.

Wprost przeciwnie, jego żelazna wytrzymałość i nieustraszone męstwo, wzorowa indywidualna i zbiorowa dyscyplina, w połączeniu ze znajomością skomplikowanego mechanizmu dzisiejszej wojny, oto w dalszym ciągu czynniki dobrego żołnierza.

Zalety te można w żołnierzu wyrobić. Wytrzymują one jednak wojenną próbę tylko wówczas, gdy żołnierz walczący na froncie jest przekonany o słuszności sprawy, której broni, a w pierwszym rzędzie, gdy w swych wysiłkach znajduje pełne moralne poparcie narodu.

Ogół polskiego społeczeństwa zareagował w początkach odrodzonego Państwa w sposób trafny na potrzeby i wymagania współczesnej chwili dziejowej. Solidaryzował się on w pierwszym okresie wojny zawsze i wszędzie ze swoim żołnierzem, podejmującym od 1918 roku konsekwentną walkę o granice Polski.

Podtrzymywało to na duchu wojska walczące wówczas w niezmiernie trudnych warunkach materialnych, dawało im siłę i moc wewnętrzną.

Gen. Wł. Sikorski,
(„Nad Wisłą i Wkrą“).

Drugi nakład książki gen. Sikorskiego.

Kronika wydawnicza polska ma do zaoferowania niebawem fakt rozsprzedaży kilkutyśięczonego nakładu polskiej książki fachowej w przeciągu 14 dni.

Tym unikatem w polskich stosunkach wydawniczych jest wydana w drugiej połowie marca br. praca gen. Wł. Sikorskiego „Nad Wisłą i Wkrą“.

Nakłady dzieła, Zakł. Narodowy im. Ossolińskich, przystąpi do tłoczenia drugiego nakładu.

Komu los sprzyiał.



MIENA NATIASZEWICZ, zamieszkała we Lwowie przy ul. Dunin-Borkowskich l. 5, która za rozwiązanie „Szarady Świątecznej Wieku Nowego“ wygrała główną premję, tj. „całe święta“. (Fotogr. red. Daniluk).

1,000.000 Pań codziennie używa ABARID.

A dlaczego?

Gdyż **OTRĄPKI ABARID** oczyszczają doskonale cerę i pory skóry, w ten sposób utrzymują prawidłową transpirację, zapobiegając gromadzeniu się tłuszczów i rozszerzaniu por.

KREM ABARID, przygotowany na wyciągu z cebulek lilii białej (lilium Candidum) i miodzie, odżywia tkankę, zapobiegając tworzeniu się zmarszczek i pryszczy, oraz utrzymuje czystą cerę, nadając jej matową gładkość.

MYDŁO ABARID neutralne, przygotowane z najdelikatniejszych tłuszczów, nie drażni skóry i nadaje się do najwrażliwszej cery.

PUDER ABARID nie zawiera metali, więc nie psuje cery, a przygotowany ze składników roślinnych, potęguje działanie kremu, jest niewidoczny, o delikatnym, subtelnym zapachu, niezastąpiony do stałego użytku. 1404

Wszystkie **WYROBY ABARIDOWE** zapobiegają tworzeniu się zmarszczek, utrzymują cerę czystą i gładką i nadają jej świeży, młodzieńczy wygląd. Która z Pań raz spróbuje **WYROBÓW ABARIDOWYCH**, to już innych używać nie będzie.

Ile mamy szybów naftowych?

W dniu 31 grudnia 1927 roku było w Polsce czynnych 2569 szybów naftowych, czyli o 8 szybów więcej, aniżeli w grudniu 1926 r. Szczególnie silnie wzrosła ilość szybów w pompowaniu i tłokowaniu. Ilość szybów w pompowaniu wynosiła bowiem z końcem grudnia ub. roku 1724, a w tłokowaniu 359.

Posłowie lwowscy o sytuacji w Sejmie.

(Specjalne wywiady sprawozdawcy „Wiek Nowego“).

W wykorzystaniu przyjazdu posłów lwowskich na ferie świąteczne, zwróciliśmy się kolejno do przedstawicieli trzech najważniejszych na tut. terenie ugrupowań polskich z prośbą o wyrażenie ich zapatrywań na sytuację obecną w Sejmie i zamierzeń ich klubów. Zebrane od nich opinie pomieszczamy całkiem lojalnie i bez żadnych naswietleń, pozostawiając je do swobodnej oceny Czytelników.

Co mówi poseł inż. Artur Hausner (P. P. S.)?

Przedstawiciel najliczniejszego po „jedyńce“ klubu sejmowego PPS. inż. Artur Hausner, który uzyskał mandat z listy państwowej, zapytany o układ sił w obecnym Sejmie, odparł:

— Wbrew temu, co się mówi, większość obecnego Sejmu jest demokratyczna i parlamentarna. Tworzą ją: PPS., stronnictwa chłopskie: Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, Piast, oraz oparte o wyborców-chłopa mniejszości narodowe. Również i nauczona przykładem doświadczeniami demokracja narodowa zreflektowała się już dziś w swych dawnych antyparlamentarnych zapędach, widząc, do czego one doprowadziły.

Wełny, Jedwabie

Musimy bronić parlamentu. Wyrazem tych dążeń wytworzonej w Sejmie większości jest wybór Ignacego Daszyńskiego marszałkiem Sejmu. Aktu tego nie dokonano przypadkiem, względnie pod wpływem zderzania, wywołanego wprowadzeniem na walę sejmową policji.

Socjalista o „jedyńce“.

— A przecież, panie Pośle, w opinii wielu kół kandydatura wicepremiera Bartla uchodziła za pewną?

— Był to wypływ tego, że „jedyńka“ do ostatniej chwili miała zamknięte oczy na istotny układ sił sejmowych i stosunek ich do obecnego Rządu. Dla ilustracji przytoczę panu fakt, że w ostatniej chwili przed głosowaniem na marszałka, poseł „jedyński“ Marjan Dąbrowski, przystąpiwszy do mnie, oświadczył, że ma niezbite dane, iż 30 posłów z klubu PPS. odda swe głosy na Bartla. Nie więc dziwnego, że wybór Daszyńskiego zaskoczył i „jedyńkę“ i Rząd, skłaniając ich do demonstacyjnego opuszczenia sali. Krok ten tłumaczył brakami w obozie „jedyński“ jednostek politycznie wyrobionych, oczywiście po za konserwatystami Radziwiłłem i Krzyżanowskim, których wpływ na apolitycznych dotąd byłych wychowanków PPS. z którymi w dużej mierze składa się jedynka, jest decydujący.

O przebudowie ustroju.

— Jaki stosunek panów do zapowiadanej przez „jedyńkę“ gruntownej przebudowy ustroju państwowego?

— W tej materji nie jeszcze nie wiadomo, bo żadne oficjalne projekty takich zmian się nie pojawiły. Moge tylko zapewnić, że zasadniczym zmianom przeciwstawimy się bezwzględnie i ze skutkiem, bo dla takich „jedyńka“ w Sejmie nie znajdzie większości.

Natomiast co do ewentualnych zmian drobnych, to możnaby nad niemi dyskutować.

— Jak się zapatruje pan Poseł na lansowany przez niektóre kół projekt wyboru Prezydenta drogą powszechnego głosowania?

— Jestem stanowczo przeciwny zmianie konstytucji w tym kierunku, gdyż sama organizacja takich wyborów nastręczałaby wiele trudności. Zresztą powaga i niezależność Prezydenta płyną z tytułu jego upraw-

nień, a nie ze sposobu, w jaki został wybrany.

Stosunek PPS. do Rządu.

— Jakiż stosunek panów do obecnego Rządu?

— Zajmujemy stanowisko zasadniczej opozycji. Przyczyn ku niej wiele. Zwalczając bowiem musimy politykę gospodarczą Rządu ujemny bilans handlowy, drożyzna, polityka cen wewnętrznych). Nie wiemy dalej, w jakich stosunkach prawnych żyjemy — czy obowiązuje konstytucja, czy też nie. Również w kwestji płac urzędników i funkcjonariuszy państwowych, żyjących w niedzi, jesteśmy za usunięciem dotychczasowej anomalji, dzięki czemu doszło do tego, że wskutek braku w Polsce 5 milionów konsumptów produkcja przemysłowa nie może się należycie rozwinąć i utrzymać na koniecznym poziomie.

Przyszłość Sejmu.

— Jakie są widoki na dalszą współpracę Sejmu z Rządem?

— Na razie uchwalono Rządowi przewidywanym budżetowe na pierwszy kwartał. Mimo formy, w jakiej je wniósł, uchwała przeszła w Sejmie, bo żadne ze stronnictw poza mniejszościami narodowymi nie czyniło z tej sprawy polityki. Co się zaś tyczy przyszłości, jestem zdania, że wszystko się ułoży, oraz, że „jedyńka“, a nawet marszałek Piłsudski zrozumieją, skoro szczerze dążą do współpracy z demokratyczną większością Sejmu, że należy liczyć się z jej postulatami. A do wytworzenia atmosfery takiej współpracy pomiędzy Sejmem a Rządem najlepiej

Materiały letnie, bliźni

nada się taki stary i wytrawny parlamentarzysta, jak Daszyński. Reasumując, stwierdzam, że stosunek Sejmu do Rządu zależy wyłącznie od Rządu. Wyjaśni się on przy omawianiu kwestji ustrojowych, gdzie Rząd będzie musiał wystąpić z własnym programem i powiedzieć, czego chce. Dotąd bowiem wszystko jest zagadką i wielką niewiadomą, bo Marszałek Piłsudski ze swymi planami w tym kierunku przed nikim się nie zwierzał.

Kwestja samorządu.

— Na koniec pragnąłbym zapytać o stanowisko klubu PPS. w sprawie ustawy samorządowej.

— Sprawę tę uważamy za jedną z najpilniejszych. Gdyby nie rozwiązanie byłego Sejmu, który uchwaliał projekt takiej ustawy już nawet w drugim czytaniu, byłibymy ją już mieli. Niestety stało się inaczej. Dzięki temu dzielnica małopolska, której samorząd przed wojną stał bardzo wysoko, jest dotąd pozbawiona tego samorządu. Wyborów bowiem, przeprowadzonych w ubiegłym roku na podstawie przestarzałej ordynacji, nie uznajemy. Zniesienie Tymczasowego Wydziału Samorządowego uważamy za bardzo dotkliwy cios gospodarczy i polityczny.

Co się zaś tyczy specjalnie miasta Lwowa, to abstrahując od zasadniczego naszego negatywnego stosunku do trwania stanu, jaki jest na dłuższą metę — uważamy za konieczną pracę dla dobra miasta i w najbliższych warunkach, co nam umożliwiono przez przyjęcie wszystkich naszych postulatów, od których uzależniliśmy nasze wejście do Rady państwowej.

Komisarza rządowego p. Strzeleckiego — nie biorąc bynajmniej w obronę jego posunięć personalnych — uważam za człowieka rozumnego, uczciwego, mającego najlepsze intencje, z którym współpraca dale realnie i pożyteczne wyniki. Tembardziej, że kontroli ze strony Rady państwowej poddaje się z całą lojalnością p. Strzelecki.

Poseł Dr. Jan Pieracki (Nar. Dem.)

Z kolei przytaczamy głos posła miasta Lwowa z listy Nr. 24, adwokata Dra Jana Pierackiego.

— Jaka jest, panie Pośle, rola klubu Demokracji Narodowej w obecnym Sejmie?

— Dawniej ze względu na swą liczebność na terenie parlamentarnym, chcąc wytworzyć większość polską dla wywarcia wpływu na tok spraw państwowych, zmuszeni byliśmy szukać porozumienia z innymi stronnictwami. Obecnie, będąc małym klubem w Sejmie, liczącym 37 posłów, tem usilniej możemy prowadzić politykę zasad.

Stosunek do Rządu.

Stosunek nasz do obecnego Rządu jest i pozostanie ściśle rzeczowy. Tak samo i w odniesieniu do klubu „jedyński“. Będzie dany projekt wniesiony przez kogokolwiek opozycja, tak w Sejmie, jak i na terenie kraju, gdzie w dalszym ciągu reprezentujemy duży odłam społeczeństwa polskiego. Około miliona głosów, oddanych przy wyborach, jest kapitałem bardzo poważnym, świadczącym o sile obozu narodowego. Czujemy się dostatecznie silni podjąć walkę ze względu na zasady, które wyznajemy.

Albo zejść się — albo rozejść.

— Jaki stosunek panów do obecnego „jedyński“ w Sejmie?

— Z jedynką możemy się albo zejść, albo też rozejść. Zależy to od spraw, jakie wysuwane są na porządek dzienny. Tak np. ostatnio w całym szeregu spraw głosowaliśmy razem z jedynką. Nagłosem zaś wniosku naszego w sprawie niezawisłości sędziów Najwyższego Trybunału Administracyjnego uchwaloną została głosami całego Sejmu, przeciw „jedyńce“.

poleca T. Fuhrmann, 1504 ul. Jagiellońska 2.

Układ sił sejmowych.

— Co powie pan Poseł o wyborze marszałka Sejmu i toku dotychczasowych prac nowego parlamentu?

— Wybór Daszyńskiego marszałkiem jest wynikiem faktycznego układu sił w Sejmie. Zamanifestowała nim obecna większość, że marszałka Sejmu może wybrać tylko Sejm. Co nam przyniesie jutro, trudno jest powiedzieć. Horoskopy zmieniają się z dnia na dzień, jak w kalejdoskopie. Dotychczasowy jednak przebieg prac tak w komisjach, jak i na plenum Sejmu, gdzie w ciągu kilku dni załatwiono i przewidywanym budżetowe i ustawę niwestycyjną — wskazuje, że istnieje w Sejmie rzetelna chęć pracy, pomijawszy szereg demagogicznych wystąpień i wniosków natury demonstracyjnej.

Niepokojące pogłoski.

Poza zmianami ustroju, co do których wypowiem się szczegółowo w właściwym czasie — zaznaczę tyle tylko, że jesteśmy przeciwnikami jakiegokolwiek autonomii terytorjalnych i wszelkiej parcelacji Państwa.

Dużym niepokojem napawają nas pogłoski, krążące w ostatnich dniach, jakoby miały toczyć jakieś oficjalne pertraktacje z „Undem“ o zjednanie „Und“ za cenę wysokich subwencji na kooperatywy ruskie, obsady stanowisk wicewojewodów na królestwach Rusinami, jak również daleko idące uwzględnianie żywiołu ruskiego przy reformie rolnej. Zaznaczam, że są to na razie pogłoski, które oby się nie sprawdziły.

NAJWIĘKSZE ZDROJOWISKO POLSKIE

Ciechocinek-Zdrój.

Ciechocinek-Zdrój

leczy najbardziej skutecznie zastarzałe formy wadliwej przemiany materii, cierpień kobiecych, gośce, choroby układu nerwowego, narządu krążenia i trawienia, gruźlicę i inne.

Solankowe kąpiele, najsilniejsze w Europie, kąpiele borowinowe, kwasowęglowe, zabiegi wodo- i elektro-lecznicze, naturalne wzięwalnie przy tętniach, wzięwalnie sztuczne, wywierają niezrównane działanie lecznicze.

Najnowsze instalacje lecznicze. — Wszelkie wygodę i udogodnienia. Rozrywki. — Orkiestra Filharmonji warszawskiej i wojskowa. —

Sezon trwa od 1-go maja do 31-go października.

Informacji udziela: Komisja Zdrojowa i Państwowy Zakład Zdrojowy. 1435

Sprawa samorządu.

Wreszcie za bardzo nagłą sprawę uważam wprowadzenie w życie samorządu, w szczególności na terenie miasta Lwowa, gdzie dotychczasowy stan „ex lex” na dłuższą metę jest nie do utrzymania i wszelkimi siłami dążymy do przywrócenia miastu autonomji.

Co mówi poseł Dr. Zdzisław Stroński (Bezp. Blok).

Zapytany o obecną sytuację polityczną, poseł listy Nr. 1, wybrany w okręgu Lwów-powiat, Dr. Zdzisław Stroński, wypowiedział się następująco:

Nasz Klub Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem jest wewnętrznie ściśle ze sobą zespólny, tworząc jednolitą całość. Ostatnie wypadki na terenie Sejmu wzmocniły jeszcze solidarność klubu.

Wybór marszałka Sejmu.

Kwestja kandydatury wiceprez. Bartla na marszałka Sejmu była wyrazem chęci współpracy z Rządem z Izba. Będąc przeciwnikami dawnych metod sejmowych, nie uważaliśmy ani za potrzebne, ani za wskazane wchodzenie w jakiegokolwiek układy kulturalne, tembardziej, że w czasie wyborów większość ludności ujawniła swą wolę w kierunku poparcia Rządu marszałka Piłsudskiego. Przeciwni kluby PPS i Wyzwolenia w czasie akcji wyborczej posługiwały się nazwiskiem Marszałka.

O wzmocnienie ustroju.

Dążeniem naszym jest dalsze wzmocnienie władzy wykonawczej i sprowadzenie Sejmu do właściwej roli ustawodawczej dla uniknięcia absolutyzmu sejmowego. Jakże będą szanse przejścia tych projektów, których szczegóły później zostaną ujawnione — trudno obliczyć. Odegrać tu winien rolę pastrój ludności. Zresztą zależy to od całego szeregu wypadków.

Punkt ciężkości na lewicy.

Wypadki tak się ułożyły, że punkt ciężkości w Sejmie spoczywa na lewicy. (Prawica, bardzo nieliczna grupa, odgrywa minimalną rolę i nie ujawniła dotąd swego stanowiska). Okazało się, że lewica nie potrafiła wyzbyć się swoich dawnych metod partyjnych i zapatrzona wyłącznie w swój interes, posługuje się w Sejmie wnioskami czysto demagogicznymi (ustawa niwestycyjna). Nierozumiem jest dla mnie poparcie, udzielone przez lewicę komunistom.

Stosunek do mniejszości narodowych.

Przez nasze zbliżenie się do mniejszości narodowych wykazaliśmy wynikiem wybo-

rów na kresach, że nastrój ludności kresowej zmienił się i że wzrosło zaufanie do Państwa. Będziemy dalej pracowali nad utrwaleniem harmonji między ludnością polską a mniejszościową. Oczywiście zupełnie odmieniny musi być nasz stosunek do tych partyjnych przywódców mniejszości narodowych, którzy nie umieli zrewidować swego stosunku do Państwa.

Sprawa samorządu.

Za jedną z najważniejszych spraw uważamy uchwalenie ustawy samorządowej. Co do samorządu we Lwowie, uważamy, że wi-

nien on być najszybciej zmieniony. Anachronizm dotychczasowej ordynacji wyborczej musi zniknąć. Miasto Lwów, odgrywające od wieków na kresach tak wybitną rolę, trzeba wzmocnić odpowiednią reprezentacją z wyboru. Posłowie i senatorowie klubu „jedyńki” wszelkich dolożą starań, by Lwów rychło uzyskał normalne przedstawicielstwo — i na tę sprawę kładziemy szczególny nacisk.

Przyszłość Sejmu.

Losy Sejmu, mojem zdaniem, są w ręku samych posłów. Sejm może odegrać dużą rolę i przyczynić się bardzo do wzmocnienia siły państwowej. Uważam, że zasadniczym warunkiem w takim wypadku jest zejście ze stanowiska wyłącznie partyjnego.

Organizacja „jedyńki” w kraju.

Posłowie i senatorowie „jedyńki” zorganizowali się w grupy regionalne, by zaznaczyć się szczegółowo z potrzebami ludności, w pierwszym rzędzie zrealizować postulaty gospodarcze poszczególnych województw.

Posłowie nasi ze wsch. Małopolski natomiast utworzyli jedną grupę, obejmującą 3 województwa. W najbliższych dniach po świętach grupa małopolska odbędzie we Lwowie plenarne posiedzenie, na którym zajmie się wielu sprawami aktualnymi, dotyczącymi naszego terenu, tak, że posłowie „jedyńki” poza pracą ściśle parlamentarną, będą pozostawali w ciągłej styczności z ludnością.

Należy podnieść, że wszyscy trzej wspomniani panowie posłowie udzielili nam podanych wywiadów z całą gotowością, za co tą drogą wyrażamy im raz jeszcze uprzejme podziękowanie.

Karol Dziubka.

KAWA RIEDLA

Endecja i jej losy.

Niewątpliwie najdonioślejszym skutkiem przeprowadzonych niedawno wyborów sejmowych i senackich jest wielkie osłabienie stronnictwa narodowo-demokratycznego, czyli t. zw. „Endecji”. Niektórzy mówią już nawet o zmierzchu Endecji i o jej całkowitym i nieuchronnym upadku, zresztą może przedwcześnie. Tak jednak, czy inaczej, ciężkie osłabienie endecji jest faktem w życiu narodowym i państwowym niewątpliwie bardzo doniosłym. Aby go należyście ocenić i zrozumieć, potrzeba zdać sobie sprawę z tego, czem ta endecja była i jest obecnie, skąd się wzięła, jakie były jej koleje i jaka rola w życiu narodu i państwa. Następujących tu kilka artykułów niechaj temu celowi posłużą.

I.

NACJONALIZM A PATRYJOTYZM.

Endecja jest stronnictwem, które opiera cały swój program polityczny, socjalny, ekonomiczny i kulturalny na t. zw. „nacionalizmie”. Nacionalizm zaś jest doktryną, według której naród jest celem sam dla siebie, niejako najwyższym dobrem, które, o ile jest celem danego działania, uświęca wszystkie środki i wszystkie metody. W tem krótkim określeniu mieści się cała istota nacionalizmu, który odróżnić należy od pojęcia patryjotyzmu. Gdy bowiem nacionalizm jest doktryną, światopoglądem, patryjotyzm jest uczuciem przywiązania i miłości do środowiska w mniej lub więcej szerokim znaczeniu, w którym się człowiek urodził, wychował i żyje. Nacionalizm zakłada istnienie tego patryjotyzmu, dąży do jego wytwarzania swoimi metodami, gdzie go niema, lub niema w takiej postaci, jaką nacionalizm za właściwą uznaje, ale w rzeczywistości niema między nacionalizmem a patryjotyzmem związków koniecznych. Można być najgorętszym patryjotą i potępiać najsurowiej doktrynę nacionalistycz-

ną i na odwrót — można być bardzo zaciekłym nacionalistą, a bardzo słabym i względnym patryjotą w znaczeniu uczuciowym. Patryjotyzm jest miłością swojego otoczenia, więc języka i ludzi, którzy nim mówią, kraju i jego okolic, historii, instytucji, obyczajów itd. Miłość to jednak, nawet najgłębsza i najgorętsza, nie potrzebuje wcale wykluczać uszanowania i zgodliwości wobec innych narodów, sprawiedliwego ich traktowania, a w danych warunkach także zgodnego i dobrego sąsiedztwa z nimi pożycia. Nacionalizm natomiast kładzie głównie nacisk na obronę lub atak w stosunku do innych narodów, ponieważ uważa, że przed jednym potrzebą się bronić, drugie zaś niszczyć, czyli — jak słusznie ktoś zauważył — uczy on nietylko miłości do własnego narodu, ile nienawiści do wszystkich innych, przede wszystkim bezpośrednio z własnym sąsiadujących.

Skąd się wziął nacionalizm? Otóż jako doktryna w jej dzisiejszej postaci jest nacionalizm plodem całkiem nowoczesnym i nie ma więcej, jak 50 lat. Wprawdzie sami nacionaliści wywodzą się chętnie od czasów rozbudzenia się samowiedzy narodowej w Europie, więc cofają swoje urodziny o trzy lub cztery wieki wstecz, ale jest to tylko przechwałka i przesada, która z rzeczywistością nie wiele ma wspólnego.

Budzenie się samowiedzy narodów jest jedną z cech tego okresu historii europejskiej, który, wedle podręczników szkolnych, nazywa się t. zw. „historją nowożytną”. Odbieglibyśmy za daleko, chcąc to bliżej wyjaśnić. Dość będzie powiedzieć, że samowiedza zaczęła budzić się w narodach europejskich pod wpływem potężnego ruchu kulturalnego, który nazywa się „renesansem”, czyli „odrodzeniem” z jednej, a wojen religijnych i reformacji z drugiej strony. Gdy Marcin Luther przetłumaczył Biblię na język niemie-

eki, a poeci różnych narodów zaczęli, zamiast po łacinie, pisać w swoich ojczystych językach, to było to niewątpliwie budzenie się samowiedzy narodowej, ale jeszcze śladu nie było nacjonalizmu. Rey z Nagłowic, Kochanowski z Czarnolasu są w Polsce wielkimi budzicielami samowiedzy narodowej. Niemniej byłoby śmiesznym wyszukiwać w nich cokolwiek nacjonalistycznego w dzisiejszym tego słowa rozumieniu.

Już po rozbudzeniu się samowiedzy narodowej w znaczeniu kulturalno-językowym długie jeszcze wieki nie było nie tylko nacjonalizmu, lecz nawet patriotyzmu w naszym współczesnym rozumieniu. Miłość Ojczyzny nie była jeszcze powszechnie uznanym obowiązkiem, czego dowodem łatwość, z jaką nie tylko jednostki, lecz całe rody zmieniały swą narodowość i przynależność państwową, tudzież łatwość, z jaką jedno państwo znajdowało zwolenników u obywateli drugich, jak to np. działo się w starej Polsce, w której istniały obok siebie stronnictwa, jawnie przyznające się do sympatii i związków z różnymi państwami i rządami ościennymi. Samo pojęcie zdrady i zaprzaństwa miało wtedy całkiem inną treść i odnosiło się raczej do stanu, do dynastji, do wyznania wreszcie, a nie do narodu jako pewnej zamkniętej całości.

Jeszcze długo po pełnym rozbudzeniu się kulturalnej samowiedzy narodów rzeczywistym łącznikiem największych gromad ludzkich była nie narodowość, lecz religja i wyznanie. Ludzie bijali się nie o narodowe sprawy, lecz o religijne. Katolicy różnych narodowości czuli się bez porównania bliższymi sobie, niż różnowiercy jednego i tego samego języka.

Tak było aż do Wielkiej Rewolucji francuskiej i wejścia na arenę dziejową t. zw. „stanu trzeciego“, czyli po naszymu mieszczaństwa albo burżuazji w rozumieniu niepośiadaczy domów lub sklepów i warsztatów w takim lub innym mieście, ale w rozumieniu wielkiej klasy społecznej, opierającej swoje istnienie na prawie indywidualnej własności i na zasadzie formalnego równouprawnienia wszystkich do zdobywania i obrony tej własności środkami, przez prawo niezabronionymi.

Rewolucja francuska, proklamując epokę we prawa człowieka, stworzyła także szereg pojęć, do tego czasu nieznanych. Głównymi z nich były pojęcia obywatela, posiadającego swoją ojczyznę i obowiązane do miłości dla niej, więc patrioty. Przed rewolucją francuską sam wyraz „patriota“ był prawie całkiem nieznany. Ale ten pierwotny patriotyzm nie miał nic wspólnego z późniejszym nacjonalizmem. Patriotyzm pierwotny, głoszący wolność, równość i braterstwo nie tylko dla ludzi jednego języka i dla synów jednego jakiegoś kraju, ale dla wszystkich wogóle ludzi, był zaprzeczeniem późniejszego nacjonalizmu. Powstał on i samo jego pojęcie wytworzyło się w walce z królem francuskim i arystokracją, która, szukając ratunku przed rewolucją, była gotowa sprowadzić na Francję obcych, błagała różne ówczesne mocarstwa o pomoc i zbrojną interwencję — zupełnie tak samo, jak to do niedawna czyniły różne oddziały burżuazji rosyjskiej w kraju i na emigracji, które także zabiegały o różną pomoc i interwencję, aby tylko móc zniszczyć wroga, któremu sami rady dać nie mogli. Jakobini w walce z arystokracją, szukając pomocy z zewnątrz przeciw własnemu zklęowanemu ludowi, wprowadzili pojęcie patriotów na określenie tych ludzi, którzy po czuwalili się do obowiązku obrony własnego kraju i zdobywcy jego rewolucji przed temi interwencjami.

Jak dalece patriotyzm nawet po rewolucji francuskiej nie miał nic wspólnego z nacjonalizmem w jego obecnej postaci świadczy fakt, że Francja nie wahała się postawić na swem czele Napoleona Bonapartego, który z pochodzenia zarówno, jak macierzystego języka, był nie Francuzem, lecz czystej krwi Włochem, który też do końca życia nie mówił prawidłowym akcentem francuskim. Nacjonalizm ten bowiem, który starannie wywalczyło najdrobniejsze ślady t. zw. „obcego“ pochodzenia w obywatelu, który nawet tak dzie-

PLASZCZE

DAMSKIE, MODELE zagran., wybór olbrzymi
Oglądajcie nasze 3 duże wystawy
Powszechny Skład Odzieży
Pasaż Mikolascha. 1394



Król Pończoch

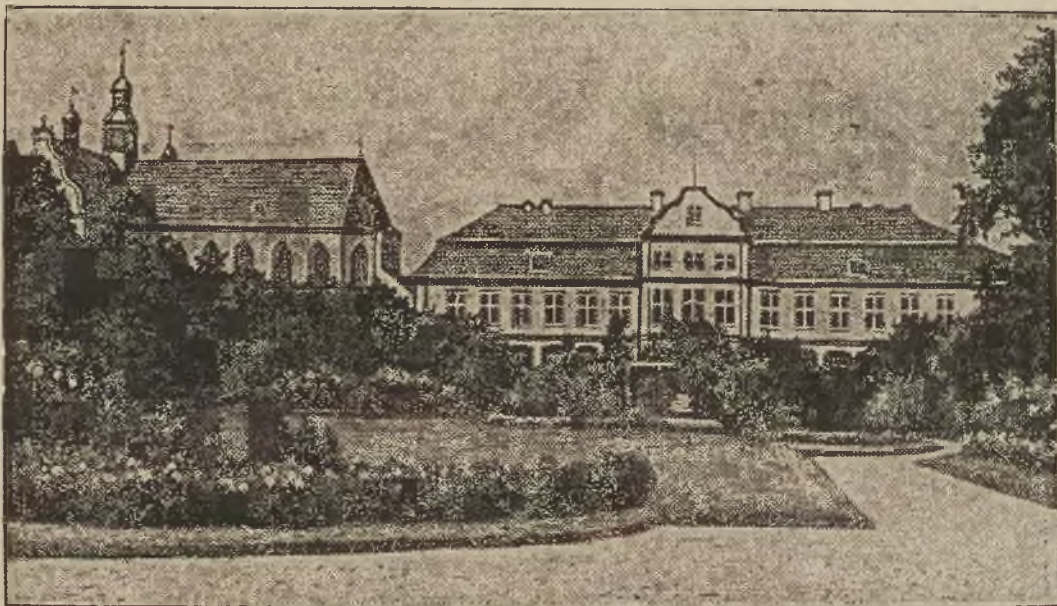
1495 Zólkiewska 1
SENSACYJNE CENY.

cinne prawo jak noszenie kolorowej czapeczki tej lub owej korporacji studenckiej uzależnia od wykazania się czystością rasy w kilku z rzędu pokoleniach, — taki nacjonalizm nie byłby mógł ścierpieć Napoleona jako wroga i cesarza Francji, gdyby był wówczas w tym kraju istniał.

Tak więc — jak widzimy — nacjonalizm i patriotyzm, to dwie całkiem różne rzeczy. Co najwyżej, można powiedzieć, że nacjonalizm jest tylko odmianą, zacieśnieniem i pewnego rodzaju zwyrodnieniem patriotyzmu. Stary demokracja.

750-lecie klasztoru w Oliwie.

Jeden z najstarszych zabytków architektonicznych polskich.



Słynny klasztor w Oliwie, którego reprodukcję podajemy wyżej, obchodzi w tym roku 750 - lecie swego założenia. Klasztor ten jest jednym z najstarszych polskich zabytków architektonicznych, jakie się zachowały do obecnych czasów.

Kościół klasztorny jest dzisiaj katedrą diecezji gdańskiej. Wejście główne kościoła posiada z obu stron dwie wysmukłe wieże. We wnętrzu zwracają uwagę wspaniałe sklepienie i liczne ołtarze z doskonałymi rzeźbami. Słynne organy, zbudowane w latach 1760—83 przez zakonnik Michała, posiadają 100 rejestrów, wywierają swą grą na słuchacza potężne, porwujące wrażenie.

Pozostałe budynki klasztorne zawierają dużo pamiątek historycznych oraz osobliwości, jak pięknie sklepiony refektarz, na którego ścianach wyrzeźbiono w drzewie popiersia 51 opatów zakonu Cystersów. Na specjalne wyróżnienie zasługuje także t. zw. „Sala Pokoju“, w której pokazują obecnie stół, na którym walczące strony podpisały słynny pokój w Oliwie między Polską a Szwecją w 1660 r.

Do budynków klasztornych przytyka ogród, urządzony ongi dla opatów, nazwany

przez Fryderyka Wielkiego ogrodem królewskim, a noszący dzisiaj nazwę ogrodu zamkowego „Schlossgarten“. W parku tym w sąsiedztwie z kościołem wznosi się zamek, przeznaczony jako mieszkanie dla dawnych opatów. Został on wybudowany przez opata Rybińskiego w latach 1750—1754 w stylu rokoka.

Nazewnątrz wyglądający bardzo skromnie, kryje w swem wnętrzu przestronne wspaniałe komnaty, ozdobione kosztownymi sztukaterjami. Tutaj przyjmowano niejednokrotnie możnych panów polskich i goszczono każdego wędrowca. Po śmierci ostatniego opata Józefa Hohenzollerna w 1836 r. zamek stał odłogiem do 1869 r. Mieszkała w nim następnie księżniczka Marja z Hohenzollernów ze zezwoleniem Wilhelma I. Kiedy w 1888 r. umarła, zamek całkowicie opustoszał, a podczas wojny światowej służył jako przytułek dla rozmaitych celów. Obecnie senat gdański oddał go na użytek niedawno powstałego Muzeum narodowego Gdańska, w którym my, Polacy, zajmujemy także poczesne miejsce.

Peru jako przyszłe osiedle polskie.

Będzie tam mogło osiąść 20.000 rodzin.

Wysłana przez Główny Urząd Emigracyjny i Syndykat kolonizacyjny we Lwowie ekspedycja polska do Peru, przybyła

już do miasta peruwiańskiego Iquitos, po burzliwej i pełnej niebezpiecznych przygód żegludze na Amazonce. Podróż ta

Chcesz wygrać 8.000 dolarów?

Spiesz do szczęśliwego

KANTORU WYMIANY, KANNER i S-ka, Lwów
LEGJONÓW L. 27 i kup sobie **10 DOLARÓWKĘ** za gotówkę
lub na dogodne spłaty, — z natychmiastowym prawem gry. — Ciągnięcie już 1. maja b. r.
Zamówienia prowincjonalne wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. 1509

„Kopernik” - „Marysienka” **DOUGLAS FAIRBANKS**
— Największa świąteczna premiera. — 19145

w swoim ostatnim i najnowszym szlagierze, największej wytwórni świata „UNITED ARTISTS” — p. t.
„CZŁOWIEK Z BICZEM” Film o niebywałej wystawie i wykwin. sensacji.
Początek przedstawień codziennie o g. 3-ciej.

trwa już od szeregu tygodni i dopiero teraz stanęli polscy podróżnicy w miejscu przeznaczenia.

Przed ekspedycja polską otwiera się obszerne pole do pracy: ma orzec, czy Peru przedstawia dogodne warunki do osiedlenia emigrantów polskich.

Ekspedycja wysłana została na skutek uzyskania obszernych terenów kolonizacyjnych przez p. Kaz. Warchałowskiego, znanego działacza emigracyjnego w Ameryce Południowej. Zamiarem jest skierowanie wychodźstwa polskiego do Peru, na zachodnie brzegi w dorzeczu Amazonki.

Mimo dość gorącego klimatu, ziemie przedstawiają podobno dogodny teren dla osiedlenia. Leżą nad spławnym dopływem Amazonki i mimo słabego zaludnienia (0,5 człowieka na 1 km) są już obsługiwane przez parowce. Komunikacja jest dogodna i umożliwia spław drzewa i wszystkich produktów, których może tam być sporo: kawa, kakao, trzcina cukrowa, banany, kauczuk, bawełna, kukurydza, ryż, fasola i wiele innych.

Uprawa ziemi jest odrębna: polega na zrąbaniu leśnego podszycia i mniejszych drzew i po ich wyschnięciu na spalaniu. W ten sposób utworzone popielisko jest najbardziej urodzajną glebą, w której łatwo wstępują najcenniejsze plody roślinne. Proceder ten da się powtarzać co parę lat, co przy przesuwaniu się z terenu na teren, daje ciągłość uprawy i — dochody.

Sama koncesja p. Warchałowskiego wynosi 500.000 ha, co da możność osiedlenia najmniej 20.000 rodzin, czyli przeszło 100 tys. ludności polskiej. Jeżeli się doda, że w umowie z rządem w Limie zagwarantowany jest emigrantowi polskiemu szeroki samorząd, szkoły itd., należy liczyć, że komisja Urzędu Emigracyjnego wyrazi swą zgodę na skierowanie do Peru polskiej emigracji.

Kapelusze damskie 1099
E. Gepert, - Fredry 9

Sukcesy artystyczne lwowianki w Krakowie.

Miasto nasze miało zawsze hojną rękę w obdarowywaniu talentami... innych miast i dzielnic Polski a nawet zagranicy.

Tutaj talenty wychowywały się i dojrzewały, tutaj ujawniały poraż pierwszy lwie pazury, by potem — dzięki swoistym lokalnym stosunkom — służyć sztuce i pięknu i czarować widzów, lub słuchaczy poza rodzimym Lwowem.

Trudno wyliczać z nazwisk ten liczny szereg artystycznych emigrantów; każdy ich dobrze zna i wie, że w bilansie kulturalnym Lwowa stanowią pokaźną pozycję i w dodatku wie, że ci „emigranci” zawsze i chętnie czule wspominają swe miasto i tęsknią doń miłością bezinteresowną.

Wśród takich „nieodrodných” córek Lwowa wybijają się ostatnio, znów poza Lwowem, wybitna artystka wielkich scen stołecznych p. Halina Hałacińska.

Po kilkuletniej pracy w teatrach Szymanowskich i teatrze Narodowym w Warszawie, p. Hałacińska występuje od 2 lat na scenie krakowskiej, praca jej tam jest wysoce ceniona i uznawana a surowi fachowi krytycy prześcigają się w podnoszeniu wysokich wartości artystycznych lwowianki.

Po rolach Kassandry (Akropolis), Roksany (Cyrano de Bergerac) i Bailadyny, które były szczerem i wielkim sukcesem scenicznym, p. Hałacińska grała ostatnio ze słynnym Moissim w „Upiorach”.

Rola ta, zwłaszcza przy światowej sławy cudzoziemskim partnerze, wypadła mistrzowsko, a najklasyczniejszym świadectwem tego sukcesu są słowa krytyków.

Prof. T. Sinko pisze w „Czasie”: „Jakośkolwiek mistrzowska gra Moissiego wysuwa każde jego wcielenie na pierwszy plan, to tym razem „bohaterka” dramatu Ibsena by-

ła Alwing dzięki p. Hałacińskiej, która ofiarę upornych konwenansów społecznych i pastorskich potrafiła wnieść na wyżyny jakiegokolwiek posagowej matki bolesnej, jakieś nowoczesnej Nioby; tyle było wielkości w jej udawaniu wobec świata, tyle wzniosłości przy podniesieniu maski, tyle zgrozy w jej bólu macierzyńskim. A tę bohaterskość godziła wirtuozynie z realizmem codziennych powiedzeń, codziennych akcentów i ruchów”.

Znany pisarz, Maciej Szukiewicz w „Głosie Narodu” ocenia grę p. Hałacińskiej w następujący sposób: „wobec psychologicznej tragedii p. Alwing, błędnie zewnętrzna raczej, bo fizjologiczna tragedia jej syna. W tym samym stopniu zbliżył Oswald p. Moissiego przy Alwingowej p. Hałacińskiej, która w roli tej była poprostu znakomitą. Żałuję, że tylko na marginesie endzzych występów gościnnych mam sposobność podnieść tu wspaniałą grę naszej artystki, która „bila” p. Moissiego na całej linii”.

Wobec tych przekonujących głosów czy nie byłoby wskazaniem po kosztownym cudzoziemskim Moissim ujrzeć we Lwowie — choćby gościnia przelotem — naszą, tak wyróżnioną lwowiankę, p. Hałacińską?

Niemcy o Gdyni.

W szczecińskim „General - Anzeiger” znajdujemy obszerny artykuł pióra konsula Artura Kustmanna, w którym autor omawia rezultaty niemieckiej żeglugi bałtyckiej w roku 1927, oraz wpływ, jaki na nie wywarła konkurencja innych państw, posiadających porty nad Bałtykiem.

Specjalny wstęp zatytułowany „Szczeci-

Zając wielkanocny.



Znany obraz, malowany farbami wodnymi, słynnego malarza niemieckiego, Dürera przedstawiający zająca, znajduje się we Wiedniu i pochodzi z r. 1502.

ein a Gdynia” zajmuje się kwestią konkurencji polskiej. W ustępie tym czytamy:

„Ruch w niemieckich portach bałtyckich znajdował się w roku 1927-ym pod znakiem coraz ostrzejszej formy, przybierającej konkurencji pomiędzy Gdańskiem i Gdynią z jednej strony a niemieckimi portami — Szczecinem i Królewcem z drugiej. Coraz jaśniejszym się staje, że nie doceniono dostatecznie energii i zapobiegliwości państwa polskiego około stworzenia własnego portu nad Bałtykiem, wskutek czego znaczne terytorja niemieckiej ekspansji gospodarczej przeszły w obręb działania dziś pod względem gospodarczo - politycznym niestety już nie-niemieckiego Gdańska i polskiej Gdyni. Szczególnie dotkliwa jest ta konkurencja dla portu szczecińskiego”.

W dalszych wywodach autor wyraża podziw dla przeobrażeń, jakim w stosunkowo niedługim czasie uległa Gdynia i uważa to za charakterystyczne dla planowości, z jaką Polska chce stworzyć w Gdyni port o pierwszorzędnym znaczeniu.

OBUWIE WIOSENNE
REICH Lwów PIEKARSKA 8. 1534

Zmiana poglądów.

Przed 100 laty pojawił się w „Koelnische Zeitung” gwałtowny protest przeciwko wprowadzaniu na ulicach oświetlenia gazowego. Wystąpienie to umotywowane było całym szeregiem „doniosłych” względów, a więc: 1) nie należy tak jaskrawo oświetlać ulic, gdyż jest to czyn bezbożny — noc dana nam jest z nieba w tym właśnie celu, by panowały przez część doby ciemności; 2) posiada to wysoce ujemny wpływ na zdrowie, człowiek bowiem będzie wchodzić się późną porą po oświetlonych ulicach, nie wysypiając się dostatecznie i narażając się na niebezpieczne zaziębienia.

Kino „LEW“ Program świąteczny. Największa sensacja ekranów zagranicznych. Genjał na inwencje realizatora. Sztuczne podniety współczesnej młodzieży. — — —

„Książkę Seliman“

według powieści MAURYCIEGO DEKOBRY. — Niebywale urozmaicona i emocjonująca akcja rozgrywa się na tle najcudowniejszych zakątków Europy i Ameryki. 19147

Trenchcoat

oryginalne angielskie dla Pań i Panów. —
OGŁADAJCIE NASZE 3 DUŻE WYSTAWY.
Powszechny Skład Odzieży
Pasaż Mikolascha. 1395

Miejska Kasa Oszczędności we Lwowie.

Jedną z najpoważniejszych instytucji finansowych nie tylko w naszym mieście, ale i w całym M. Kasa Oszczędności zdobyła sobie pierwszorzędne stanowisko w naszym życiu gospodarczym.

Dzięki rozumnie rozwijanej propagandzie oszczędności, oraz dzięki sumiennemu wypłacaniu wkładek przedwojennych, bo 25 proc. równowartości w złotych M. Kasa Oszcz. zdobyła sobie ogólne zaufanie w szerokich sferach i gromadzi coraz poważniejsze kapitały.

Przed kilku dniami odbyło się pod przewodnictwem Komisarza Rządu p. Jana Strzeleckiego i w obecności Komisarza Rządowego Kasy Radey Województwa p. Seweryna Krechowickiego, zwyczajne posiedzenie Wydziału Kasy, na którym Dyrekcja przedłożyła sprawozdanie z działalności i bilans za rok 1927.

O żywotności instytucji świadczy przede wszystkim rozwój działu wkładowego, jako podstawy całej działalności Kasy.

Gdy rok 1926 zamknęła Kasa stanem wkładów 10.579.042 zł, złożonych na 30.634 książeczkach, bilans za rok 1927 wykazuje stan na 38.978 książeczek kwotę 23.324.633 zł. Wkłady oszczędności wzrosły zatem w ciągu roku prawie 125 proc., zaś z końcem marca 1928 r. doszły do kwoty prawie 27 milionów złotych.

Gdy w r. 1926 było stron w oddziale wkładów 47.753 czyli przeciętnie 159 dziennie, rok 1927 wykazuje 100.164 stron, czyli 300 dziennie.

Ze Kasa stara się przede wszystkim gromadzić drobne oszczędności, świadczy o tym nie tylko ta olbrzymia cyfra stron, ale także i fakt, że na 38.978 książeczek w obiegu jest 44.273 książeczek z wkładkami poniżej 1000 złotych.

Specjalną zasługą Kasy jest zajmowanie się propagandą oszczędności wśród młodzieży szkolnej i organizowanie szkolnych Kas oszczędności.

W r. 1927 posiadała Kasa w 42 zakładach szkolnych — takie Kasy, a mianowicie: w 2 szkołach powszechnych lwowskich i 5 w innych, w 10 szkołach średnich i w 3 szkołach zawodowych we Lwowie. Ogółem szkolne Kasy oszczędności posiadały 12.129 książeczek na kwotę 25.963.10 zł.

Z działalności kredytowej Kasy na pierwsze miejsce wybijają się udzielane przez Kasę kredyty wekslowe. Stan portfeli wekslowego według bilansu z 31 grudnia 1927 r. wykazuje 12.973 sztuk weksli na kwotę 16.016.871 zł 56 centów.

W ciągu roku przyznano na 94 posiedzeniach Dyrekcji i Komitetu Cenzorów 6048 pożyczek na kwotę przeszło 24 miliony zł. Z udzielonych kredytów wekslowych przypadało na kredyty dla przemysłu 38,9 proc., rolnictwa 14,7 proc., handlu 19,8 proc., właścicieli nieruchomości 19,3 proc., rolników zaś poddawskich 9,6 proc. i inne 2,7 proc.

Ze względu na rozwój ruchu budowlanego oraz konserwacji domów we Lwowie specjalnie podnieść należy inicjatywę Kasy w kierunku stworzenia kredytu długoterminowego. W r. 1926 rozpoczęto pierwsze próby tej formy kredytu, a w r. 1927 udzielono na wykończenie i rekonstrukcję nieruchomości we Lwowie 118 pożyczek na kwotę 1.027.741 zł 13 centów.

Według programu, przedłożonego przez Dyrekcję i zatwierdzonego przez Wydział, w

bieżącym roku ma Kasa znacznie rozszerzyć działalność w tym kierunku, na co preliminowano kwotę do 3.000.000 zł, a nadto udzielane w tym roku pożyczki będą przyznawane na znacznie dłuższy okres, 15 do 25 lat.

Z uzyskanego dochodu brutto wypłacono tytułem procentów od wkładek 1.138.375 zł, czyli 53 proc. dochodu, co świadczy o tem, że główną korzyść z działalności Kasy odnoszą właściciele oszczędności. Z pozostałej nadwyżki dochodu brutto po pokryciu kosztów administracji, bilans wykazuje zysk 349.902 zł 64 centów, z czego Wydział uchwalił 300.000 zł. przeznaczyć na powiększenie funduszu rezerwowego, zaś 49.902 zł. na cele dobroczynne. Z kwoty tej nie będą udzielane subwencje jak dotychczas, lecz będzie ona zużyta na trwałą fundację, prawdopodobnie na budowę kolumny letnich dla dzieci w jednym z majątków Gminy m. Lwowa.

W porównaniu ze stanem wkładek, koszty ogólne wynoszą tylko 27 proc., zaś płace personelu 10,5 proc., co świadczy o sprawnym i oszczędnym prowadzeniu Kasy, zwłaszcza, że przeprowadzana przez Kasę propaganda oszczędności przez wydawnictwa, obrazy, ogłoszenia w kinoteatrach i wydawnictwach porządnych obciąża poważnie budżet kosztów administracji.

Utrzymywany przez Kasę Zakład Zastawniczy wykazuje przeciętnie dziennie 228 stron a stan z końcem roku wynosi 10648 zastawów obciążonych pożyczkami na 966.051 zł 50 centów. Zakład ten jest najtańszym źródłem kredytu lombardowego i oddaje najuboższej ludności bardzo poważne usługi.

Fundusze rezerwowe Kasy ogółem wzrosły obecnie do poważnej kwoty 1.394.556 zł 54 centów. Zadaniem tych funduszy jest przede wszystkim służyć na pokrycie strat, jakiego Kasa ponieść mogła, a tem samem zwiększyć bezpieczeństwo wkładek. Poważna kwota, do jakiej dochodzą dziś fundusze rezerwowe M. Kasy Oszczędności jest jeszcze jednym dowodem silnego ugruntowania jej rozwoju.

To też jeżeli się zważy te duże wartości, jakie w nasze życie gospodarcze wnosi M. Kasa Oszczędności i jako ognisko skutecznej propagandy oszczędnościowej i źródło kredytu dla najszerzych warstw, a przede wszystkim kredytu drobnego, musi się stwierdzić, że przez stworzenie Kasy i udzielanie gwarancji za wkładki gmina m. Lwowa dobrze przysłużyła się jej mieszkańcom, że M. Kasa Oszczędności jest jedną z tych placówek, przez które nasz samorząd gminny bardzo poważnie pomaga rozwojowi dobrobytu najszerzych warstw ludności.

Z MEGO NOTATNIKA.

Ojciec śpiący i syn figlarny.

Od Przemysła do Kraśnika nocnym pociągami druga klasa jechał pewien obywatel, w którym na pierwszy rzut oka można było potoczyć Piastę i Rzepię, któremu jednak Kultura złożyła już swój pocieunek. Zachował jeszcze cholewy i nie przekonał się jeszcze do krawatki, ale nosił już marynarkę i kamizelę, a na niej przy zegarku gruby srebrny łańcuch, na którym

młodego byczka można by śmiało poprowadzić. Z wewnętrznej kieszeni rozpiętej marynarki wyglądał kuszący, olbrzymi, zatłuszczony portfel, gruby co najmniej książki do nabożeństwa. Był to istotnie jego „Złoty ołtarzyk“ i „Przewodnik duchowy“.

Obywatel ten zasnął w Jarosławiu, przechrapał Przeworsk i Kalwarię nie przerywając mu snu Chrapał w dalszym ciągu ku strapieniu współpasażerów.

Naprzeciw obywatela tego siedział młodzieniec dość elegancki i ukiadny. Z uczuciem nieskończonej kłiwosci i miłości wpatrywał się w piastowskie oblicze kmięcia.

— Dziwna rzecz — odezwał się wreszcie do obecnych, wskazując oczyma na śpiącego. — Dziwna rzecz — powtórzył — że ci starzy tak prędko i głęboko zasypiają! Co prawda, to mój ojciec spracowany i strudzony...

— A pański ojciec?! — zapytał ktoś, porównując ze zdziwieniem i uważając różnicę ubioru ojca i syna.

— Tak jest! mój ojciec! — potwierdził syn z rozrzewaniem. — Święty starzec!... Posyłał mnie do szkół, łożył na mnie, chciał koniecznie, żebym został księdzem. Ale moje powołanie było inne!... Ojciec mimo to kochał mnie bardzo i wiem, że wszystko, co ma, to mi kiedyś odda!...

Obecni byli rozczuleni tą synowską miłością. Dobry syn kiwał ze wzruszeniem głową, wdychał, a nawet lzy ucierał ukradkiem.

— I tak sobie śpi pocziwina — mówił syn przyciszonym głosem. — Proszę, nie budźcie go państwo, szanując spoczynek prawego starszaka!...

Po chwili znów mówił:

— Głęboki sen!... Tak, tylko za ten człowiek spokojnie spać może!... O! ja znam sen mojego rodzica!... W takim śnie można go do koszu rozehrać, wszystko z kieszeni wyjmować. Nie zbudzi się, ani nie drgnie nawet!

— Czy być może? — dziwiło się towarzysztwo.

— Państwo nie wierzyacie?... Przekonam was zaraz!... Patrzcie!...

Kochający synek zaczął wyjmować ojcze wszystko po kolei. Przede wszystkim „Złoty ołtarzyk“ z bocznej kieszeni marynarki, potem odpiął mu okazały zegarek z łańcuchem, natomist zrzęgnął z kluczków. Syn dobrze znał ojca swego, gdyż stały spał nieczuły na wszystko.

— Widzicie państwo, że nie przesadziłem — mówił syn triumfalnie, chowając zegarek i portfel ojca do swojej kieszeni. — Gdy się przebudzi nie nawet nie będzie wiedział.

Obecni pokiwali jeszcze głowami nad takim fenomenalnym snem, poczem każdy zajął się swoją własną osobą, zastawiając dobremu synowi troskę czuwania nad siedzącym ojcem.

W Rozwadowie, jako na najbliższej stacji, młodzieniec wyszedł na szlankę tawa. Za chwilę pociąg ruszył i... stary obudził się nagle.

— Ho! ho!... zaspakam — mruzczał przecierając oczy. — A która też to będzie stacja?

Sięgnął po zegarek i krzyknął przerażony. Pomachał się po kieszeni z portfelem i krzyknął jeszcze głośniej:

— Złodzieje! złodzieje okradli mnie!...

Obecni zaczęli się śmiać serdecznie.

— No! no! — uspokajali — bądź pan spokojny!... Złodzieja tu nie było. Wszyst-

kie te przedmioty zabral panu razem syn pański. On poszedł tylko panie się piwa i jest tu gdzieś w pociągu na korytarzu!

— Jaki syn? Ja nie mam żadnego syna! — ryczał stary z rozpaczą...

Wszyscy zrozumieli.

Rzekonym synem był wyprzedzający kolejowy złodziej, który zresztą nie siedział, że nie ma powołania na księdza i trafnie przewidział, że stary wszystko co ma odda mu kiedyś.

Nie czekał nawet na to zbyt długo.

Leon Bańlik.

Z DNIA.

Sen wielkanocny pijaka.

(d.) Skończyła się rezurekcja, która wysłuchałem całą, — więc do łóża, z poziewaniem, wyposzczone niosę ciało. Ledwie spoczął, gdy nademną rozpostarł Morfeusz skrzydła, — wiedząc przez wzrok zadziwiony różne dziwy i straszdyła.

Oto najpierw biegnie proszę z wiązką chrzanu w długim pysku, — za nim dziwnych stworzeń tłumy sadzą pośród krzyku, pisku.

Krzywymy błyskając kłami, skacze straszna głowa dzika, — cietrzew okiem krwawem goni odartego z piór indyka.

Toczą się dwie tłuste szynki, a za nimi niby zmiąja, — za ćwiartką cielecą pędząc, kregi swe kielbasa zwiąja.

Dalej, rzeką nieprzejrzana, grube baby, placki wielkie, — jaja zdobne w różne barwy i mazurki lecą wszelkie.

Patrzę w koło z ciekawością, co tak tłuszczy tę przerażająco — i spostrzegam, że to potop świata zniszczeniem zagraża. Bo od strony, gdzie na niebie wisi księżyc w kształcie sora, — z szumem płynąc, czarna fala, wciąż się zbliża i przybiera. Przed tą falą trwożne tłumy umykają na wierzach wzgórz, — i ja z nimi... a nad głową coraz groźniej huczy burza. I szybkością błyskawiczną toń bezbrzeżna świat zalewa, — pod powierzchnią fal wzbudzona, już najwyższe nikną drzewa... I wciąż rośnie powódź sroga, coraz niższą zda się góra. — jęk rozpaczliwy tłum wzdaj, a i na mnie drży już skóra.

Próżny jęk!... Godzina zguby już dla wszystkich widać bije, — drobne trawki już zalane, chłodna fala stopy myje. Na dno idą Krasnuszki, na dno... baba lukrowana. — ja się z miejsca nie śmiem ruszyć, zatopiony po kolana.

Wszystko znikło... Ledwie w dali gdzieś mazurek lekki płynie. — Na ratunek nie czas liczyć w nieszczęśliwej tej godzinie! — Już pod pachą czuję wilgoć, bryzgi skaczą przez ramiona. — w końcu sterczy tylko z fali moja głowa wystraszona. Pierścień zimny, jak żelazo, obejmuje moją szyję — uszy, usta mam zalane i choć nie chcę... męty piję.

Lecz... o dziwy! czy w malignie takich złudzeń jest przyczyna? — Toń, co mnie pochłonięć grozi, ma i smak i zapach... wina! — To odkrycie tak mnie dziwi, że zapadam w otchłań głową — w drodze lykam likier, koniak i esencję też ponoszam...

Wreszcie na dno się dostałem, gdzie płynęło morze piwa — tam ostatniem tchnieniem wydał — śmierć rozkoszna, śmierć szczęśliwa!

**Dom twój na zewnątrz, to bryła,
to ciało,**

**Które się nigdy nie rusza,
Wnętrze zaś, które z pracy twojej
powstało,**

To twojej kultury dusza.

**Odpowiedzialność za styl wewnątrz
poniesie**

**Firma KYSIAKA w każdym
czasokresie**

Lwów, plac Smolki 4. 1292

Samobójstwo studenta.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j.) W hotelu Wschodnim odebrał sobie życie 25-letni student Jan Mikula z Lublina. Znalaziono go w pokoju z przestrzeloną skronią. Obok samobójcy leżał list, nad adresowany do „Ireny”, w którym Mikula pisze: „Kochać się nie prze-
stanie nigdy”.

Najmodniejsze materiały JEDWABNE są już na
w całym z taniości: **Magazynie Struma,** 1803 **Lwów, Boimów 9**

Rewizja uposażeń urzędników.

Podwyżka uposażeń, uproszcz. systemu płac, specjalne wynagrodzenia.

Warszawa. (j.) Wedle wiadomości, pochodzących z kół urzędniczych, dziennik „ABC” donosi, że przewidziana jest rewizja zasadniczych warunków bytu urzędników, a to w następujących kierunkach: 1) Pensje mają być wogóle podwyższone, a podwyżka ma wynosić 25 procent. System płac ma być znacznie uproszczony, a mianowicie dodatki mieszkaniowe mają być włączone do płac, dodatki zaś rodzinne mają być stopniowo likwidowane. 3) W pewnych wypadkach przewidziana jest możliwość nagradzania wyższymi uposażeniami ludzi o specjalnych kwalifikacjach, któ-

rzy z powodu lichego uposażenia w rządach uciekają do instytucji prywatnych. 4) Wreszcie miałyby być wprowadzone specjalne kategorie uposażeń dla urzędników administracji państwowej, jak Ministerstwo spraw wewn., Województw i Starostw. Projekt tej rewizji ma być rozpatrywany przez Radę ministrów z końcem kwietnia.

Eleganckie KAPELUSZE damskie
ceny niskie. **SZELIGA**, Gmach Hotelu George'a, od ul. Sienkiewicza. 17783

Ujęcie międzynarodowego przemytnika.

Znaleziono przy nim 70 sztuk brylantów, oraz drogocenny naszyjnik.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j.) Policja celna w Gdańsku aresztowała niejakiego Abraham Sulfrida, w chwili, gdy usiłował przez punkt celny Kalthof przemycić walizkę, w której znajdowało się 70 sztuk brylantów, wartości 300.000 guldenów. Jak donoszą dzienniki gdańskie, przy Sulfridzie znaleziono dokumenty, z których wynika, że brylanty pochodzą od jednego z komisarzy sowieckich, którego nazwiska jednak jeszcze nie ustalono. Prawdopodobnie brylanty te stanowią część precjozów rodzinnych byłych carów. Stwierdzono, że Sulfrid należy do międzynarodowej szajki przemytników brylantów. W Warszawie występował on jako kupiec, handlujący „en gros” brylantami i pozostawał w łączności z licznymi

jubilerami warszawskimi. Był on też członkiem międzynarodowej giełdy brylantów w Antwerpii i ma w Warszawie swoich pośredników i pomocników. Oprócz 70 szt. brylantów w walizce, znaleziono w kieszeniach S. drogocenny naszyjnik z pereł i brylantów. Grzywna, jaką musiałby on zapłacić za usiłowane przemyślenie tych wszystkich kosztowności, wyniesie około miliona guldenów, a ponieważ nie będzie mógł jej zapłacić, więc grozi mu długie więzienie. Klejnoty oczywiście ulegną konfiskacie. Policja spodziewa się, że aresztowanie Sulfrida przyczyni się do wyjaśnienia sprawy kontaktu komisarzy bolszewickich z przemytnikami międzynarodowymi.

Zamierzony zamach, czy mistyfikacja?

Sprawa aresztowanej w poselstwie sowieckim monarchistki.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j.) Śledztwo w sprawie Haliny Hoppen-Walentynowiczówny, która, jak donieśliśmy wczoraj, zgłosiła się w przebraniu meskiem w poselstwie sowieckim, aby ostrzec posła Bogomołowa przed grożącym mu rzekomo zamachem, prowadzone jest już przez policję polityczną z całą energią. Stwierdzono, iż Walentynowiczówna, licząca lat 17, jest Rosjanka, wyznania rzymsko-kat. Zdradza ona wybitne objawy hysterji, a skłonność jej w tym kierunku nasuwa przypuszczenia, że ma się tu do czynienia z mistyfikacją. Sprawa ta budzi w Warszawie wielkie zainteresowanie i na tle jej krąży różne wersje. Są tacy, którzy podejrzewają, że Walentynowiczówna zaaranżowała całą historję w celu wydobycia nagrody pieniężnej. Inni utrzymują, że sama chciała zabić posła Bogomołowa z zemsty za śmierć swych najbliższych pod rządami bolszewików. Jeszcze inni, puszcza-
ją, że Walentynowiczówna pozostawała na usługach rządu bolszewickiego i że cała ta afera z rzekomym planem zamachu na posła sowieckiego jest nieporozumieniem wewnętrznym.

wa z zemsty za śmierć swych najbliższych pod rządami bolszewików. Jeszcze inni, puszcza-
ją, że Walentynowiczówna pozostawała na usługach rządu bolszewickiego i że cała ta afera z rzekomym planem zamachu na posła sowieckiego jest nieporozumieniem wewnętrznym.

Przy objawach przeczuć, uczucia strachu, bezsennościach, dolegliwościach sercowych, ucisk w piersiach, natur. woda gorzka „Franciszka-Józefa” ożywia krwiobieg w organach podbrzusza i działa przez to uspokajająco na zaburzenia w nich. Profesorowie chorób narządów trawienia twierdzą, że woda **Franciszka Józefa stanowi wyborny środek przeczyszczający także i przy objawach samozatrucia, wychodzących z przewodu pokarmowego.** 1235

Samobójstwo na tle miłosnem.

Stryj, 4 kwietnia.

Onegdaj około godz. 17-tej student Graubard, przechodząc Olszyną, spostrzegł wijącą się w boleściach pannę. Lai on natychmiast znać policji. Dyżurny wywiadowca Marzec udał się bezzwłocznie na miejsce i odstawił nieszczęśliwą do szpitala.

la. Tu przedsięwzięto wszelkie środki ratunku. Ratunek jednak okazał niemożliwy i nieszczęsna samobójczyni, która okazała się 18-letnią Józefą Karmazyn, po dwugodzinnych męczarniach, zakończyła życie. Denatka zostawiła list do swego narzeczonego sierżanta Obrzuta, w którym czyni mu zarzuty, że ją zdradził i że wobec tego popełnia samobójstwo.

Tylko Kopernik i Marysienka

wyśw. dziś t.j. w Wielką Sobotę poraz ostatni największe arcydzieło filmowe świata pod tyt.

„Król Królów“

Od jutra tj. niedzieli — DOUGLAS FAIRBANKS w najnow. filmie p. t. „Człowiek z biczem“

Tragiczny wypadek samochod.

Czworo dzieci zabitych.

W Madrycie zdarzył się wstrząsający wypadek samochodowy. Pędzące z zawrotną szybkością auto wpadło na grupę powracających ze szkoły dzieci. Czworo dzieci zostało zabitych przez samochód na miejscu.

poza tem kilkoro odniosło ciężkie obrażenia lub rany od odłamków szkła szyby wystawowej, przez którą samochód wjechał do sklepu.

Pożar w kanale podziemnym.

Dwaj robotnicy spłonęli żywcem.

Z Wilhelmshafen donoszą o niezwykłym pożarze podziemnych urządzeń kanalizacyjnych.

Dwaj robotnicy, zajęci czyszczeniem kanału podziemnego, posługiwali się lampkami. Z nieznanej przyczyny dostały się nagle do kanału benzyna i benzol, wskutek czego nastąpiła eksplozja, która w okamgnieniu objęła pożarem 2 klm. urządzeń kanalizacyjnych.

Robotnicy daremnie wzywali pomocy. Wszelkie próby wyciągnięcia ich zawiodły,

ponieważ następowały coraz to nowe eksplozje. Wysoki, na 100 m. słup płomieni przedarł się z kanalizacji i przez szczelinę uderzył w powietrze.

Straże ogniowe zastosowały nowoczesne sposoby gaszenia przy pomocy aparatów t. zw. szumowych. Rzucono 48.000 litrów wodnego szumu do kanalizacji. Mimo to nie udało się w ciągu dłuższego czasu ugasić pożaru.

Dwaj robotnicy zostali dosłownie żywcem zwegleni.

Miasto w gruzach.

Trzęsienie ziemi w Smyrnie zrównało znaczną część miasta z ziemią.

Ostatnie wiadomości, które nadeszły ze Smyrny, stwierdzają, że trzęsienie ziemi spowodowało jeszcze większe szkody, niż dotychczas przypuszczano. Kilkaset rannych, ponad 150 zabitych, oto dotychczasowy rezultat stwierdzeń urzędowych. Liczne kominy fabryczne zostały zupełnie wyrównane, 193 domy w samej Smyrnie uległy zniszczeniu, ponadto 86 magazynów, 6 świątyń, 4 szkoły, 5 fabryk, drukarnia, dwa kinoteatry, jeden szpital i wielka wieża zegarowa.

Po pierwszych 9 wstrząsach całe ulice legły w gruzach. Czwarta część miasta Smyrny, liczącego 300.000 ludzi, jest kompletnie zniszczona. Cała praca w warsztatach i fabrykach została zaniechana. Połączenia telegraficzne i kolejowe są przerwane.

W Torbali w zachodniej Anatolii stwierdzono zrujnowanych z powodu trzęsienia ziemi 150 domów i 40 zabitych.

W bagnie deprawacji.

Związek małżeński — „współżyciem seksualnem“.

Jak wiadomo, jednym z pierwszych kroków ku „bolszewizacji“ społeczeństwa rosyjskiego była... reforma ustroju małżeńskiego w Sowietach. Dokonano je ostatecznie w ten sposób, że właściwie wogóle zniesiono instytucję małżeństwa i wszelkie śluby, nawet cywilne. Wprawdzie komentator ustawy z 1. stycznia 1928 r., profesor Goichberg z Moskwy, powiada, że jest rzeczą pożyteczną, aby wiążące się z sobą pary zapisywały ten fakt w urzędzie, ale jedynie w tym celu, „by państwo wiedziało, — jakie jest nasilenie życia seksualnego w danej części kraju“ (dosłownie!).

„Współżycie seksualne dwojga ludzi — żadnych innych bliższych określeń. Do czego to prowadzi, świadczy o tem bolszewicka „Krasnaja Gazieta“. Oto poprostu uprawomocnienia się kazirodztwo.

Do „zapisu“ w Leningradzie zgłosił się jakiś robotnik żyjący z własną córką. Chodziło o uzyskanie „deputatów“ dla trojga ich wspólnych dzieci. Nie można go było pociągnąć do odpowiedzialności, bo niema na to odpowiedniego paragrafu.

Kazirodztwo jest uprawione, cyniczne uwodzenie dziewcząt dozwolone i niekaral-

ne. Ba — właściwie opierając się na owym słynnym „seksualnem współżyciu dwojga ludzi“, dozwolone jest zupełnie legalne „pożycie“ homoseksualistów, czy innych zboczeniowców. I to nie tylko „na wiarę“, ale z całym uroczystym aparatem zapisu do ksiąg na wieczną rzeczy pamiątkę.

Ohydne te stosunki są wynikiem „programowych“ hasel menderów bolszewickich. Przypomnieć tu warto, co m. i. napisał w rozrzuconej w setkach tysięcy egzemplarzy książce „Problemy życia codziennego“. Oto wzywał on w niej do zniesienia związków rodzinnych, jako instytucji średniowiecznej (!) zacofanej i burżuazyjnej. Odrzucając całą idealną nadbudowę rodziny, a nawet praktyczne jej zadania, jak wychowywanie dzieci, co w Sowietach ma być wyłącznie przywilejem państwa, Sowiety uznali rodzinny związek jedynie za związek seksualny. Jako taki więc ma być normowany jedynie przepisami sanitarnymi i wszelka inna ingerencja państwa czy społeczeństwa stała się tu zbędna.

A osławiona pani Kollontaj! Z jej to ust padły słowa, że „kobiety, które nie pracują na siebie, dlatego, że sa zameżne, sa

prostytutkami. Państwu wszystko jedno, — czy kobieta oddaje się jednemu, czy wielu mężczyznom — nawet to ostatnie w wielu wypadkach dla państwa jest pożyteczniejsze“.

Wziąwszy te maksymy do serca, społeczeństwo sowieckie zabrało się gorliwie do zreformowania ustroju rodzinnego, które uczyniło Rosję jednym wielkiem bagnem deprawacji.

Czyżby nowe wybory?

Warszawa. (j.) W związku z pracami organizacyjnymi Bloku współpracy z Rządem w kołach prawicowych wyrażają obawę, że prace te mają na celu przygotowanie kraju do nowej akcji wyborczej. W czasie feryj świątecznych posłowie „jedynki“ mają urządzić w swoich okręgach szereg wieców i zgromadzeń.

Śmierć na posterunku.

Wstrząsający wypadek zdarzył się pod czas pracy w płocce rudy na kopalni Szarlej Białej na Górnym Śląsku. Robotnik Tabstein porwany został przez dźwignię, która rozdarła mu brzuch. Nieszczęśliwy zmarł po kilku godzinach strasznych męczarni.

Samobójstwo służącej w taksówce.

Tajemnicę zabrała ze sobą do grobu.

(b) Wśród niezwykłych okoliczności popełniła onegdaj w Budapeszcie samobójstwo trzydziestodwuletnia pokojówka, Maria Atka. Ubierała się ona bardzo elegancko i prowadziła wesołe życie. Onegdaj wieczorem po opuszczeniu pracy, przechadzała się przez jakiś czas po mieście, potem zatrzymała przejeżdżającą taksówkę i kała szoferowi odbyć przejażdżkę. Po półgodzinnej jeździe usłyszał szofer nagle huk strzału. Zatrzymał więc pojazd i spostrzegł, że siedzącą w nim pokojówka, zalana jest krwią. Obok niej leżał rewolwer. Szofer pojechał błyskawicznie do szpitala. Kiedy przybył, Maria Atka już nie żyła. Samobójczyni nie pozostawiła żadnego listu. Przyczyna czynu jest nieznana.

PIERWSZY KABEL PODZIEMNY W POLSCE.

Warszawa, 6 kwietnia. (AW.) W roku bieżącym rozpocznie się budowa podziemnego kabla telefonicznego, łączącego Warszawę z Łodzią, Katowicami i Cieszynem, z odnogą do Gliwic na niemieckim Śląsku. Linja to będzie pierwszym kablem podziemnym w Polsce.

COFNIECIE PRZYWILEJÓW DLA BANKÓW NIEMIECKICH NA G. ŚLASKU.

Warszawa, 6 kwietnia. (AW.) „Express Por.“ donosi z Katowic, że istniejącym na G. Śląsku na mocy konwencji genewskiej 4 niemieckim bankom mają być cofnięte pewne przywileje, które wyróżniały ich od normalnych uprawnień banków polskich. W terminie przewidzianym przez konwencję dotychczasowe ich przywileje mają im być wypowiedziane z tem, że dalsza ich działalność i istnienie może nastąpić tylko na zasadach ogólnego ustawodawstwa bankowego polskiego i przepisów ustawodawczych dla wszystkich zagranicznych.

APOLLO

Dziś wielka premiera najwspanialszego programu świątecz.

„Skandal w Petersburgu”

1486

Pogłoski o wojennych zamiarach Rosji.

Paryż, 6 kwietnia. (Pat.) Wychodzący w Paryżu pod redakcją Jacka Sovdoux, byłego szefa sekcji ekonomicznej ministerstwa spraw zagranicznych tygodnik „Pax”, ogłasza sensacyjną wiadomość o groźącym jakoby wystąpieniu zbrojnym Rosji sowieckiej przeciwko Łotwie i Bessarabji. Pierwsza ma być zaatakowana Łotwa, przeciwko której wszystkie przygotowania już poczyniono. Co się dotyczy Bessarabji, to plan uderzenia nie został jeszcze ostatecznie opracowany. Według informacji z pewnego źródła, oprócz chęci ponownego zagarnięcia pod władzę Rosji półwyspu Bałtyku wraz

z Ryga, plan sowiecki polega na wznowieniu przeciwko Polsce operacji wojennych, tak niefortunnie zakończonych w r. 1920. Zajęte obecnie przez Litwę stanowisko wobec Polski pozwoliłoby — kończy autor — zaatakować Polskę z frontu, a zarazem i z boku.

WYLEW NIEMNA.

Wilno, 6 kwietnia. (AW.) Wskutek gwałtownego podniesienia się poziomu wody na Wilji zostały częściowo zalane przedmieścia Wilna, Zwierzyniec i Antokol. Na Antokolu woda zalala składy drzewa i zniszczył jeden dom.

Alleluja!

Nie odgadnięty jest ten cud, który wesele nasze oczy, gdy po przedłużonej zimie, po dniach rozpacznie smutnych i koszmarnych, po kurzawach i zadymkach śnieżnych, ukazują się nareszcie na niebie i na ziemi pierwsze znaki, zwiastujące wiosnę.

Z tem świętem wiosny połączył Kościół święto Zmartwychwstania Chrystusa, jako Tego, o którym głosi prastara polska pieśń, „że piekielne moce zwojował i nieprzyjaciół podoptał”.

Chrystus, odwalający kamień grobowy, był dla nas, Polaków, w czasach niewoli radosnym symbolem i zwiastunem zmartwychwstania naszego Narodu. Wierzyliśmy, że kiedyś nastanie ten dzień, „którego z nas każdy żądał”, kiedy to Polska wróci do rządu narodów wolnych. A wedle starej przepowiedni, miało się to stać wtedy, gdy Wielkanoc wypadnie na św. Wojciecha, co rzeczywiście sprawdziło się w 1918 r.

Dziś już po raz dziesiąty obchodzimy święto Zmartwychwstania w niepodległej Ojczyźnie i wbrew krakaniom obcych dźwiękam się i utrwalamy.

Do nowego życia zmartwychwstali, wiosnę niepodległości przeżywając i nowy siew przyszłości niosąc, życzymy sobie wzajem plonów zbożnych — sobie na szczęście, Ojczyźnie na chwałę!

Alleluja!

Kronika bieżąca.

8

KWIECIEŃ

NIEDZIELA

rz. kat.: Wielkanoc;
gr. kat.: 6 Post.

Temperatura w dniu 7 kwietnia o godzinie 8-mej rano: + 3°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Niedziela 8. kwietnia o 7.30 „Zamarły Gród”.

Poniedziałek 9. kwietnia o 3.30 pop. „Dr. Julja Szabo”.

Poniedziałek 9. kwietnia o 7.30 „Pomsta Jontkowa”.

Wtorek 10. kwietnia o 3 pop. „Paganini”.

Wtorek 10. kwietnia o 7.30 „Pocałunek Kopeiuszka”.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Niedziela 8. kwietnia o 8 wiecz. „Lady Chic”.

Poniedziałek 9. kwietnia o 3.30 pop. „Dziecię z pusztą”.

Poniedziałek 9. kwietnia o 8 „Tylko Ty”.

Wtorek 10. kwietnia o 8 „Lady Chic”.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Niedziela 8. bm. godz. 7.30 wiecz. Premiera „Panna Flute” kom. w 3 akt. G. Berra i L. Verneilla.

Poniedziałek 9. bm. godz. 4 pop. „W Noc Świętojańską. Bajka dla dzieci — po raz ostatni.

Poniedziałek 9. bm. godz. 7.30 „Panna Flute”.

REPERTUAR TRUPY WILEŃSKIEJ.

Sala „Domu Narodnego” wejście od ulicy Rutowskiego 22.

Niedziela o 3.15 pop. „Mirale Efros” po cenach pop. — O 8.15 „Z tamtego świata” — premiera.

Poniedziałek o 3.15 po cenach pop. i 8.15 „Z tamtego świata”.

Wtorek o 8.15 „Z tamtego świata”.

Środa o 3.15 i 8.15 „Jej grzech” Kornhafera i „Djabełska maska” K. Veidta.

Czwartek o 3.15 „Z tamtego świata” i 8.15 „Mirale Efros” poraz ostatni.

UKRAIŃSKI TEATR „KOOPERATYWY”

(pod dyr. J. Stadnika).

W niedzielę 8. bm. godz. 3 pop. „Kloklo” operetka. — Wieczorem godz. 7.30 „Bajadera” operetka.

W poniedziałek 9. bm. godz. 3 pop. „Hrabina Marica”. operetka. — Wieczorem o 7.30 „Czornomorci” ludowa operetka w 3 aktach.

Świąteczny program w lwowskich kinoteatrach.

APOLLO: Skandal w Petersburgu.

AVENUE: Świat kulis i zmysłów.

BAJKA: As pikowy.

CASINO: Miłostki wiedeńskie.

CHIMERA: Kraj białych niewolnic.

FATAMORGANA: Cmy paryskie.

GRAŻYNA: Zmartwychwstanie Polski.

KOPERNIK: Człowiek z biczem.

LEW. Książę Seliman.

MIEJSKI NOWOŚCI: Chłopiec z Flandrii.

PALACE: Bohaterowie ognia.

PASAŻ: As pikowy.

UCIECHA: Pat i Patachon i Harold Lloyd.

Repertuar Biura Koncertowego M. TUERKA.

Środa, 11 kwietnia: Józef Szigeti, skrzypek.

Piątek, 13 kwietnia: Kazimiera Rychterówna.

Wieczór recytatorski. 1488

REPERTUAR ŚWIĄTECZNY MIEJSKIEGO TEATRU

będzie niezwykle urozmaicony. Mianowicie Teatr Wielki wystawi w pierw-

szy dzień Świąt Wielkanocnych, tj. w niedzielę, wspaniałą operę E. W. Korngolda: „Zamarły Gród”. W poniedziałek popołudniu o godz. 3.30 powtórzona będzie wyborna komedia Wł. Fedora „Dr. Julja Szabo”. Wieczorem, o godz. 7.30, po raz 4-ty „Pomsta Jontkowa”, najnowsza opera B. Wallek-Wallewskiego. We wtorek — jako ogólnie obchodzony trzeci dzień Świąt — popołudniu o godz. 3-ciej — po cenach znizowanych — słiczna operetka Fr. Lehara „Paganini”, wieczorem zaś czarująca komedia, bajka dla dorosłych J. Berie „Pocałunek Kopeiuszka”.

W TEATRZE NOWOŚCI w niedzielę, pierwszy dzień Świąt, ukaże się najnowsza operetka W. Kollo „Lady Chic” — w poniedziałek popołudniu o godz. 3.30 po cenach znacznie znizowanych — operetka M. Krausza: „Dziecię z pusztą”. Wieczorem przepyszna operetka W. Kollo: „Tylko Ty...”, która zeszła z afisza w pełni powodzenia. We wtorek w dalszym ciągu „Lady Chic”.

NOWYM PROGRAM W MIEJ. KINO-TEATRZE NOWOŚCI. Od niedzieli 8 kwietnia i w dniu następnym wyświetla Miejski Kinoteatr Nowości (Gmach Teatru Nowości) nowy przepiękny film pt. „Chłopiec z Flandrii”.

„PANNA FLUTE” W TEATRZE MAŁYM. Pyszna farsa, na którą złożył się dowcip i humor dwóch świetnych komedjopisarzy paryskich G. Berra i L. Verneilla i która obiegła całą Europę, zdobywając wszędzie sukces śmiechu, zostanie wystawiona w Teatrze Małym w niedzielę 8. bm. Jedną z oryginalności inscenizacji w tej farsie stanowić będzie to, że część akcji odbywa się na widowni.

TEATR MAŁY DLA DZIECI. Z powodu wielkiego powodzenia przepięknej bajki W. Raorta „W Noc Świętojańską” daje Teatr Mały jeszcze raz w poniedziałek 9. bm. o godzinie 4 popołudniu.

POJUTRZE WZNOWIENIE WYSTĘPÓW POTOCKIEJ. W niedzielę, dnia 8. bm. podejmuje Potocka swe występy przerwane okresem Wielkiego Tygodnia, dając popołudniu „Mirale Efros”, wieczorem zaś premierę „Z tamtego świata”, głośną sztukę Berkowicza, malującą tragizm położenia emigrantów żyd. w Bolszewji w nowych warunkach życia amerykańskiego.

Z UNIWERSYTETU JANA KAZIMIERZA WE LWOWIE. W miesiącu marcu otrzymali na Uniwersytecie Jana Kazimierza stopień doktora teologii: Florjan Gmurowski z Ostrowa.

Stopień doktorów prawa: Kazimierz Sarnicki rodem ze Lwowa, Rudolf Hahn ze Skolego, Dawid Rothstein z Mikuliniec, Stefan Kyzyma z Gaji, Nachman Schargel z Adamów, Franciszek Styryna ze Lwowa, Leib Hahn z Podwołoczysk.

Stopień doktorów medycyny: Albin Spoz z Krzczonowa, Edward Szczerbiński z Synowózka Wyżnego, Tadeusz Rajewski z Kolbuszowej, Minna Nagler ze Złoczowa, Adela Pordes ze Lwowa, Berko Boczkowski z Równego, Józef Sawicki z Rozdołu, Karol Böhmmerwald z Holowczyniec, Maurycy Deutsch z Trembowli, Stanisław Koronczewski ze Lwowa, Jerzy Lubowiedzki ze Skalat, Kazimierz Nickowski z Hranic, Klemens Serafin z Żydaczowa, Leon Zinker ze Złoczowa, Stefan Lewicki z Witkowa Nowego, Stanisław Rumian z Krowodrzy-Kraków, Leonia Radzichowska z Warszawy, Leonia Taubenkübel-Klarberg z Wasyłkowic, Saul Felsen ze Lwowa, Bernard Grüss ze Lwowa, Mendel Katz z Cecowej, Fryderyk Schnek ze Lwowa, Mikołaj Zaleski ze Słobódki, Leiba Zimmermann z Przemyśla.

Stopień doktorów filozofji: Jan Wierciński z Łańcuta, Ludmilla Gunderman z Białogóry, Hugo Piotrowski z Sadagóry, Jan Kuraś ze Złoczowa, Jan Wareżak z Kretowic, Marja Kokoszyńska z Bóbrki, Leonia Beck ze Lwowa, Klara Kirschbaum z Wilejż Woli, Dora Ostersejter z Brodów, Stefanja Dankner-Peiper ze Stanisławowa, Henryk Teisseyre ze Lwowa.

WIELKANOC W KATEDRZE ŁACIŃSKIEJ. W niedzielę wielką: o godzinie 10 suma pontyfikalna, celebryje ks. Arcyepiskop, w czasie sumy kazanie, po kazaniu składka na świętopietrze. W poniedziałek: kazanie o godz. 10. suma o godz. 10.30. Popołudniu w pierwszy i drugi dzień Świąt o godzinie 4-tej nieszpory łac., po nich bezpośrednio nieszpory polskie

DAR NARODOWY 3-GO MAJA. Zgodnie z tradycją naród polski i w tym roku obchodzić będzie uroczyste święto 3-go Maja. Jedną z nieodłącznych części programu tego święta będzie zbiórka Daru Narodowego 3-go Maja, przeznaczonego na cele oświatowe. Zbiórki tę organizują co roku na poszczególnych terenach Rzplitej zasłużone dla kraju Towarzystwa: Polska Macierz Szkolna Warszawska, Wileńska i Cieszyńska, Towarzystwo Szkoły Ludowej i Tow. Czytelników ludowych, złączone razem w Zjednoczeniu Polskich Tow. Oświatowych.

Z SALI KONCERTOWEJ. Józef Sziget, słynny skrzypek wystąpi we Lwowie po powrocie z Ameryki z koncertem we środę 11. kwietnia. Artysta ten należy obecnie do muzyków pierwszej grupy, jak Kreisler, Huberman, Tibeau itp. Rodzajem gry przypomina Burmestra w jego najlepszym okresie, — góruje jednakże nad nim szczerem i gorącym uczuciem. Sziget uchodzi za granicę za artystę w pełnym i najprawdziwszym słowa tego znaczeniu. Gra jego pozbawiona cech „wirtuozostwa” przepojona jest głębokim skupieniem, powagą i nabożnością muzyczną a zarazem słodczą cechującą prawdziwych kapłanów prawdziwej sztuki. Bogaty program wieczoru obejmuje najcenniejsze utwory literatury skrzypcowej.

WIECZÓR RECYTATORSKI Kazimierz Rychterówny odbędzie się w piątek 13. kwietnia.

KASYNO I KOŁO LIT. - ARTYSTY. CZNE urządza w niedzielę, dnia 15 bm. o godzinie 7-mej wieczorem „Święcone” dla P. T. Członków i ich Rodzin. Lsta wyłożona w Sekretarjacie. Po święconem o godzinie 10-ej wieczorem „Dancing”.

Z TOW. SZTUK PIĘKNYCH. Wystawa art. mal. Anny Harland Zajackowskiej, Jerzego Merkla, Marjana Ruzamskiego i Iwana Trusza, otwarta będzie w sobotę i poniedziałek od godziny 11—13, zaś w Wielką niedzielę będzie zamknięta. Wystawa ta potrwa jeszcze tylko krótki czas, wobec niepospolitego jej poziomu polecamy gorąco zwiedzenie jej szerokim sferom interesującym się sztuką. — (Tow. Przyj. Sztuk Pięknych Gmach Muzeum Przem. wejście od ul. Dzieduszyckich).

Wydział Wykonawczy tego Zjednoczenia utworzył już Komitet Honorowy Zbiórki Daru Narodowego 3-go Maja, w skład którego wchodzi członkowie Episkopatu polskiego z Prymasem Polski JE. ks. Kardynałem Augustem Hlondem i JE. ks. Kardynałem Al. Kakowskim na czele, oraz wszyscy członkowie rządu z p. marszałkiem Piłsudskim na czele.

JUBILEUSZ 50-LECIA GIMNAZJUM IV IM. JANA DŁUGOSZA we Lwowie odbędzie się w dniach 9 i 10 czerwca br. Komitet jubileuszowy uprasza wszystkich b. profesorów i wychowanków tego Zakładu z okresu 50-letniego, którzy dotychczas nie zgłosili jeszcze współudziału w uroczystości, aby uczynili to w możliwie najbliższym czasie. Zgłoszenie i korespondencje należy skierowywać do Dyrekcji gimnazjum IV. im. Jana Długosza we Lwowie, ul. Nikorowicza 2, obok Politechniki.

TOW. IM. TAD. KOŚCIUSZKI urządza w poniedziałek dnia 9. bm. komplet taneczny. Początek o godz. 6-tej wieczór.

WALNE ZRZĄDZENIE Członków Polsk. Stowarz. Kat. Rekodz. i Przem. „SKAŁA” we Lwowie, odbędzie się w niedzielę dnia 22. kwietnia 1928 r., o godz. 10-tej przedpołudniem, w sali własnej przy ul. Mickiewicza 1. 28.

KURS OŚWIATOWY INSTRUKTOR-SKI WE LWOWIE. Lwowska Komisja Oświaty Pozaszkolnej Zw. P.NSP. urządza w

czasie od 7 do 12 maja kurs instruktorski dla pracowników oświatowych. Kwaterium udzeli urlopów. Kwatery będą przygotowane. Pora wykładami odbywać się będą hospitacje. Wieczornych szkół dla dorosłych, zwiedzenie kursów prowadzonych przez wojsko. Interesowani zgłoszą się bezzwłocznie za pośrednictwem Ognisk Nauczycielskich do komisji O. P. we Lwowie, Gmach Skarba, brama 5, I. p.

III. OGÓLNO-POLSKI ZJAZD NAUCZYCIELI GEOGRAFII. W dniach 27, 28 i 29. maja br. odbędzie się we Lwowie III. ogólnopolski Zjazd Nauczycieli Geografii. Program Zjazdu przewiduje posiedzenie plenarne, poświęcone ogólnym zagadnieniom z metodyki geografii, posiedzenia secyjne, na których omówione zostaną sprawy dotyczące programów i metody nauczania w szkołach powszechnych i średnich, tak ogólnokształcących, jak zawodowych. Poza tem poruszoną zostanie sprawa gabinetów i pracowni geograficznych. Władze zostały już o Zjeździe zawiadomione i poczyniono starania o udzielenie urlopów tym nauczycielom, którzy wykażą się legitymacją uczestnictwa w Zjeździe.

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWO W DZIAŁE DUKARSKIM. Z wielu przedsiębiorstw fachowych dla przemysłu drukarskiego jest bezspornie firma „Grafika” Marek Seide, we Lwowie, ul. Krzywa 11 jedną z najruchliwszych. Niedawno uruchomiła odlewnie walców i zostało przytem udowodnione, że wylanie walców drukarskich w drukarni nie jest ani rentowne ani też praktyczne. Każdy fachowiec musi przyznać, że nawet najzdolniejszy drukarz niema tyle wprawy i takiego urządzenia co specjalne przedsiębiorstwo i specjaliści fachowcy. Walec odlany w drukarni przy największym trudzie nie uda się i nie będzie tak dobrym jak wylany maszynowo sposobem pneumatycznym. Wystarczy tylko zastanowić się ile trudu i często zmartwień zaoszczędza sobie właściciel drukarni oddając walece do wylania specjalnej odlewni.

Niektórzy właściciele drukarni dzielą już to zapatrywanie i najpoważniejsze zakłady, jak „Prasa”, A. Goldman, Instytut Stauro-pigjalny i inni pracują już walcami wylanymi w odlewni firmy „Grafika”, która w krótkim czasie przełała już przeszło 250 walców.

Wspomniana firma wyrabia również masę walcową z najczystszych surowców dla P.T. Właścicieli drukarni, którzy odlewają walece we własnym zakresie.

Firma „Grafika” Marek Seide cieszy się dobrą opinią u swojej klienteli, gdyż od szeregu lat obsługuje swoją Klientelę ściśle, solidnie i z pełną znajomością swojego zawodu. P. Seide może zresztą zadość uczynić największym wymaganiem, sprzedając wyroby takich firm, jak: Rockstroh-Werke, której maszyny „Victoria” przodują w dziale maszyn drukarskich tak płaskich jak i dociskowych. Następnie firmę Josef Anger et Söhne we Wiedniu, fabrykę maszyn drukarskich i introligatorskich. Fabryki farb o światowej sławie Kast et Ehinger. Fabryki czełonek i linij mosiężnych Karl Brendler we Wiedniu, St. Jeżyński w Warszawie.

DWÓM BEZIMIENNYM OFIARODAW-COM, którzy na nasz apel ofiarowali dla nowopowstającej biblioteki w oddziale III Zw. Strzel. kilkanaście książek, referent kulturalno oświatowy tegoż oddziału składa w imieniu przyszłych, korzystających z tych książek czytelników, serdeczne podziękowanie. Nie tracimy nadziei, że, jeśli chodzi o oświatę, polityka nie będzie odgrywała tu żadnej roli i dalsze ofiary posypia się obficie, wiemy bowiem, że w bibliotekach, szafach i na półkach w różnych domach leży odłogiem mnóstwo książek, z których przecież ktoś pragnący wiedzy, będzie mógł jeszcze korzystać. Dalsze przesyłki niepotrzebnych dla kogoś książek prosimy nadsyłać do naszej administracji pod szyfrą: „Ordza, — Strzelec III”.

ODDZIAŁ LWOWSKI POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA pragnąc umożliwić wszystkim Obywatelom Lwowa, którzy

rozwój tej instytucji leży na sercu, wpisanie się w poczet członków, rozpoczął wysyłanie do poszczególnych osób czeków PKO. Ponieważ adresy nie wszystkich osób, które pragnęłyby się wpisać do Czerwonego Krzyża, są znane kancelarii Oddziału zwracamy się tą drogą do tych, którzy czeków nie otrzymali z uprzejmą prośbą o nadesłanie rocznej wkładki w kwocie zł. 3. czekiem PKO. na konto czekowe Nr. 153.500.

KAŻDA PANI w swoim własnym, do-brze zrozumianym interesie, powinna nabywać bieliznę damską tam, gdzie kupi dobrze i kupi tanio. Wybredny gust, wykwinne wykonanie, pierwszorzędna jakość, a niskie ceny, oto zalety bielizny damskiej, którą posiada na składzie w wielkim wyborze firma Józefa Nowaka, pl. Marjański 6.

(d) **WŁAMANIE.** Nieznany sprawca włamał się do mieszkania Jana Pańkowskiego, do-zorey realności przy ul. Zamarstynowskiej 1. 52. Zabrał on stamtąd garderobę, wartości 500 zł.

(d) **ZAGADKOWE ZRANIENIE.** Do powszechnego szpitala przywieziono wczoraj Klemensa Katarzyńskiego, zam. przy ulicy Weteranów 23. Miał on flaszka pokaleczoną rękę i rozciętą prawą dłoń. Katarzyński jednak nie chciał podać, przez kogo został zraniony.

(d) **UDUSIŁA DZIECKO.** U Marji Pawłowskiej przy ul. Ancewskich 8 pozostawała w służbie 19-letnia Marja Kramarzówna. Wczoraj w czasie porodu udusiła ona swoje nieślubne dziecko. Na miejscu zawił się lekarz miejski dr. Wernicki, na którego polecenie chorą matkę odstawiono do szpitala, a zwłoki dziecka do Instytutu medycyny sądowej.

BIELIZNĘ, JUMPERY szafirowe, pończochy i t. p. poleca najtaniej **Magazyn „GOLF”** Kilińskiego 1. 1 naprz. kaw. wied. Ceny celem zareklamowania naszego magazynu do 7. IV. znacznie niższe. 1182

Zaraz po świętach

rozpocznemy ekspedycję Losów Loterii Klasowej. Prosimy zamówić korespondentką a przysyłamy los i dołączamy czek P.K.O. na przesyłkę należności.

DOM BANKOWY 1507 **Schütz i Chajes** Lwów — plac Marjański 1. 7. — Dolarówki sprzedajemy tylko za zaliczką. —

„Rozwód” 18796

i unieważnienie małżeństwa według obowiązujących obecnie ustaw w Polsce”. Książka opracowana przez adwokata Dra Elkona Marguliesę we Lwowie, do nabycia w księgarniach.

Składki złożone w Adm. „Wiek Nowego”, Dla kaleki K. S.: F. L. Lwów, 2 zł. Dla konduktora gruźliczo chorego: B. M. 5 zł. Dla Rodziny Sierociej: X. W. 10 zł.

Wizyta w łamywacza w Kasynie Miejskim i Kościele literackim.

(d) Minionej nocy przed godziną jedenastą jeden z lwowskich łamywaczy zagościł do budynku Kasyna miejskiego i Koła literackiego przy ul. Akademickiej. Zdobył się on na nielada odwagę i ryzykując z swoją wolnością na same święta, mimo panującego w Kasynie o tej porze ruemu, wszedł do kancelarii celem włamania się do podręcznej kasy.

Miał jednak pecha, bo gdy ją otworzył



TELEFUNKEN

ARCOLETTE 3, nowy odbiornik trzylampowy. —

Łatwa obsługa. Zbyt uczynna wymiana cewek.

POLSKIE ZAKŁADY SIEMENS S. A. Warszawa, Foksal 18, telefon 29-16. 255

Program radjokoncektów.

NIEDZIELA, 8 KWIETNIA, 1928.
WARSZAWA. Nabożeństwo 10'15
 Kom.: met. 16'00.
 Od.: Dla dzieci 16'05.
 K.: Misterjum o Męce Pańskiej 17'00; Z Poznania 20'00.
KRAKÓW. Nabożeństwo 10'15.
 Kom.: met. 16'00.
 Od.: Dla dzieci 16'05.
 K.: Misterjum o Męce Pańskiej 17'00; Z Poznania 20'00.
POZNAN. Nabożeństwo 10'15;
 Kom.: met. i sp. 22'30;
 Od.: Roln. 12'00 i 12'25; Nadpr. 17'20 i 22'10; Gawęda harcerska 12'50; Dla dzieci 17'50; Powitanie wiosny 18'30; Silva rerum 18'50; Jak żyją ptaki drapieżne 19'10; Sylwetki pisarzy polskich 19'35.
 K.: Religijny 20'00; Muz. tan. 22'50.
KATOWICE Msza pontyfikalna 9'00.
 Kom.: met. 16'00.
 Od.: Dla dzieci 16'05.
 K.: Misterjum o Męce Pańskiej 17'00; Z Poznania 20'00.
WILNO. Nabożeństwo 10'15.
 Kom.: Pat 22'05.
 Od.: Po litewsku 13'00; Literacki 18'25; Dla dzieci 16'00; Gaz. radjowa 19'05; Zwyczaje wielkanocne 19'30.
 K.: Z Warsz. 17'20; z Pozn. 20'00; Muz. tan. 22'30.
PONIEDZIAŁEK, 9 KWIETNIA, 1928.
WARSZAWA. Nabożeństwo 10'15.
 Kom.: lot-met. i sc. 12'00 i 22'00; met 15'00.
 Pat. 22'05; pol. i sp. 22'20.
 Od.: Roln. 14'00, 14'20 i 14'40; Rozm. 17'20; Malarstwo włoskie 19'10; Co to jest szpiegostwo? 19'35; Chiny 20'00.
 K.: Z Filh. 12'10; i 15'15; wiecz. ork. 20'30; Muzyka taneczna 22'30.
KRAKÓW. Nabożeństwo 10'15.
 Kom.: lot-met. i sc. 12'00; met. 15'00; sp. 20'00.
 Od.: Rolniczy 14'00 i 14'25; Rozm. 17'20; Wielkanoc w Polsce 19'10; Polskie hymny narodowe 19'35.
 K.: z Warsz. 12'10 i 15'15; Wiecz. 20'30; Muzyka tan. 22'30.
POZNAN. Nabożeństwo 10'15.
 Kom.: gosp. 20'00;

Od.: TCL. 17'20; Nadpr. 18'45 i 22'30; Silva rerum 19'00; Lekcja jez. franc. 19'15; Cherterton 19'35; Radjotechnika 22'00.
 K.: Z Warsz. 12'10; Kwartetu smycz. 17'45; Wieczorny 20'30.
KATOWICE. Nabożeństwo 10'15;
 Kom.: lot-met. i sc. 12'00; Pat. sp. 22'00.
 Od.: Z Warsz. 14'00, 14'20, 14'40 i 22'00; Rozm. 17'20; Bery i Bojki śl. 19'35;
 K.: Z Warsz. 12'10 i 20'30; Z Krak. 15'15; Muz. taneczna 22'30.
WILNO. Nabożeństwo 10'15.
 Kom.: lot-met. i sc. 12'00; Pat. 22'00;
 Od.: z Warsz. 10'00, 14'20, 14'40, 15'00 i 20'00; O czytaniu i słuchaniu 18'10; Jak patrzeć na dzieła sztuki 18'35; Gaz. radj. 19'00; Rozm. 19'25; Dlaczego interesujemy się Marsem? 19'30.
 K.: Z Warsz. 12'10, 15'15 i 20'30; Muzyka taneczna 22'30.

WTOREK, 10 KWIETNIA, 1928.
WARSZAWA. Kom.: lot-met. i sc. 12'00 i 22'00; met-gosp. 15'00; rol. 19'05; Pat 22'05;
 Od.: Dla maturzystów 15'30 i 16'00; Nadpr. 16'25; Kapieliska u nas i za granicą 16'40; Z Katowic 17'20; Rozm. 19'15.
 K.: Popołud. 17'45; z Katow. 19'30; Muz. taneczna 22'20.
KRAKÓW. Kom.: lot-met. i sc. 12'00; gosp. 15'00; roln. 19'05; z Warsz. 20'00—22'30.
 Od.: Dla maturzystów 15'30; Dla rodziców 16'40; z Katow. 17'20; Rom. 19'15.
 K.: Z Warsz. 17'45; Z Katow. 19'30 Muz. tan. 22'30.
POZNAN. Kom.: Pat. 14'15.
 Od.: Lekcja jez. ang. 17'00; Zwyczaje wielkanocne 17'20; Nadpr. 19'00.
 K.: Z Warsz. 17'45; Z Katow. 19'30; Muz. gram. 18'00; Muz. taneczna 23'00;
KATOWICE. Kom. PZZGWS 16'20; 17'05; Harcerski 19'00; sp. i Pat 22'00.
 Dd.: Dla rodziców 16'40; Górniczo śl. 17'20 Rozm. 19'10.
 K.: Z Warsz. 17'45; opera Trubadur Verdi'ego 19'30; Muz. taneczna 22'30.
WILNO. Kom.: LOPP 16'15; Pat 22'05;
 Od.: Chwilka litewska 16'00; Elia Orzeszkowa 16'30; Opieka nad zabytkami sztuki 16'55 Z Katow. 17'20; Gaz. radjowa 18'50.
 K.: Z Warsz. 17'45; Z Katowic 19'30; Muz. taneczna 22'30.

czeskiej jest zawsze mile widziana, gdyż football czeski jest od dawnych lat wzorem dla innych krajów. Pogoń i Hasmona będą musiały wyżyć wszystkie swe siły, by sprostać zawodowcom czeskim i osiągnąć wyniki, które niegdyś wzbudzały zachwyt w lwowskiej widowni.

Jesteśmy przekonani, że drużyny lwowskie nie zawiodą pokładanych w nich nadziei.

Czarni w pierwszy dzień świąt wyjeżdżają ze Lwowa do Świętochłowic na G. Śląsk, gdzie rozegrać mają mistrzowskie spotkanie ze Śląskiem. Zawody odbędą się najprawdopodobniej w Stadjonie w Królewskiej Hucie. Drużynę lwowską czeka niełatwa praca. Wnio skując z recenzji o przebiegu zawodów Wisła — Czarni, liczyć się należy z ambitną grą Czarnych, która powinna im przysporzyć pierwsze dwa punkty. Biorąc jednak pod uwagę obecność boisko i zgola nie do pogardzenia formę Śląska. (którą obserwowaliśmy w spotkaniu z Pogonią) nie należy być optymistą. Wielką rolę odegra na Śląsku szczęście i silna wola zwycięstwa, która nie opuszczała Pogoni do ostatniej chwili gry. O ile Czarni niewow wytrzymają napór przeciwnika, mogą łatwo pokusić się o zwycięstwo.

W Katowicach gości I. FC. słynną drużynę norwimberską I. FC. Nürnberg, Norwimberecy są zbyt wielkimi piłkarzami, by Katowicki I. FC. mógł ich pokonać. Dlatego liczymy się z dwukrotną klęską I. FC. katowickiego.

W Krakowie gra Hertha wiedeńska dwa dni z Cracovią. Tu sprawa przedstawia się zgola odmiennie. Cracovia umie doskonale grać z wiedeńczykami i Herthę niejednokrotnie odsyłała już pokonana do domu. W roku ubiegłym było to jednak o wiele łatwiej, obecnie jednak Hertha wywindowała się dość wysoko w wiedeńskiej tabeli, dzięki kilku pięknym zwycięstwom nad renomowanymi zespołami wiedeńskimi.

Wisła wyjedzie napewno w gościnę do jednej z drużyn krajowych.

W Warszawie Polonia gości Slavię morawską z czeskiego Berna. Legja zaś berliński Union Oberschöneweide. Szanse naszych zespołów niepewne. Jeszcze jaką taką nadzieję może mieć Legja, gdyż Polacy zawsze górują na systemem niemieckim, a szczególnie berlińskim, Polonia natomiast ma mało szans z jedną z najlepszych drużyn morawskich. Najciekawsze jest, jak wypadną te obydwie imprezy pod względem finansowym, gdyż odbywać się będą o tych samych godzinach, Polonii w Agrykoli, Legji zaś we własnym stadjonie. Z doświadczenia zaś wiemy, że tłumy warszawskie zalewają tylko wówczas boiska warszawskie, gdy na niem ukazać się mają niebieskie swaetery Hakoahu wiedeńskiego.

Warszawianka wyjeżdża na towarzyskie zawody na prowincję.

Poznań również ma zagraniczną atrakcję. Warta po swych świetnych triumfach w Berlinie nad Tennis Borussia i w Lipsku nad Fortuna, gości drużynę niemiecką Kickers, stanowiącą jeden z najpotężniejszych zespołów. Bylibyśmy nad wyraz radzi, gdyby Warszawa udało się powtórzyć swój sukces, tak by Kickers i Union Oberschöneweide wyjechały z Polski pokonane. Niemcy nabrałiby znowu nieco „zaufania“ do naszej piłki nożnej i szukaliby częstszego spotykania się.

Jedyna Łódź pozostaje wierna mistrzostwu Ligi, które reprezentować będzie Ruch z Wielkich Hajduk, rozgrywając w pierwszy dzień zawody z Turystami, a w drugi z ŁKS-em. Wątpliwe jest, czy Ruch pokona tak turystów, jak i ŁKS, chociaż jest to wielce prawdopodobne, gdyż Turysty nie są w zbyt dobrej formie, a ŁKS znowu osłabiony brakiem Śledzia i Balczewskiego, dyskwalifikowanych przez WG i D Ligi, pierwszy na 2 drugi na 3 miesiące. W każdym razie słazacy będą się tego uwijać, jeśli chcą wytrzymać ciężkie dwudniowe spotkanie o mistrzostwo.

Jak widzimy, repertuar świąteczny w polskim piłkarstwie wcale urozmaicony, gdyż przeciw polskim drużynom wystąpią 3 zespoły niemieckie, jeden wiedeński i 2 czeskie. Porecja, jak na sezon wiosenny dość pokaźna, oby tylko uwieczniona została pełnym sukcesem.

i już wybierał z niej pieniądze, nagle wszedł tam członek Kasyna, sędzia śledczy Zagórski i przytrzymał go na gorącym uczynku tej kradzieży.

Włamywacza oddano w ręce policji. W wydziale śledczym pokazało się, że nazywa się on Stanisław Broszczakowski, liczy 23 lat, jest ślusarzem, a mieszka przy ul. Mochackiego 1. 13.

Odpowiedzi Redakcji.

M. Z. Wierszyka, niestety umieścić nie możemy. Poszedł do kosza redakcyjnego.

Czarnooka: Prawdopodobnie matka narzeczonego rozpocznie przy stole ceremonję dzielenia się jajkiem. Ceremonja ta w każdym zresztą domu odbywa się inaczej. Najczęściej pan lub pani domu dzieli się z domownikami, krewnymi i gośćmi. O ile zwrócić się do Pani z talerzykiem, należy talerzyk podać dalej, wybierając starszą wiekiem osobę.

Helenka: Publicznie urządzone przedstawienia amatorskie muszą mieć zezwolenie policji. Podatek od biletów platnych zabiera magistrat. — Dziś trudno orzec, jakie płaszcze będą modne na zimę roku 1928-29. — Wa-

gry uporeczywe znikną dopiero po kilkunastu masażach twarzy i parówkach. Zabiegi przedsięwzięć musi specjalistka.

Sport.

ŚWIĄTECZNY REPERTUAR PIŁKARSKI W POLSCE.

Szereg klubów zarezerwowało sobie obydwa dni Wielkiej Nocy na rozegranie spotkań z kubami zagranicznymi, starania zresztą zupełnie słuszne, jeśli się zważy, że pewne urozmaicenie wyczerpujących spotkań mistrzowskich jest wprost nieodzowne.

Drużynom polskim nadarza się sposobność zmierzenia swych sił z pierwszoklasowymi zespołami niemieckimi, wiedeńskimi i czeskim, a osiągnięte wyniki będą niejako sprawdzianem sił drużyn ligowych, które w roku ubiegłym ograniczyły się wyłącznie do spotkań krajowych. Do Polski zjeżdża naraz sześć drużyn zagranicznych.

We Lwowie wystąpi Cechie Karlin przeciw Pogoni i Hasmonie. Drużyna praska należy do pierwszej klasy zawodowej i zajmuje obecnie czwarte miejsce w tabeli. Gra drużyn

sem cyfrowym, gdyż ten jedynie leci na falach eteru w daleki świat i zapowiada wyniki sportowe w najzapadlejszych zakątkach, gdziekolwiek tylko znajdzie się głośnik, czy słuchawka radiowa.

Sukcesy sportu polskiego przysparzają narodowi rozgłosu, powagi i szacunku tych ludzi, które sport uważają za jedną i z konieczności życiowych i przodują dziś światu całemu.

BIEG NAPRZĘŁAJ O MISTRZOSTWO OKRĘGU ŁOŹLA.

organizowany przez klub sportowy Rewera odbędzie się dnia 9 bm. o g. 12 w Stanisławowie. Start na rogu ul. Lipowej i Issakowicza. Meta przy boisku Kasy Oszczędności. Trasa wynosi około 7 km. Losowanie zawodników odbędzie się tego samego dnia o g. 10-ej rano, w szatni KS. Rewera na boisku Kasy Oszczędności. Badania zaś lekarskie od g. 10 do 11:30.

Zawodników należy zgłaszać: SKS. Rewera, skrzynka pocztowa 26 a. Stanisławów lub p. Wł. Tatarski, ul. Romanowskiego 45 do dnia 7 bm. g. 19.

WPLYW ALKOHOLIZMU NA ORGANIZM SPORTOWCA.

Uwagi o wpływie alkoholu na organizm sportowca ogłasza „Handbuch des Deutschen Aerztbundes zur Forderung der Leibesübungen“. Powtarzamy je za „Wychowaniem Fizycznym“:

1) Alkohol w skąpych ilościach podnieca system nerwowy, podnieceniu jednak temu towarzyszy po krótkim czasie osłabienie i ogólna depresja. Przy średnich i większych dawkach podniecenie ustępuje natychmiastowemu osłabieniu.

2) Podczas treningu abstynencja jest stanowczo nakazana.

3) Alkohol nie wolno nigdy używać przed jakąkolwiek sportową lub gimnastyczną czynnością, nawet w najmniejszych ilościach. Alkohol działa zawsze szkodliwie. W czasie ostatnich pół metra na zawodach, w których alkohol cię osłabił, stracić możesz pewnie zwycięstwo.

4) Po sportowych i gimnastycznych wysiłkach jest alkohol zreguły dla niedorośłego fizycznie organizmu bezwzględnie szkodliwy, przyczem bardziej szkodzi on organizmowi zmęczonemu, aniżeli wypoczętemu. Alkohol działa często poznać normalnego zmęczenia. W ten sposób ukryje się przed nami niepokój i wzruszenie, będące oznakami zmęczenia. Jeżeli tych oznak się nie zauważy, fatalne skutki przemęczenia często będą się mścić bardzo długo.

5) Alkohol, jako środek bardzo rzadko konieczny, lecz szybko działający przeciw pewnym stanom wyczerpania, może być tylko polecony przez lekarza lub, w razie nieobecności takiego, przez starszego, doświadczonego kierownika sportowego.

6) Kto chce przez możliwie długi czas znajdować się w stanie sprawności sportowej powinien stronić od alkoholu nie tylko w czasie ćwiczeń, lecz wogóle go unikać.

SEKCJA TENNISOWA LKS. POGON komunikuje, że walne zgrom. odbyte w dn. 31 marca wybrało na rok 1928 zarząd w składzie: kierownik K. Bystrzanowski, prezes L. Horoch, sekr. T. Lustig, skarbnik S. Stworzeński, gospodarz kortów E. Marion. Komisja sportowa S. Bystrzanowska, J. Schram, Serafin. Korty tenisowe przy ul. Szymonowiczów 18 zostaną oddane do użytku członków jak i PT. publiczności od dn. 18 bm. Zamówienia przyjmuje przez cały dzień zarządca na kortach. Ilość członków sekcji zostaje ograniczona w tym roku do 80-ciu. Równocześnie zawiadamia się, że znany we Lwowie trener tenisowy p. K. Fischer obejmuje trening tak członków jak i PT. publiczności z dniem 8 bm. Bliższych szczegółów udziela i przyjmuje wpisy na członków sekretarz sekcji w kancelarii przy ul. Szymonowiczów 18 we wtorki i piątki od 15 do 16.



NADESŁANE.



Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę blp. mężowi mojemu

**JAKÓBOWI
HERMANOWI**

i pospieszili z wyrazami pociechy i współczucia, składam niniejszem serdeczne podziękowanie.

W szczególności dziękuję z głębi serca delegatowi Senatu akad. JWP. Prof. Drowi Chylińskiemu, delegatowi „Zjednoczenia“ pp. Mirskiemu i Garfunklowi, oraz delegatowi Stow. rękodzielników p. Schlechterowi, za użyczenie pamięci zmarłego przez wygłoszenie mów nad grobem w których podnieśli zasługi jego na polu pracy humanitarnej

19243

W D O W A

Wytworne kapelusze

ostatnie kreacje mody — poleca **plerwszorzedny Salon Mód STEFANI TOMASZEWSKIEJ** ulica Akademicka 4. 1111

Dr. A. BLUMENFELD

Choroby skóry, włosów. — Kosmetyka lekarska. Choroby weneryczne. — Lwów, ul. Kłem. Tańskie 1 (obok Hotelu George'a). 15

ROK ZAŁOŻENIA 1910.

„ECOLE REFORME“

Szkoła języków nowożytnych
ULICA PIŁSUDSKIEGO 14.

JĘZYKI: angielski, francuski, niemiecki, włoski, hiszpański.

KURSA: handlowe, stenografii polskiej i niemieckiej, oraz pisanie na maszynie.

KURSA: Kaligrafii (pismo zwykłe i ozdobne).

Informacje: ul. Piłsudskiego 1. 14, od godz. 10—1 i 5—8. 1510

Od 15 listopada 1928 r., ordynować będzie w klinice pryw. **Dra ALEKSIEWICZA** przez sześć dni

Doktor JOSEPH FOUCHET

Naczelný lekarz kliniki ortopedycznej Dra Calota w Berck-Plage we Francji, — specjalista gruźlicy kostnej i gruźlicy, skrzywienia i t. p. (ortopeda).

Zgłoszenia chorych przyjmuje już obecnie jako też udziela wszelkich informacji

PRYWATNA KLINIKA ORTOPEDYCZ.

Dra Józefa ALEKSIEWICZA

WE LWOWIE, UL. FRIDRICHÓW L. 2.

Na odpowiedź dołączyć znaczek poczt., bez którego informacji udzielać się nie będzie.

Podać należy wiek chorego, treściwy opis choroby i czas trwania choroby. 1436

Ze względów organizacyjnych i ograniczonej ilości chorych, zgłoszenia należy wcześniej nadsyłać.

Wielki obrót, mały zysk

jest moją zasadą!

Nabyć więc można najtaniej: konfekcję dziecienną, jedwabie, markizety, bieliznę damską i dziecienną, Pończochy damskie i dziecienną, wielki wybór parasoli oraz dodatki do krawieczyzny. 875

Maks Goldberg Lwów, HALICKA I. 9. Tel. 42-51. Rok zał. 1902.

Blednicę

niedokrwistość — usuwa, działa wzmacniająco, podnieca apetyt, nieocen. środek dla rekonwalescencji.

17 **Mra Krzysztoforskiego.** Wino chłnowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. — Cena za fl. 425 zł., poł. 240. We własnym interesie żądać wyraźnie Mra Krzysztoforskiego Wino chłnowo-żelaziste. Laboratorium chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów



1493

WYJAŚNIENIE!

W odpowiedzi na liczne zapytania

Lwowska fabryka chem. „TLEN“

wyjaśnia, że obecnie niema nic wspólnego ze znajdującymi się w handlu preparatami do zębów pod ogólną nazwą „Tlenole“.

Wprawdzie za życia śp. prof. N. Cybulskiego fabryka „Tlen“ posiadała wyłączne prawo do wyrobu jego preparatów i nadała im nazwę od brzmienia swej firmy (Tlenol od Tlenu), ale po śmierci śp. prof. Cybulskiego, fabryka zrezygnowała na rzecz jego rodziny ze swoich praw i z nazwy „Tlenol“.

Idąc zaś z postępem wiedzy o higienie jamy ustnej, fabryka gruntownie przerobiła i zmodernizowała dotychczasowe przepisy i od paru lat produkuje

WODĘ i KREM do ZĘBÓW

wyłącznie pod swoją firmą „TLEN“.

Uprasza się PT. Publiczność o wyraźne żądanie preparatów Fabryki „TLEN“ ze Lwowa. —

PRZEPUKLINĘ

u mężczyzn, kobiet i dzieci usuwa radykalnie bez operacji i bez bólu

ZAKŁAD M. FREILICHA

Lwów, ulica Gródecka 35.

Firma ta, pierwsza i najstarsza nie tylko w Polsce, lecz na całym świecie, uzyskała za swoją pracę dla dobra ludzkości najwyższe odznaczenia i uznania. 19125

— Widzę odtąd, że jest to człowiek z towarzystwa — zauważyła Trompette. — Proszę zobaczyć, jak wszystko u niego jest staranne... jego ręce... nogi... jak jaka elegancka i taki obrabi sobie ten fach, to szczególnie! Gdy pomyślę, że mógłby być go zabici!

— Miałoby zwilgoczone oczy...

— Słuchaj! — rzekła Zorżetta. — Nie mamy wyboru. On będzie spał w twojej kajucie. Ale musiałoby być oboje przyzwolili...

— Och! proszę pani!

— Ty wiesz, co ja obiecałam twej matce!

— Ależ ja jestem uczciwa dziewczyna, proszę pani! My ratujemy mu życie, on nie będzie, z pewnością chciał mi nie nadużyć! Nieprawdaż, Mister Flaw?

— Panienko! ja posiadam swoją uczciwość!

Jedną tylko Zorżetta nie nie mówiła o swej uczciwości. Wyprowadziła Trompette za drzwi.

— Zostaw nas teraz i żeby mi nikt już nie przeszkadzał, boli mnie głowa!

Trompette opuściła nas, przyglądając się nam w szczególności sposob. Na kłamec ręka jej drżała.

— A teraz, Mister Flaw — rzekła Zorżetta — trzeba, żeby pan wypoczął. Musi pan tego bardzo potrzebować!

I dopiero nieco później zapytała mnie o imię.

— Nazywaj mnie, jak zechcesz, — odrzekłem jej... — Jest to bez znaczenia...

— A więc będę nazywać cie Leon. dobrze?

— Zgodziła się na Leon! (jeszcze jedno imię — to już nie robi mi różnicy).

— Jest to imię pewnego młodego człowieka, który bardzo był mi miły...

— Och! Zorżetto, nie każ mi cierpieć...

— Mój ukochany!

Gdy spożyłem mój deser, nie myślałem już o niczym poza pragnieniem własnego łóżka. Ale ona takimi mi nie trzymała. Musiała odpowiedzieć Trompette, albo mnie! Stosowała swe środki ostrożności. A prócz tego trzeba było o powiadzić jej różne nastroje, przedewszystkiem te z damami i z towarzystwami. Wymagała szczegółów. Wymieniała mi imiona, które po raz pierwszy słyszałem. Była bardzo zdziwiona, że nie wszystkie te wielkie damy, których nazwiska czyta się w gazetach, wchodziły w skład mego haremu...

— No więc wiesz, potrzebowałam tylko kiwnąć palcem. To są wszystkie dziewczki! A w Indiach — tam dopiero musiały być zaznać przygód!

Wymyślałem dla niej nadzwyczajne, ale nie jej nie mogło dość zadziwić. I zdaje mi się, że nigdy w życiu nie nakiwnałem się tyle, co tej nocy!

— Czy znasz Kanne-Soutre? — zakochała się w tym pytaniem.

— Boże mój, tak, tyle co wszyscy, — odpowiedziałem z przerażeniem.

— Ja to czytałam! Jest to całkiem niezwykłe i także do książki opisanej! Czerwiłam się, czytając to...

I to, czego obawiałem się, nastąpiło. Ta historia Kanne-Soutre zaprowadziła nas daleko... aż do trzeciej rano. Nocy tej dowiedziałem się ze łagodnością może być równie niebezpieczna, jak i najwęższy demonizm. Ta Zorżetta była kobieta, która w najmiśszych grzechach nie męczyła się nigdy. Przechodziła ona z jednej do drugiej z jednakiem wdziękiem zainteresowaniem i rozsądnym podnieceniem.

— Możemy być całkiem spokojni podczas gdy tańczy tego, że ja d'Armora sama jedna jako gracz starczy za nich grają w pokera. Nie ma nie pilnego, kochany. Nie licząc już wszystkich... Zobaczysz, jak miłutkie życie tutaj ci stworzę.

— Pani, zacząłem tak młodo... Ledwo zdążyłem opuścić ławę szkolną...

Przekornie przerywa mi:

— O! wiem! wiem... znam pańską historję... znam ją na pamięć! Otóż wyobrażałam sobie pana groźniejszego, uważa pan! Nie wygląda pan wcale na złego człowieka! Ale jeśli wolno zapytać... skąd pan się tu wziął?

— Ha! proszę pani, pragnąłem panią poznać!

— Mój Boże, jakież on śmieszny! Często to słyszałam, że pan jest tak zabawny! Jestem bardzo szczęśliwa, że pan nie utonął, wie pan! Ale, Boże święty, jak pan jest zmoczony.

— Troszkę...

W tej chwili zastukano do drzwi. Zorżetta drgnęła. Następnie odzyskując panowanie nad sobą, dała mi znak, bym się nie ruszał i zapytała jaknajprzyczajszym tonem.

— O co chodzi?... — To ja, Trompette!

— Ja już leżę. I pragnę, by mnie pozostawiono w spokoju. Nie jesteś mi potrzebna! Co robią ci panowie?

— Są na pokładzie. Kazali rozłożyć stół do pokera.

— Dobrze. Możesz iść. Dobranoc, Trompette.

I pocichu do mnie:

— To moja panna służąca!...

Wtedy szepnąłem:

— Umieram z głodu i pragnienia.

Zawołała Trompette'e.

— Przynieś mi jednakże kawałek kureczka i szampana.

— Proszę pani, mówią że on utonął, biedny chłopak!... — i oddaliła się.

— Ja pani zalewam mieszkanie! — rzekłem.

— Oh! Trompette to załatwi... Przebierze się pana. Ucałowałam jej ręce. Ale ona szła za biegiem swych myśli:

Gaston Leroux: „Mister Flaw“

przecież co noc, gdy tylko słyhać było powracającego od swego wiecznego pokera Sama, musiała zamykać mnie w kajucie z Trompette, a była to zanadto wytrawna kobieta, abym mógł ją wprowadzić w błąd co do istoty moich stosunków z leśnym jabłuszkiem.

Przemilem o wszelakich sposobach dogadzania mi. Ach! Zorżetto! Ach Trompette! Nie dawałyście mi czasu na tęsknotę po niebezpiecznej lady i jej nieokielzanej miłości! Było tyle cudnych szczegółów w waszym postępowaniu, że poddawałem się biernie rozkoszy tych godzin, tak, jakgdyby miały trwać wiecznie.

Dzień pozostawał mi dla nabrania sił i zebrania rozprzechlanych myśli. Piękna pogoda trwała w dalszym ciągu. Nie zatrzymano się w San-Sebastiano. Podejrzewałem, że było to poniekąd sprawą Zorżetty, ale nie oskarżałem się na przedłużenie tej zaczerwowanej podróży. Morze kołysało nas swem cichym szeptem. Poprzez małe okienko kajuty, wdychałem świeże powietrze i widziałem chwilami parę szczytów Hiszpanji. W tym trakcie dowiedziałem się, że dzięki kaprysowi Sama, zarzucamy kotwicę znowu na wodach Francji. Mieliśmy zatrzymać się w Biarritz. Oto z czem zwierzyła mi się Trompette, zastrzegając się, żeby o tem nie wspominać Pani, której przyrzekła milczenie.

Ta pocziwa Zorżetta bała się, z pewnością, abym jej nie uciekł, gdy znajdziemy się tak blisko ładu. W ten sposób się stało, że ona to poddała mi tę myśl. Djabli! nie zależało mi bynajmniej na wylądowaniu w Havrze! Pewne zdarzenie, nader śmieszne, ale zarazem bardzo groźne dla mego bezpieczeństwa, miało umocnić mnie w tem postanowieniu.

Dotychczas nie oskarżałem się na nie, jedynie na kureczkę w nogach. Nadszedł pewien wieczór, kiedy nie mogłem już powstrzymać się. Byłbym naraził się na wiele rzeczy, by móc odbyć spacer po pokładzie. Zorżetta jeszcze nie była

— Czy myśl, że on mógłby tu się znajdować, nie przeważałyby cię?...
— Ochi! tak proszę pani! aniłoby mi się to noc całą!
— W takim razie, gdybyś wiedziała, że on tu jest, czy zdradziłabyś go?...
— Jak pani może przypuszczać. Ja podziwiam zdanie tych pan! Jest to wspaniały typ! Kiedyż będziemy mieli cunim wiadomości?
— Chcesz je mieć w tej chwili? Masz! oto on sam!
I Zorretta pchnęła drzwi, za które stał. Trompete cofnęła się z lekkim okrzykiem. Ogładała mnie z kolei tak, jak tamta, zupełnie jak tamta. Było to raczej przerażające dla mnie.
— A to ci dopiero! A to ci dopiero;
— No cóż! — zapytała Zorretta.
— Ochi! jakieś on mokry!... a pozatem jest bardzo miły! Nie ma złej miny! Paul jest pewna, że to właśnie on! To nie jest żart ze strony Pani!...
W tej chwili wyzerpany iluzjami i nerwowo, zwyciężony wielkim wrzeniem moralnem i fizycznem, jakie uczyniłem, zachwiałem się. Musiał mi podtrzymać...
— Ale przecież nie można zostawić go tak przemiegozaka!
Sama przebrały mnie.
— Proszę, niech pani zobaczy, ma skórę białą, jak u kur-
— Kurczaka! — rzekłem błagalnie.
— Mój Boże! on umiera z głodu! — jęknęła Zorretta.
Wtedy dały mi jeść... karmiliły mnie, jak dziecko i znu-
żały do wehłaniania wielkich szklanek szampana.
Miałem na sobie nogą kosztującą Trompetę oraz płócienną spodnie pana Sama. Czulem się już całkiem dobrze i za-
częliśmy śmiać się wszyscy troje do śmiechu...

— Teraz co my z panem zrobimy? Wyjechalismy na wyprawę do brzegów Hiszpanji. Myśle, że zrobimy postój w San-Sebastian, jeśli wypadnie walka byków. Jak pana ukryć do tej pory? Mój mąż sypia tutaj... a przecież pan go dobrze słyszał, nieprawdaż? Jest jeszcze jedno łóżko nad Trompette a do jej kajuty nikt nie wchodzi.

Zdawała się namyślać i dodała:

— Nie, to nie!...

Przyglądała mi się bacznie.

— Dlaczego! — rzekłem. — Można by wtajemniczyć, pan-
nę Trompette... nie wydaje się mi ona zbyt wrogo usposo-
bioną...

Wtedy, z tym samym wzrokiem:

— Bo widzi pan, ona jest bardzo miłutka, Trompette! A ja zaręczyłam za nią jej matce, jest to nasza odźwierna w Paryżu.

— O Pani! Za kogo mnie pani bierze! Przysięgam, że to nie jest w moim stylu.

— Tak. Podobno działa Pau wśród dam z towarzystwa.

Nie odpowiedziałem, ale mileżenie moje było tak chę-
pliwe...

— Co za szelina z Pana!

Trompette stukala do drzwi. Żorżetta wepchnęła mnie do łazienki i wpuściła swą służącą.

— Czy pan cię o nie nie pytał?

— Owszem. Powiedział mi, że pani śpi, żeby ją zostawić w spokoju.

— Czy aby szampan dobrze ochłodzony? Postaw tutaj. Powiedz no, Trompette... Myślę o Mister Flaw. Ja nie przypuszczam, aby on utonął... Mógł schronić się na pokład jakiego statku...

— Żywię dlań tę nadzieję!

Wiesz, ja nie chcę, byś nas opuścił w San Sebastiano... Przy-
wieźmiemy cię z powrotem z nami!...
— Któż to jest ta d'Armory? — rzekłem. — Ona bardzo
ładnie wzięła się do mego obrony.
— Pózerka! Udała literatkę! Takie coś, na swój salon,
nieszczęsny przez starach profesorów i całkiem młodych in-
dzi... Klasyczna „bas bleu“! Podejrzewam ją o wszelkie zbo-
czenia... Miej się na baczność!
— Czegoż mógłbym się obawiać?
— Gdyby wpakowała łapę na ciebie, wyładowałabyś w-
tylko twego trupa!...
— Dobrze! Dobrze! zawsze lepiej być uprzedzonym.
Wreszcie pozwoliła mi wyjść.
— Przede wszystkim nie hałasuj i nie obudz Trompette!
Jednocześnie wprowadziła mnie do kajuty panny służy-
cej, która spoczywała, odwrócona twarzą do ścian. Wgra-
moliłem się na górę. Zorzetta posłała mi ręką całusa i znikła.
Słyszałem, jak jeszcze zamykała drzwi komunikacyjnej
na klucz i wyszła ten klucz z zamka. Wkrótce przybył do
miej rozradowany Sam. Z pewnością wygrał. Następnie —
cisza...

— Toż jest przyczyną tak strasznych łez, mała Trompette!

Para nerwowych ramion wzięła mą szyję:

— Oh! niedobry, niedobry, niedobry!

W parę minut później mała Trompette już nie płakała. Miała jeszcze urazę do swej pani, ale obiecywała darować mi wszelkie winy, jeśli opowiem jej historję...

— Jutro, mała Trompette, jutro!

Ach! szczęśliwa podróż i przyjemne więzienie! Życzę Mi-ster Flaw'owi, aby często znalazł równie słodkie więzy w swojej niewoli, jak te, które zatrzymywały na pokładzie Deese (marki świec D. S. Didier-Sam). Przebywałem tu cieka- i niezwykle chwile! Żorżetta, Trompette! Z jedną za- żywałem, śmiem się wyrazić, wypoczynku od drugiej i wy- wiązywałem, się z tego zaszczytnie. Doszedłem tylko do kre- su mej fantazji w wynajdywaniu opowieści, które nie nu- dziły ich nigdy. I wymagano, aby były możliwie najstra- szniejsze, „by nas przerazić“. Co za rozkoszne dzieciaki! Drżały z przerażenia, szepiąc: Mów jeszcze! Mów jeszcze!

Trompette oświadczyła mi najpoważniej, że będzie tylko mnie kochała a gdy ją opuszcze, wstąpi do klasztoru. Robiła mi sceny o Zorżette.

— Ona nie kocha cię tak, jak ja! I to łatwo zrozumieć. Miała już ich tyle, podczas gdy ja, ty jesteś pierwszy — i ty będziesz ostatni!

Doprawdy ta animozja Trompette do swej pani była dość zrozumiała, bo Żorżetta bynajmniej się nią nie kłopotowała. Można było rzec, że znajdowała ona złośliwą przyjemność w cierpieniu biednej dziewczyny. Nie przepuszczała żadnej sposobności, by dowieść jej naszej poufaleści. Było to, prawdopodobnie, jej sposób pomśzczenia się na nas obojgu za stau rzeczy, jaki zmuszona była przyjmować. Bo

Kacik kobiecy.

RADY KULINARNE.

Ragout z wątroby cielecej. Spory kawał wątroby cielecej oczyścić ze skórki, namoczyć w wodzie, do której można dodać trochę mleka. Niech się moczy 1 do 3 godzin. Potem pokrajać w paski długie. Przygotować pokrajaną cebulę i wysmażyć w maśle. Do tego do sypać sporo tartej bułki i zalać rosółem, lub białym winem. Dla polepszenia smaku można dodać pokrajaną trufkę i zagotować to wszystko niech raz zakipi. W tym to sosie ugotować wątrobę. (Czas gotowania 15 do 25 minut).

Włoska kapusta z pomidorami. Dużą oczyszczoną i starannie opłókaną główkę włoskiej kapusty ugotować na miękko w słonej wodzie i po odciedzeniu dać na duży półmisek. Dokoła ułożyć pomidory, z których zdjęto się wierzchnią pokrywę, by wydrążyć i nałożyć farsz z tartej i na maśle przyrumienionej bułki, jednego jajka, soli i pieprzu do smaku, siekanej cebulki zarumienionej w maśle i sosu pomidorowego. Wypełnione farszem pomidory i kapustę podlewa się sosem, zrobionym z gęstej zaprawki (na maśle) podlanej wodą, w której wygotowało się kapuste. Gdy już sosem podlano jarzynę, posypuje się je tartym parmezanem, obkłada kawalczkami masła i daje do rury, niech się wypieka aż uzyska kolor jasno brązowy, potem podaje się na tacy na tym samym półmisku.

Buchta do kawy. Cztery żółtka (surowe) wymieszać dobrze z 12 i pół dkg. cukru i 12 i pół dkg. masła. Potem po trochu dodawać 12 i pół dkg. mąki i na koniec noża proszku Cettlera. Ciasto rozwałkować grubo na palec posypać cukrem, cynamonem (miłkim), rodzynkami, zawinąć, dać na blachę podsmarowaną, posmarować lekko żółtkiem po wierzchu i w rurze wypiekać na kolor jasno brązowy. Krajać w pasy gdy jeszcze gorące ciasto.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Janečka: Jeśli paznokcie kwitną, to dowód anemji. Lecz nie ma w tem nic groźnego. Jeśli wzmożni Pani cały organizm, zło zostanie usunięte. Pić mleko, przebywać wiele na świeżym powietrzu — wysypiać się du-

żej. Paznokci nie malować częstym manicure i nie powlekać różem ani płynem ostrym. Wystarczy dla polysku czyścić kamieniem franc. „brillant“.

Wdzięczna czytelniczka: Lody bez śmietanki można zrobić z kasztanów, z cytryn lub pomarańcz. Oto recepta na lody pomarańczowe lub cytrynowe: Na kawałku cukru ważącym pół kg., ociera się skórkę z jednej cytryny, nalewa się 1 litrem wody, gotuje syrop, sznuje. a gdy ostygnie, wciska sok z 5 cytryn, uważając, by pestka nie wleciała, poczem cedi się przez gęste sito, zlewa do maszynki i zamraża. Chcąc mieć lody pomarańczowe, ociera się cukier o pomarańczę i na 1 litr wody wciska się sok z 3 pomarańczy i dwu cytryn (na 6 osób). Lody z kasztanów: Kasztany (1 funt) obiera się i gotuje; gdy są miękkie, przeciera się na tarle. 16 dkg. cukru ugotować na gęsty syrop i wymieszać z kasztanami, dodając 3 łyżki rumu. Masą tą napęlnia się puszkę do robienia lodów i robi jak zwykle lody.

Lasia: Smarować twarz kremem „Benigina“ a piegi zbledną. O zniknięciu niema mowy, bo to tkwi w spodnim naskórku.

P. W.: Niech ta kobieta zgłosi się z dzieckiem do Miejskiego zakładu sierót przy ul. Kadeckiej. Oddział dla niemowląt. O ile zgodzi się pozostać tam przy dziecku i dokarmiać drugie niemowlę, uzyska to, że dziecko przyjmą do zakładu, a ona będzie tam musiała zostać aż do odkarmienia swego niemowlęcia i tego drugiego. Dostaje pełne utrzymanie dla siebie i dziecka i ma zapewniony bezpłatny pobyt.

Gluchota: Jakże Pan chce, byśmy potrafili dobrą radą uleczyć Pana z głuchoty, gdy paroletnia kuracja u specjalistów nie Pana poradzić nie mogła.

Zuzia: Niech Pani zwróci się do „Ecole“. Lekcje bezpłatne języka angielskiego są na Uniwersytecie, lecz tylko dla słuchaczek Uniwersytetu.

Dla Janki maturzystki: W sprawie kursu dla pielęgniarek zasięgnąć można bliższych informacji w zarządzie szpitala miejskiego we Lwowie.

Elka: Gimnastyka w zakładzie ortopedyczno-gimn. poradzi na tą wadę nóg. Aby

ntyć, trzeba jadać dużo mącznych potraw, jarzyny i owoce (można też pomarańczę o ile stać kogo na to, bo u nas to zbytek).

Luamiła: Na życzenie Pani powtarzam receptę na salatek franenską: 5 żółtek ugotowanych na twardo, przeciera się przez sito, soli do smaku, trzy łyżki stołowe najlepszej oliwy prowansalskiej dolewa się kroplami, trąc ciągle z żółtkami i dodając soku z cytryny (przez sito), trzeci ciągle i urobić sos. Miesza się potem do tego sosu 5 białek (ugotowanych na twardo i pokrajanych w paseczki, 2 kwaszone ogórki, 3 korniszony i 1 cebula, wszystko ciekko pokrajane), 1 kg. ugotowanych ziemniaków, pokad ciepłe, kraje się w talarki, miesza z owym sosem, rozprowdza kwaśną śmietaną. Gdy salata ostygnie, posypuje się zieloną, posiekaną pietruszką. Można dodać zielonego groszku (konserwy).

Czytelniczka 40: Radzimy zasięgnąć porady lekarza.

Czytelnikowi: Na łysinę niema rady. O ile jednak włosy są „słabe“, a chce się wzmożnić cebulki włosowe, dobrze jest smarować włosy u nasady oczyszczoną naftą „petrol“ a potem wynieść głowę szamponem. Petrol dostać można w drogerji.



**ZURNALE
WZORY
Kroje
MANEKINY
R. Landau**

LWÓW 1449
CZARNIECKIEGO L. 3.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

SOLEC

WYLECZY

najpewniej, najskuteczniej

choroby reumatyczne, artretyczne, przymiot i jego następstwa, choroby skórne, zoiży, krzywice, choroby nerwowe, zapalenia stawów i kości, zatrucia metalami.

Najsilniejsze w Europie wody siarczano-słone

z zawartością jodu i soli glaukowskiej.

SEZONY od 1. maja do 30. września.
Pocztą i telegraf **SOLEC-ZDRÓJ.**

Informacje i prospekty w każdej chwili na żądanie odwrotnie.

1434

LEKARZ DENTYSTA (STOMATOLOG)

Dr. Berta Schnapper

LWÓW, UL. AKADEMICKA 24,
telefon 26-58.

Niezamierzonym ustępstwa.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

Gródecka 45.

Prześwietl. Roentgenem.

Dr. S. AKSELRAD w chorob. wew.

ord. 8-9 i 3-6. Lampa kwarcowa. — Telef. 51-12.
Lwów, Kopernika 1. (Pasaż Mikolascha). 1480

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. I. MUND b. sek. szpit. wiedz. i lwowsk. ord. 8-9, 2-6, w niedzielę od 9-1. Lwów, ul. Asnyka 1, róg Piłsudskiego (Pańskiej). Telef. 48-01. 1468

Specjalistka chorób skórnych wener. i kosmetyki

Dr. Laura Füllenbaum

b. sekund. klinik wiedz. i Szpitala Państw. we Lwowie, ord. od 12-1 i 3-6 pop., Słowackiego 3.

Specjalista chorób dróg mocz., wener. i skór.

Dr. I. Löwenheck, Trybunalska 4

(obok Rynku), tel. 48-11, ord. od 8-9 i 3-5. 1442

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

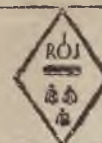
Sekund. Państw. ordynuje Szpitala powz. **Dr. A. NADEL** od 12-6, Lwów, pl. Halicki 7, Tel. 31-30. Lampa kwarc. 1448

LEKARZ DENTYSTA BRODSKA-BATLIN

Lwów, Hetmańska 24 — ord. w chorobach zębów i jamy ustnej — leczenie Solux. Wykonuje roboty techn.-dent. na dogodnych warunkach. 744

Sądowa Hala Aukcyjna we Lwowie

ul. Sądowa 1. 7, parter. W dniach 13. i 17. kwietnia 1928, o godzinie 9 rano, sprzedane będą: rozmaite meble i sprzęty domowe, urządzenie sklepowe, kasy ogniotrwałe, maszyna do krajania szynki, towary korzenne, owoce, wódki, obrusy, stoły i inne. 1512



NAJLEPSZE KSIĄŻKI!

ŻADAC BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 1.

Dr. Zofja Wepper Janowska 26.

Tel. 25-19 17154

Choroby skórne i weneryczne od 3-4. — Kosmetyka lekarska od 12-1. — Operacje estetyczne zmarszczek, usuwanie włosów, brodawek, znamion djatermią, elektrolizą. Leczenie żylaków, odmrożeń.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. W. Lauterstein

b. ew. kliniki dermatol. w Berlinie — Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 18702

Specjalista w chor. uszu, nosa, gardła i krtani

Operator Dr. B. SONNENSCHNEIN

Lwów, Akademicka 14, tel. 285, ord. od 11-1 i 3-5. 1188

DLA PAŃ!

Najnowsze zdrowotne i higieniczne pasy męstruacyjne (miesięczne) znanej marki „SIGIS” z podwójn. wkładami poleca wyłącznie **Perfumeria S. FEDER** Lwów — ulica Sykstuska 7.

Wysyłka poczt. odwrotnie. 742

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Goldstein

b. ew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 18747

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

b. sek. Państw. Dr. Frisch Sawicka

Szpitala Powsz. ordynuje dla kobiet od 2-5, **WAŁOWA 11.** 18871

Wolne posady

FABRYKA pudełek „Scatula” Leona Sapiehy 34, przyjmie natychmiast — kwalifikowane robotnice; 18886

KSIEGARNIA WYSŁO-MARJANA HASKLERA W STANISŁAWOWIE — przyjmie zdolnych akwizytorów za prowizją. Zgłoszenia tylko osobiste — w Księgarni w Stanisławowie. 1309

KURSA SZOFERSKIE — Z. Józefowicz, Kraków — Florjańska 28, Tel. 1416 — szkoła najlepszych szoferów na własnych szkolnych warsztatach samochodowych. ul. Rakowiecka 33 Tel. 13-59. Wpisy codziennie. Piszcie o prospektach. 1207

MŁODSZEGO chłopaka na posyłkę poszukuje Biuro dzienników, Hetmańska 22 19163

PALACZA egzaminowanego z praktyki, obznajomionego ze ślusarstwem i naprawą maszyn, poszukuje fabryka cukrów, ulica Kordeckiego 23. Zgłoszenia osobiste z świadectwami, od 8-1. 19101

KORRESPONDENTKA polsko — niemiecka, tylko bezwzględnie rutynowana siła. Wiedza w stenografii, do poważnej firmy na do brych warunkach poszukiwana. Listy pod „Zdolna” do Adm: Wiek. 19067

POSZUKUJE lepszej dziewczyny do dziecka z pomocą w gospodarstwie. — Bralerwska 6, I. piętro, na lewo. 19154

ZDOLNYCH hotelearek rezerwacyjnych przyjmie zaraz Zakład Haftów artystycznych M. Kozłowski, Akademicka 22. 19015

TOKARZE żelaza i metalu, dobrze wyszkoleni, poszukiwani. Zgłoszenia — z podaniem warunków — „Perkins”, Stryl. 1452

DO POWAŻNEJ firmy — naftowej potrzebni od zaraz dwaj buchalterzy — saldokontyści. Reflektuje się wyłącznie na pierwszą rzeczną siłę. Zgłoszenia — z podaniem warunków i curriculum vitae do Adm: Wiek. pod „Dobry saldo-kontysta”. 1451

PRZYJMĘ chłopców do nauki stolarstwa. Ulica Piekarska 32, Wóhanka. — 19133

POTRZEBNA kucharka — do wszystkiego z gotowaniem, praniem, prasowaniem, od 15 kwietnia — chętnie ukraińska. Ulica Piekarska 57, galeria, na prawo, I. piętro, od 5-7. 19026

POSZUKUJE się freblanki do dziewczynki 6-cio letniej na wiosnę. Zgłoszenia: Kochanowskiego 52 — I. p. 19036

PODREZECNE i dziewczynki do nauki krawiectwa przyjmie. Freimanówna ul. Szpitalna 78. 19188

DUCHODZĄCA panna do 6-letniego chłopca, poszukiwana. Fels, Rynek 23; 19234

CHŁOPCÓW do nauki stolarstwa przyjmie. Łozińskiego 1. 6. 19231

DZIEWCZYNA do wszystkiego, z gotowaniem, potrzebna zaraz lub od 15 kwietnia. Inż. Bunker ul. Domsa 1, I p. 19190

ZDOLNE urzędniczki bankowe, znajda umieszczenie w Powszechnym Banku Zakładu Kredytowego Boczna Bralerowska 1. — 19233

POSZUKUJE dziewczyny do wszystkiego i umiejącej gotować, z długimi świadectwami do dwójga osób i ośmiolotniego chłopca. Wiadomość: Aptekarz Bleiberg, Sadownicka 22, między godz. 2-4; 19246

SZOFRER, mechanik — do autobusu na stałą pracę — poszukiwany. — Uwzględni się osobę dobrze zorientowaną z praktyki. Oferty z podaniem praktyki i poleceńiami złożyć Aloncia Reklamowa, Chorzowska Nr. 7. 19241

PIELEGNIAK lub rutynowana panna do dziecka 6 miesięcznego poszukiwana. Zgłoszenia Dr. Reinor, ul. Bielowskiego 5 19249

POSADA urzędniczki do objęcia w bardzo poważnej firmie. Oferty pod „Listy” do Adm. Wiek; 19247

POSZUKIWANI od zaraz do Zarządu Dóbr 2 strażnicy lasów, rutynowani magazynierzy — dozorca na orderze w jednej osobie na ordynaryjny lub po kawalersku. Oferty pisemne — z odpisami świadectw i referencjami przysłać pod adresem: Lubaczów, apteka, dla „Zarządu dóbr”. 1511

POSZUKIWANI od zaraz do Zarządu Dóbr 2 strażnicy lasów, rutynowani magazynierzy — dozorca na orderze w jednej osobie na ordynaryjny lub po kawalersku. Oferty pisemne — z odpisami świadectw i referencjami przysłać pod adresem: Lubaczów, apteka, dla „Zarządu dóbr”. 1511

POSZUKIWANI od zaraz do Zarządu Dóbr 2 strażnicy lasów, rutynowani magazynierzy — dozorca na orderze w jednej osobie na ordynaryjny lub po kawalersku. Oferty pisemne — z odpisami świadectw i referencjami przysłać pod adresem: Lubaczów, apteka, dla „Zarządu dóbr”. 1511

POSZUKIWANI od zaraz do Zarządu Dóbr 2 strażnicy lasów, rutynowani magazynierzy — dozorca na orderze w jednej osobie na ordynaryjny lub po kawalersku. Oferty pisemne — z odpisami świadectw i referencjami przysłać pod adresem: Lubaczów, apteka, dla „Zarządu dóbr”. 1511

POSZUKIWANI od zaraz do Zarządu Dóbr 2 strażnicy lasów, rutynowani magazynierzy — dozorca na orderze w jednej osobie na ordynaryjny lub po kawalersku. Oferty pisemne — z odpisami świadectw i referencjami przysłać pod adresem: Lubaczów, apteka, dla „Zarządu dóbr”. 1511

POSZUKIWANI od zaraz do Zarządu Dóbr 2 strażnicy lasów, rutynowani magazynierzy — dozorca na orderze w jednej osobie na ordynaryjny lub po kawalersku. Oferty pisemne — z odpisami świadectw i referencjami przysłać pod adresem: Lubaczów, apteka, dla „Zarządu dóbr”. 1511

POSZUKIWANI od zaraz do Zarządu Dóbr 2 strażnicy lasów, rutynowani magazynierzy — dozorca na orderze w jednej osobie na ordynaryjny lub po kawalersku. Oferty pisemne — z odpisami świadectw i referencjami przysłać pod adresem: Lubaczów, apteka, dla „Zarządu dóbr”. 1511

POSZUKIWANI od zaraz do Zarządu Dóbr 2 strażnicy lasów, rutynowani magazynierzy — dozorca na orderze w jednej osobie na ordynaryjny lub po kawalersku. Oferty pisemne — z odpisami świadectw i referencjami przysłać pod adresem: Lubaczów, apteka, dla „Zarządu dóbr”. 1511

POSZUKIWANI od zaraz do Zarządu Dóbr 2 strażnicy lasów, rutynowani magazynierzy — dozorca na orderze w jednej osobie na ordynaryjny lub po kawalersku. Oferty pisemne — z odpisami świadectw i referencjami przysłać pod adresem: Lubaczów, apteka, dla „Zarządu dóbr”. 1511

POSZUKIWANI od zaraz do Zarządu Dóbr 2 strażnicy lasów, rutynowani magazynierzy — dozorca na orderze w jednej osobie na ordynaryjny lub po kawalersku. Oferty pisemne — z odpisami świadectw i referencjami przysłać pod adresem: Lubaczów, apteka, dla „Zarządu dóbr”. 1511

SREBRZENIE, złozenie — lwa, tania i szybko — wykonuje firma Wł. Buszek, Lwów, Akademicka Nr. 6. tel. 18-48. 1927

PIEKARNIA do wynajęcia w Janowie koło Lwowa, łącznie z wolnym mieszkaniem. Informacji u dzielnicy Szetela, Mickiewicza 1. 26, II. p. 19202

ARKUSZ trafikowy wynajmę. Listy do Adm: Wiek. pod „Arkusz”. 19063

PRACOWNIA BIELIZNY meskiej, damskiej, dziecięcej, posciółkowej HELENY PIETRASZEWSKIEJ, ul. PIŁSUDSKIEGO 14, przyjmie wszelką robotę po najniższych cenach — od godz. 10-2. 19209

KAPITAŁEM 1,300 dolarów, przystąpię do intratnego przedsiębiorstwa — albo dam 2,000 do 3,000 złotych za wyrobień stałej posady. Listy do Adm. Wiek. pod „Buchalter”. 19213

ZASTĘPSTWO pasty do obuwia, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia — katolikowi. Listy do Adm. Wiek. pod „Towar”. 19206

FINANSISTY, Polaka do mającego się założyć racjonalnego pisma tygodniowego poszukuje. Oferty listowne Biuro wydawnictwa, Łyczakowska 4 — 19215

SPECJALISTKA operatorka nagniotków, wrosniętych paznokci, brodawek, ziarnin, Zyblikiewicza Nr. 23, parter. 19235

POJĘ (po konieczności) — około pół morga — obok dworca Łyczaków do wydzierżawienia. Wiadomość w handlu przy ul. Sokoła Nr. 1. 19233

BBEZINTERESOWNIE — Wszystkie wolne panie (panny, wdowy, rozwódki) zechcą we własnym interesie podać swój adres i wymagania Administracji „Matrymonium” Warszawa, Jasia 13/15. Sięła dyskretnie zagwarantowana. Wyniki nadzwyczajne! — Dla pań pośrednictwo bez płatnie. 1456

„ELGAR” USA, najwykwniejsze, amerykańskie luksusowe samochody, — które wywołują wszędzie pierwszy i ostatni krzyk wszechświatowej mody. — Automobile ELGAR wszechstronnie imitują typ wołów najslawniejszy w świecie angielskiej marki ROYCE — ROYCE aczół wiek i są o trzy razy tańsze. Fabryka ELGAR obecnie poszukuje generalnych reprezentantów na Małopolskę, Pomorze, — Górny Śląsk i Gdańsk. — Generalna reprezentacja na te lub inne terytoria może być oddana wyłącznie przy kupnie wozów reprezentacyjnych za gotówkę. Fabryka ELGAR ogłasza się tylko pod adresem: Mr. Rymowicz, wschodnio-europejski generalny reprezentant fabryki ELGAR — ul. Nowosennańska Nr. 8; Warszawa. 1459

„ELGAR” USA, najwykwniejsze, amerykańskie luksusowe samochody, — które wywołują wszędzie pierwszy i ostatni krzyk wszechświatowej mody. — Automobile ELGAR wszechstronnie imitują typ wołów najslawniejszy w świecie angielskiej marki ROYCE — ROYCE aczół wiek i są o trzy razy tańsze. Fabryka ELGAR obecnie poszukuje generalnych reprezentantów na Małopolskę, Pomorze, — Górny Śląsk i Gdańsk. — Generalna reprezentacja na te lub inne terytoria może być oddana wyłącznie przy kupnie wozów reprezentacyjnych za gotówkę. Fabryka ELGAR ogłasza się tylko pod adresem: Mr. Rymowicz, wschodnio-europejski generalny reprezentant fabryki ELGAR — ul. Nowosennańska Nr. 8; Warszawa. 1459

„ELGAR” USA, najwykwniejsze, amerykańskie luksusowe samochody, — które wywołują wszędzie pierwszy i ostatni krzyk wszechświatowej mody. — Automobile ELGAR wszechstronnie imitują typ wołów najslawniejszy w świecie angielskiej marki ROYCE — ROYCE aczół wiek i są o trzy razy tańsze. Fabryka ELGAR obecnie poszukuje generalnych reprezentantów na Małopolskę, Pomorze, — Górny Śląsk i Gdańsk. — Generalna reprezentacja na te lub inne terytoria może być oddana wyłącznie przy kupnie wozów reprezentacyjnych za gotówkę. Fabryka ELGAR ogłasza się tylko pod adresem: Mr. Rymowicz, wschodnio-europejski generalny reprezentant fabryki ELGAR — ul. Nowosennańska Nr. 8; Warszawa. 1459

„ELGAR” USA, najwykwniejsze, amerykańskie luksusowe samochody, — które wywołują wszędzie pierwszy i ostatni krzyk wszechświatowej mody. — Automobile ELGAR wszechstronnie imitują typ wołów najslawniejszy w świecie angielskiej marki ROYCE — ROYCE aczół wiek i są o trzy razy tańsze. Fabryka ELGAR obecnie poszukuje generalnych reprezentantów na Małopolskę, Pomorze, — Górny Śląsk i Gdańsk. — Generalna reprezentacja na te lub inne terytoria może być oddana wyłącznie przy kupnie wozów reprezentacyjnych za gotówkę. Fabryka ELGAR ogłasza się tylko pod adresem: Mr. Rymowicz, wschodnio-europejski generalny reprezentant fabryki ELGAR — ul. Nowosennańska Nr. 8; Warszawa. 1459

„ELGAR” USA, najwykwniejsze, amerykańskie luksusowe samochody, — które wywołują wszędzie pierwszy i ostatni krzyk wszechświatowej mody. — Automobile ELGAR wszechstronnie imitują typ wołów najslawniejszy w świecie angielskiej marki ROYCE — ROYCE aczół wiek i są o trzy razy tańsze. Fabryka ELGAR obecnie poszukuje generalnych reprezentantów na Małopolskę, Pomorze, — Górny Śląsk i Gdańsk. — Generalna reprezentacja na te lub inne terytoria może być oddana wyłącznie przy kupnie wozów reprezentacyjnych za gotówkę. Fabryka ELGAR ogłasza się tylko pod adresem: Mr. Rymowicz, wschodnio-europejski generalny reprezentant fabryki ELGAR — ul. Nowosennańska Nr. 8; Warszawa. 1459

„ELGAR” USA, najwykwniejsze, amerykańskie luksusowe samochody, — które wywołują wszędzie pierwszy i ostatni krzyk wszechświatowej mody. — Automobile ELGAR wszechstronnie imitują typ wołów najslawniejszy w świecie angielskiej marki ROYCE — ROYCE aczół wiek i są o trzy razy tańsze. Fabryka ELGAR obecnie poszukuje generalnych reprezentantów na Małopolskę, Pomorze, — Górny Śląsk i Gdańsk. — Generalna reprezentacja na te lub inne terytoria może być oddana wyłącznie przy kupnie wozów reprezentacyjnych za gotówkę. Fabryka ELGAR ogłasza się tylko pod adresem: Mr. Rymowicz, wschodnio-europejski generalny reprezentant fabryki ELGAR — ul. Nowosennańska Nr. 8; Warszawa. 1459

„ELGAR” USA, najwykwniejsze, amerykańskie luksusowe samochody, — które wywołują wszędzie pierwszy i ostatni krzyk wszechświatowej mody. — Automobile ELGAR wszechstronnie imitują typ wołów najslawniejszy w świecie angielskiej marki ROYCE — ROYCE aczół wiek i są o trzy razy tańsze. Fabryka ELGAR obecnie poszukuje generalnych reprezentantów na Małopolskę, Pomorze, — Górny Śląsk i Gdańsk. — Generalna reprezentacja na te lub inne terytoria może być oddana wyłącznie przy kupnie wozów reprezentacyjnych za gotówkę. Fabryka ELGAR ogłasza się tylko pod adresem: Mr. Rymowicz, wschodnio-europejski generalny reprezentant fabryki ELGAR — ul. Nowosennańska Nr. 8; Warszawa. 1459

POKÓJ umoblowany, dla solidnego pana do wynajęcia. Puławskiego 10, — I. p., na prawo. 19139

SRODMIESCIE! Dla solidnych odnajmę 2 ładnie urządzone pokoje, wspólna kuchnia, łazienka. Listy pod „Zgodliwa” do Adm: Wiek. 18985

ZAMIECIE pokój, nyzę z kuchnią na mieszkanie dwu pokojowe, możliwe z komfortem. Listy pod „Dopłata” do Administr: Wiek. 19219

POSZUKUJE pokoju z kuchnią lub jednej stancji większej, wprost od gospodara; pośrednicy wykluczeni; dam roczny czynsz ewentualnie dwuletni. — Łaskawe zgłoszenia ulica Janowska 61, Wędliniarnia Maria Raiter. 19236

DO WYNAJECIA JEDEN DO CZTERECH POKOI NA BIURO HALICKA — LOKAL SKLEPOWY — W SIENIACI KAZIMIERZOWSKA. WSKAZE WŁASCIWIECIELKA — HALICKA 1. 19137

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Kordeckiego 7 — Schnapper, oficyny. 19178

LOKAL na pracownię stolarską lub inną zaraz do wynajęcia. Bilińskiego 19; 19181

LOKALE fabryczne — i składy do wynajęcia. Ul. Marcina 28. 19195

POKÓJ wspólny do wynajęcia. Rosenberg, ulica Jachowicza 16. 19205

„INFORMATOR” — Biuro mieszkaniowe, Kopernika Nr. 22, tel. 446, poszukuje mieszkaniar różnych pokoi, lokali handlowych, zarzą wynajm. 19211

POSZUKUJE umoblowanego pokoju z telefonem — w Śródmieściu. Zgłoszenia listowne pod „Inżynier” do Adm: Wiek. 19226

POKÓJ z utrzymaniem — także na krótki czas. Ul. Żulińskiego 11, I. piętro; 19247

POKOJU, o cichem otoczeniu, z wiktorem, lub bez, poszukuję w pobliżu Politechniki. Listy do Adm: Wiek. pod „Absolwent”; 19215

POKÓJ umoblowany, osobny, Kopernika 3, połowicznie, na prawo, II. piętro. 19149

3-4 POKOJE na biega — poszukiwane w Śródmieściu. Zgłoszenia: Powszechny Bank Zakładu Kredytowego, Boczna Bralerowska 4. 19211

Posad poszukują — POSZUKUJE posady kaskierki do apteki lub droguerji (złote kancje). Listy pod „Orzeł” do Adm: Wiek. 19104

BIURO Niemczynowskiej. Lwów, Plac Akademicki 3 telefon 13-61, poleca doborowe siły nauczycielskie Francuski, Niemiecki, polski, angielski, freblanki, bony, klucznice, gospodynie, — gardedobiane, krawcowe, — ogrodników, szoferów, kucharzy, personal restauracji i sezonowy, biuralistów, rzemieślników, ekonomów losniowych. 18895

KUCHARZ kwalifikowany restauracyjny i hotelowy, trzeźwy i pracowity — w miejscu lub na lotnisku poszukuje posady od zaraz. Oferty do Adm: Wiek. pod „Pracowity”. 9119

SZUKAM posady samodzielną zarządczyni domu, najchętniej na prowincji, zarząd. Mann lat 39 i praktykę w tym kierunku. Listy pod „Mery” do Adm: Wiek. 18824

RUTYNOWANA nauczycielka z braku posady — poszukuje prywatnej lekcyj do szkół pow. z poręceniem lub pracy biurowej. Listy pod „Poręczanie” do Adm: Wiek. 18986

STARSZY uczciwy emerytowany urzędnik, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, tylko nie biurowego, za małym wynagrodzeniem. Listy pod E. G. do Adm: Wiek. 18787

WDOWA po funke, kolejarzynie, bez środków do życia, blagą litosliwych o pracę. Łaskawe listy do Adm. Wiek. pod „Litosc”. 19183

ZWINNA młoda osoba — posiadająca bardzo dobre świadectwa, — poszukuje miejsca pokojowej na sezon do pensjonatu. Listy pod „Zwinna” do Adm: Wiek. 19187

RETUSZERKA — operatorka, zdolna siła, z wieloletnią praktyką, poszukuje odpowiedniej posady. Może też prowadzić zakład samodzielną. Listy pod „Zdolna” do Adm: Wiek. 19197

Z DZIAŁU automobilowego poszukuje posady w charakterze podróźniaka — oł w składzie. Wadomość „Nowa Reklama”. Batoro 26. 19216

DESTYLATOR likierów — poszukuje posadę. Listy pod „Specjalista” do Adm: Wiek. 19229

AUTOMOBILOWY inżynier, z 20-letnią praktyką energiczny, obznajomiony wszechstronnie w tym dziale we wszystkich narządach, poszukuje kierownictwa lub pracy w odpowiednich zastępowach. — Zgłoszenia pod „Zamiatownik” — Biuro Ogłoszeń, ul. Logionów 1. 19233

KORRESPONDENT samodzielną, polsko — niemiecko — angielski z długoletnią praktyką biurową, obznajony z księgowością, obecnie posadę we Lwowie lub na prowincji. Listy pod „Wykwintny styl” do Adm: Wiek. 19149

ZGUBY — UNIEWAZNIAM zgubioną książkę wojskową na nazwisko Mieczysław Śliwski. 19083

KLUCZ wertheimowski — zgubiony 3 kwietnia, proszę oddać do Adm. Wiek. 1924

UBIEGŁEGO wtorku zgubiono w obrębie teatru miejskiego portfel ezarny zawierający logitymację kolejową i notatki. Znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem: Kasztelnańska 6, parter. 19232

DO P. P. ZŁODZIEJÓW! Rzeczy, które mi skradło no przy ul. Piekarskiej 4 odkupię. Sprawę traktuję serio i poważnie. Proszę o ułatwienie porozumienia się. 19230

NAUKA — POLONISTA (ka) egzaminowany potrzebny natychmiast do gimnazjum na prowincji. Oferty składać do 3 dni w Księgarni Książczy Atlas, Czarneckiego 12. 19234

„DOLNY matematyk, poszukiwany natychmiast — Kleparow, Rakowska obok poczty. 19153

ANGIELSKIEGO, francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, włoskiego, udułcia Lingwista Kłmł Sapier, Pod Dehom 12. 19230

CHCESZ OTRZYMAĆ PO-SADE! Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza. Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczą listownie: buchalterii, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa kuliografii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Po ukończeniu świadectwo. **ZADAJCIE PRO-SPEKTOW.** 1347

Matrzenstwa

WDOWIEC, 33 lat, sam na stanowisku, charakter dobry, prezentujący się dobrze, awans, pozna w celu mat. osobę przystojną, nie niską, pięknie i dobrze zbudowaną, rozumną, możliwie materialnie niezależną i muzykalną. Pobył w Lwów. Wyznawie, przeszłość, obojętne; Wysokie, okazałe Polki — mają pierwszeństwo. Anonim bezcenne. Listy do Adm. Wiek pod „Życie” 19102

BOGATE właścicieli majątków ziemskich i gospodarstw rolnych na wst — właścicieli domów i interesów handlowych w mieście oraz bardzo wiele rąk, wdówek i rozwodów, posiadających znaczny posag w gotówce, pragną jeszcze w tym roku wyjść za mąż. Poważnie myślący panowie chcą podać swój adres i wymagania. Administracji „Matrymonium” — Warszawa, ulica Jasna 18/15. Ścisła dyskrecja zagwarantowana. Wybor obywateli. 1457

LĘPSZY pensjonista, lat czterdziestu pięć, dobrze utrzymany, po kilkunastu latach podróży dalekiego świata, poszukuje odpowiedniej żony, która by mu dopomogła w zapoczątkowaniu dobrze rentownego przedsiębiorstwa bądź gotówką, bądź sprytem w wykreśleniu sprzedaży obecnie czynnego fabrykatu. Łaskawe listy pod „Kawaler 45” — do Adm. Wiek. 19131

Kupno-Sprzedaż

KAPY, firanki, najnowsze modele, za bezcen **WANK**, pl. Marjański 5, I. piętro. 49

DOM, ogród, 7 ubikacji, 200 sążni, sprzedam. Ulica Pajarów 64. 18473

MOTOCYKL Harley, dwu cylindrowy 12 H. P. — z przyrządami sportowym aluminiowym Torpedo, na chodzie — sprzedam okazję za 250 dolarów „CYKLECAR”. Lwów, Równoleża 9, telefon 20-01; nowieży 9, telefon 19110

PIANINA, nowe od 2.200 zł, dogodne raty, poleca Trunksalter, Strój. 1401

PARCELE pięknie położone, frontowa, obok rogatki, przy drodze Życzakowskiej, na dogodnych warunkach spłaty — do sprzedania. — Wiadomość z grzeszności — **POLSKI GLOB**, Jagiellońska 8, — od 4-7 popoł. 1007

PRZECIWIŻYŁAKOM — patentowane pończochy guzów jedwabne francuskie poleca **CHIRURGJA**, Jagiellońska 15, tel. 42-73; 1419

FORTEPIANY, **PIANINA** zharmonijami pierwszorzędnych fabryk, zagranicznych, na różne ceny, sprzedaje, kupuje, mienia: — Hanak, Piłsudskiego 21 — I. p. 18894

LATARKI kompletne po 2,20 Lumen, pl. Marjański 4, 18073

ELEGANCKIE KAPELU-SZE damskie (nowości sezonu) po cenach bardzo przystępnych. — Helena Müller, Nabełaka 45. — Perlebobki modne, tanio; 18393

BUDULEC — PARCELA Dębina obrobiona sucha 13 kubików po 120 zł. — sośnina obrobiona sucha 20 i pół kubików po 100 zł. oraz parcela przy stacji kolejowej w Łęcznie polskiej 159 sążni za 1.500 zł. sprzedam. Krzysztalowiec, Ketrzyńskiego 20. — Lwów. 18806

DOM murowany w Siecho wie, 5 ubikacji, ogród 250 sążni, studnia na podwórzu, sprzedam za 7.500 zł. lub wydzierżawie. Wiadomość: Lwów, Krakowska 17, Monkesowa, od 11-7; 18858

OKAZYJNIE kupilem 100 sztuk zagraniczne el. 12 i 20 sprzedaję 9 zł. seka. — Szable dla polskiej gminy, odznaki. Jankowski, Czarneckiego 2, Lwów. 18915

PARCELA 1-no morgowa, zalesiona, blisko stacji — Zimna Woda do sprzedania. Wiadomość ul. Magazynowa 1. 4, mieszkanie 6; 18918

NA ŚWIĘTA! RYDZE — KORNISZONY marynowane własnej konserwacji domowej, po cenach znitowanych poleca **JASNOGORSKI**, Janowska 4. 18799

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty, płace najwyższe ceny. Oswald Mandol, ul. Sykstuska Nr. 33 — dom Jägera. 19234

FRANCUSKIE PUDRY — perfumy i wędki kwiatowa na wagę poleca jedynie najtaniej **Rudolf Fluhr** — Legionów 21.

NAJNOWSZE TOREBKI marki FOKA, parasolki, manciury, sprzedaje tanio tylko **Rudolf Fluhr**, ulica Legionów 21. 1014

SPRZEDAM 2 domu, zupełnie umeblowane w Niemurówie — Zdroju (mały pensjonat, sklepy lub 4 oddzielne mieszkania z kuchniami). Wiadomość — Lwów, Potockiego 22, — mieszczk. 12, od 1-5. 17548

Łóżka

różnych typów



ŁÓŻECZKA dziecięce **UMYWALNIE STOJAKI**

SIATKI do łóżek **TABORETY pod kufry**

DLA P. T. LEKARZY I DENTYSTÓW!

SZAFY na Instrumenty **STOLIKI „**

UMYWALNIE **JÓZEF PROCKO**

FABRYKA MEBLI ŻEL. **Lwów, Terejarska 10**

(boczna Kleparowskiej). **Tel. 15-88. 1503**

STRZEDAM prywatnie — najwytworniejszy model — nowe złote pantofelki, — orprie chiny migdałowa sukienka i czarna. Ogórkowa, Lenartowicza Nr. 15, I. piętro, drzwi 8. 19227

PENSJONATY! ŁÓŻKA — UMYWALNIE, NACZY-NIA EMALJOWANE oraz wszelkie inne artykuły żelazne poleca **Rentschner**, Legionów 37. 19053

SPRZEDAM tanio 5 do 10 morgów pola w całości i na działki, blisko stacji kolejowej i fabryk w Chodorowie. Blizszych informacji udzieli **Józef Fylowicz** w Bóbrce, ul. Sobieskiego. 18907

SPRZEDAŻI — Kamienica dwu piętrowa, dochód 500 złotych brutto, okolica Łyczakowa, Kamienica — dwu piętrowa, 800 złotych brutto, wolne mieszkanie; Willa, 9 pokoi, komfort, wolne trzy pokoje, okolica Strzykłej. Willa 14 ubikacji, 3 wolne pokoje okolica Listopada. Willa nowa, 14 ubikacji — Jarremez. Willa nowa — 12 ubikacji Dora. Willa, 10 ubikacji, Tatarów. Willa 36 urządzonych pokoi — Niemirów. 2 domy, 11 ubikacji, Niemirów. Willa, 9 pokoi, Rymanów. Willa 14 ubikacji, morg ogrodu, Brzuchowice. Skomorowski, Chornężyzna Nr. 10; 19224

HARMONJUM amerykańskie sławnej firmy **Meteya** na 16 rejestrów, subbassem jest do sprzedania — tanio, głos szlachetny, organowy. Widzieć można w **WYTWÓRNI ORGANO-W R. HAASE**, Lwów, Piaskowa 9. 19185

KUZIŃA urządzona, zabudowania gospodarsze, — ogródek i kawałek pola przy drodze i stacji przed Strzymem do sprzedania. — Listy pod „Pudeleczo” do Adm. Wiek. 19182

STREIFER i budę na resorach sprzedam. Ulica Marcina 28. 19196

OKAZJA! Do sprzedania parcie budowlane w Uzdrowisku Zimna Woda — blisko stacji po 30, 40 i 50 centów amerykańskich na dogodne spłaty. Sadownicka 7, I. p. 19199

OKAZYJNA SPRZEDAŻ wprost z wagonu doskonałych kartofli jadalnych — po wyjątkowo niskich cenach w dowolnych ilościach. Reflektanci zechcą podać adres i ilość zapotrzebowania. Listy do Adm. Wiek pod „Kartofle”. 19091

SPRZEDAŻ dywany, chodniki, garnitury, portjery, materje meblowe — poleca najtaniej 19127

FIRANKI **K. SKIBINSKI** Lwów, Kopernika 4. Tel. 51-10.

SPECJALNOSCI GUMOWE (prezerwatywy) francuskie pod gwarancją świeże po 3, 5, 7 zł. cały tuzin. — **CHIRURGJA**, Jagiellońska 15, tel. 42-73. 1422

KASA kontrolna „National” oryg. amerykańska, z 4 bocznymi licznikami, prawie nowa do sprzedania. Wiadomość: Cicha 7, u firmy „Stopp”. 19133

FORTEPIAN czarny, — z płytą metalową, okazję — do nabycia. Wiadomość: Magazyn mebli Józef Schuster, Lwów, ulica Rutowskiego 10. 19165

SPRZEDAM owocarnię — z towarem i urządzeniem za dwieście dolarów. Informacje pod „Łyczakowska delna” do Administracji. 19095

FORTEPIAN czarny, — z płytą metalową, okazję — do nabycia. Wiadomość: Magazyn mebli Józef Schuster, Lwów, ulica Rutowskiego 10. 19165

SPRZEDAM owocarnię — z towarem i urządzeniem za dwieście dolarów. Informacje pod „Łyczakowska delna” do Administracji. 19095

FORTEPIAN czarny, — z płytą metalową, okazję — do nabycia. Wiadomość: Magazyn mebli Józef Schuster, Lwów, ulica Rutowskiego 10. 19165

SPRZEDAM owocarnię — z towarem i urządzeniem za dwieście dolarów. Informacje pod „Łyczakowska delna” do Administracji. 19095

FORTEPIAN czarny, — z płytą metalową, okazję — do nabycia. Wiadomość: Magazyn mebli Józef Schuster, Lwów, ulica Rutowskiego 10. 19165

SPRZEDAM owocarnię — z towarem i urządzeniem za dwieście dolarów. Informacje pod „Łyczakowska delna” do Administracji. 19095

FORTEPIAN czarny, — z płytą metalową, okazję — do nabycia. Wiadomość: Magazyn mebli Józef Schuster, Lwów, ulica Rutowskiego 10. 19165

SPRZEDAM owocarnię — z towarem i urządzeniem za dwieście dolarów. Informacje pod „Łyczakowska delna” do Administracji. 19095

FORTEPIAN czarny, — z płytą metalową, okazję — do nabycia. Wiadomość: Magazyn mebli Józef Schuster, Lwów, ulica Rutowskiego 10. 19165

SPRZEDAM owocarnię — z towarem i urządzeniem za dwieście dolarów. Informacje pod „Łyczakowska delna” do Administracji. 19095

FORTEPIAN czarny, — z płytą metalową, okazję — do nabycia. Wiadomość: Magazyn mebli Józef Schuster, Lwów, ulica Rutowskiego 10. 19165

SPRZEDAM owocarnię — z towarem i urządzeniem za dwieście dolarów. Informacje pod „Łyczakowska delna” do Administracji. 19095

FORTEPIAN czarny, — z płytą metalową, okazję — do nabycia. Wiadomość: Magazyn mebli Józef Schuster, Lwów, ulica Rutowskiego 10. 19165

SPRZEDAM owocarnię — z towarem i urządzeniem za dwieście dolarów. Informacje pod „Łyczakowska delna” do Administracji. 19095

DO SPRZEDANIA garnitur mahoniowy, stół, obraz malarzy polskich, kandelabry i inne rzeczy. Wiadomość: ul. Lindego 10 — I. p., na lewo. 18825

ROZE, czereśnie, wiśnie, karpisze, porzeczki, maliny — sprzedaje Szkoła ogrodnicza za rogatką Zamartynowską. 18343

KUPIE mniejszą kamienicę lub willę z wolnym mieszkaniem 3-4 pokoi, albo parcelę budowlaną w dogodnym położeniu. Listy pod „Blisko tramwaju” do Adm. Wiek. 19161

PARCELE sprzedam 100 sążni, blisko tramwaju. — Zgłoszenia na miejscu ul. Kajtera 1, Zamartynów. 19248

WYPRACOWANIA MATURYCZNE z literatury polskiej prof. St. Żurkowskiego, wyszły nakładem Księgarni — Stanisława Kóhlera, Lwów, Batorego Nr. 28. Cena 3 zł. Żądać we wszystkich księgarniach. 19217

POSIADŁOŚĆ 17 morgów, budynki w dobrym stanie dwa domy mieszkalne — ogród, staw, uroczysko położenie, do sprzedania lub zamiany na realność we Lwowie o wartości 8 do 12.000 dolarów. Informacje w kancelarii Dra Grzesika lub Dr. Korenckiego, ul. Bourliarda 2. 19218

PAJAK KRYSTAŁOWY (ZYRĄNDOL) DO SALONU W DOBRYM STANIE GUSTOWNIE WYKOŃCZONE. ZGŁOSZENIA Z PODANIEM CENY DO ADMIN. WIEKU pod „OKAZYJNA LAMP”. 9120

PIES legawiec do sprzedania. Sapiechy 49. 19192

PAPUGA wraz z klatką — okazję do sprzedania: Słoneczna 39, — dozorca kupa. 19186

KUPIE stare ubrania — meble, rozmaitości. Pocztówka jestem punktualny. Grosstern, Ormiańska 19; 19244

FORTEPIAN czarny, — z płytą metalową, okazję — do nabycia. Wiadomość: Magazyn mebli Józef Schuster, Lwów, ulica Rutowskiego 10. 19165

SPRZEDAM owocarnię — z towarem i urządzeniem za dwieście dolarów. Informacje pod „Łyczakowska delna” do Administracji. 19095

FORTEPIAN czarny, — z płytą metalową, okazję — do nabycia. Wiadomość: Magazyn mebli Józef Schuster, Lwów, ulica Rutowskiego 10. 19165

SPRZEDAM owocarnię — z towarem i urządzeniem za dwieście dolarów. Informacje pod „Łyczakowska delna” do Administracji. 19095

FORTEPIAN czarny, — z płytą metalową, okazję — do nabycia. Wiadomość: Magazyn mebli Józef Schuster, Lwów, ulica Rutowskiego 10. 19165

SPRZEDAM owocarnię — z towarem i urządzeniem za dwieście dolarów. Informacje pod „Łyczakowska delna” do Administracji. 19095

FORTEPIAN czarny, — z płytą metalową, okazję — do nabycia. Wiadomość: Magazyn mebli Józef Schuster, Lwów, ulica Rutowskiego 10. 19165

SPRZEDAM owocarnię — z towarem i urządzeniem za dwieście dolarów. Informacje pod „Łyczakowska delna” do Administracji. 19095

FORTEPIAN czarny, — z płytą metalową, okazję — do nabycia. Wiadomość: Magazyn mebli Józef Schuster, Lwów, ulica Rutowskiego 10. 19165

SPRZEDAM owocarnię — z towarem i urządzeniem za dwieście dolarów. Informacje pod „Łyczakowska delna” do Administracji. 19095

FORTEPIAN czarny, — z płytą metalową, okazję — do nabycia. Wiadomość: Magazyn mebli Józef Schuster, Lwów, ulica Rutowskiego 10. 19165

SPRZEDAM owocarnię — z towarem i urządzeniem za dwieście dolarów. Informacje pod „Łyczakowska delna” do Administracji. 19095

FORTEPIAN czarny, — z płytą metalową, okazję — do nabycia. Wiadomość: Magazyn mebli Józef Schuster, Lwów, ulica Rutowskiego 10. 19165

SPRZEDAM owocarnię — z towarem i urządzeniem za dwieście dolarów. Informacje pod „Łyczakowska delna” do Administracji. 19095

FORTEPIAN czarny, — z płytą metalową, okazję — do nabycia. Wiadomość: Magazyn mebli Józef Schuster, Lwów, ulica Rutowskiego 10. 19165

SPRZEDAM owocarnię — z towarem i urządzeniem za dwieście dolarów. Informacje pod „Łyczakowska delna” do Administracji. 19095

FORTEPIAN czarny, — z płytą metalową, okazję — do nabycia. Wiadomość: Magazyn mebli Józef Schuster, Lwów, ulica Rutowskiego 10. 19165

SPRZEDAM owocarnię — z towarem i urządzeniem za dwieście dolarów. Informacje pod „Łyczakowska delna” do Administracji. 19095

RÓŻNE MASZYNY DO SZYCIA wysprzedam, także na raty. Sklep Komiłowski, Piłsudskiego 11. — 18434

SPRZEDAM parcelę 106 sążni przy ul. Zielonej — obok Zbiornika wodociągowego. Kochanowski Nr. 69, Hajdasz. 19072

PARCELA w Zimnej Wodzie do sprzedania. Wiadomość w sklepie M. Kosińska, Lwów, ul. Czarneckiego 1. 19183

FUTRO męskie bobrowe w dobrym stanie kupię — okazję. Zgłoszenia ul. Magazynowa 1. 4, mieszkanie 6. 18912

PARCELA 1-no morgowa, zalesiona, blisko stacji — Zimna Woda do sprzedania. Wiadomość ul. Magazynowa 1. 4, mieszkanie 6; 18918

OKAZYJNIE kupilem 100 sztuk zagraniczne el. 12 i 20 sprzedaję 9 zł. seka. — Szable dla polskiej gminy, odznaki. Jankowski, Czarneckiego 2, Lwów. 18915

FRANCUSKIE PUDRY — perfumy i wędki kwiatowa na wagę poleca jedynie najtaniej **Rudolf Fluhr** — Legionów 21.

NAJNOWSZE TOREBKI marki FOKA, parasolki, manciury, sprzedaje tanio tylko **Rudolf Fluhr**, ulica Legionów 21. 1014

SPRZEDAM 2 domu, zupełnie umeblowane w Niemurówie — Zdroju (mały pensjonat, sklepy lub 4 oddzielne mieszkania z kuchniami). Wiadomość — Lwów, Potockiego 22, — mieszczk. 12, od 1-5. 17548

SPRZEDAM tanio 5 do 10 morgów pola w całości i na działki, blisko stacji kolejowej i fabryk w Chodorowie. Blizszych informacji udzieli **Józef Fylowicz** w Bóbrce, ul. Sobieskiego. 18907

SPRZEDAŻI — Kamienica dwu piętrowa, dochód 500 złotych brutto, okolica Łyczakowa, Kamienica — dwu piętrowa, 800 złotych brutto, wolne mieszkanie; Willa, 9 pokoi, komfort, wolne trzy pokoje, okolica Strzykłej. Willa 14 ubikacji, 3 wolne pokoje okolica Listopada. Willa nowa, 14 ubikacji — Jarremez. Willa nowa — 12 ubikacji Dora. Willa, 10 ubikacji, Tatarów. Willa 36 urządzonych pokoi — Niemirów. 2 domy, 11 ubikacji, Niemirów. Willa, 9 pokoi, Rymanów. Willa 14 ubikacji, morg ogrodu, Brzuchowice. Skomorowski, Chornężyzna Nr. 10; 19224

HARMONJUM amerykańskie sławnej firmy **Meteya** na 16 rejestrów, subbassem jest do sprzedania — tanio, głos szlachetny, organowy. Widzieć można w **WYTWÓRNI ORGANO-W R. HAASE**, Lwów, Piaskowa 9. 19185

KUZIŃA urządzona, zabudowania gospodarsze, — ogródek i kawałek pola przy drodze i stacji przed Strzymem do sprzedania. — Listy pod „Pudeleczo” do Adm. Wiek. 19182

STREIFER i budę na resorach sprzedam. Ulica Marcina 28. 19196

OKAZJA! Do sprzedania parcie budowlane w Uzdrowisku Zimna Woda — blisko stacji po 30, 40 i 50 centów amerykańskich na dogodne spłaty. Sadownicka 7, I. p. 19199

OKAZYJNA SPRZEDAŻ wprost z wagonu doskonałych kartofli jadalnych — po wyjątkowo niskich cenach w dowolnych ilościach. Reflektanci zechcą podać adres i ilość zapotrzebowania. Listy do Adm. Wiek pod „Kartofle”. 19091

SPRZEDAŻ dywany, chodniki, garnitury, portjery, materje meblowe — poleca najtaniej 19127

FIRANKI **K. SKIBINSKI** Lwów, Kopernika 4. Tel. 51-10.

SPECJALNOSCI GUMOWE (prezerwatywy) francuskie pod gwarancją świeże po 3, 5, 7 zł. cały tuzin. — **CHIRURGJA**, Jagiellońska 15, tel. 42-73. 1422

KASA kontrolna „National” oryg. amerykańska, z 4 bocznymi licznikami, prawie nowa do sprzedania. Wiadomość: Cicha 7, u firmy „Stopp”. 19133

FORTEPIAN czarny, — z płytą metalową, okazję — do nabycia. Wiadomość: Magazyn mebli Józef Schuster, Lwów, ulica Rutowskiego 10. 19165

SPRZEDAM owocarnię — z towarem i urządzeniem za dwieście dolarów. Informacje pod „Łyczakowska delna” do Administracji. 19095

FORTEPIAN czarny, — z płytą metalową, okazję — do nabycia. Wiadomość: Magazyn mebli Józef Schuster, Lwów, ulica Rutowskiego 10. 19165

SPRZEDAM owocarnię — z towarem i urządzeniem za dwieście dolarów. Informacje pod „Łyczakowska delna” do Administracji. 19095

FORTEPIAN czarny, — z płytą metalową, okazję — do nabycia. Wiadomość: Magazyn mebli Józef Schuster, Lwów, ulica Rutowskiego 10. 19165

SPRZEDAM owocarnię — z towarem i urządzeniem za dwieście dolarów. Informacje pod „Łyczakowska delna” do Administracji. 19095

FORTEPIAN czarny, — z płytą metalową, okazję — do nabycia. Wiadomość: Magazyn mebli Józef Schuster, Lwów, ulica Rutowskiego 10. 19165

SPRZEDAM owocarnię — z towarem i urządzeniem za dwieście dolarów. Informacje pod „Łyczakowska delna” do Administracji. 19095

FORTEPIAN czarny, — z płytą metalową, okazję — do nabycia. Wiadomość: Magazyn mebli Józef Schuster, Lwów, ulica Rutowskiego 10. 19165

SPRZEDAM owocarnię — z towarem i urządzeniem za dwieście dolarów. Informacje pod „Łyczakowska delna” do Administracji. 19095

FORTEPIAN czarny, — z płytą metalową, okazję — do nabycia. Wiadomość: Magazyn mebli Józef Schuster, Lwów, ulica Rutowskiego 10. 19165

SPRZEDAM owocarnię — z towarem i urządzeniem za dwieście dolarów. Informacje pod „Łyczakowska delna” do Administracji. 19095

RÓŻNE MASZYNY DO SZYCIA wysprzedam, także na raty. Sklep Komiłowski, Piłsudskiego 11. — 18434

SPRZEDAM parcelę 106 sążni przy ul. Zielonej — obok Zbiornika wodociągowego. Kochanowski Nr. 69, Hajdasz. 19072

PARCELA w Zimnej Wodzie do sprzedania. Wiadomość w sklepie M. Kosińska, Lwów, ul. Czarneckiego 1. 19183

FUTRO męskie bobrowe w dobrym stanie kupię — okazję. Zgłoszenia ul. Magazynowa 1. 4, miesz



„His Master's Voice“

uznane na całej kuli ziemskiej za najprecyzyjniejsze.

The Gramophone Co. Ltd. London

Gener. Repr. na Polskę:

Józef WEKSLEK

Warszawa, Marszałkowska 132.

Kraków

1248

Lwów

Floriańska 1. 25

Sykstuska 1. 2.

KRYNICA ZAKOPANE TRUSKAWIEC JAREMCZE

NA SEZON 1928 r. POLECA

**Zakład Pensyjny dla Funkcjonariuszy
WE LWOWIE**

własne pensjonaty, urządzone z największym komfortem, z uwzględnieniem nowoczesnych wymogów higieny.

KRYNICA

Otwarcie nowego pensjonatu „LWIGRÓD“ nastąpi w ciągu lata b. r.

W pensjonacie lekarz, fryzjer, czytelnia, salony, fortepian, telefon, radio i kino. Centralne ogrzewanie. Największy komfort nowoczesny.

Pokoje 180 na osób 240.

ZAKOPANE

Trzy pensjonaty pierwszorzędne, otwarte przez cały rok, położone obok siebie: „WARSZAWIANKA“ (centralne ogrzewanie), „MAZOWSZE“ i „KONSTANTYNÓWKA“.

Położenie znakomite, własny park.

Pokoje 78 na osób 106.

TRUSKAWIEC

Renomowane pensjonaty świeżo odnowione: „GRAŻYNA“ i „ŚWITEZIAŃKA“ (obok siebie).

Urządzenia pierwszorzędne. W pobliżu „Naftusi“, łązek i klubu. Otwarcie sezonu w połowie kwietnia.

Pokoje 42 na osób 75.

JAREMCZE

Pensjonat „LWIGRÓD“ (dawniej „Dwór“ i „Tein“ odnowione).

Otwarcie sezonu w połowie maja.

Pokoje 42 na osób 60.

W pierwszym i trzecim sezonie we wszystkich pensjonatach ceny niższe.

Zamówienia adresować należy do zarządów poszczególnych pensjonatów. 1392

FORNIERY krajowe i zagr. DYKTY „TOBAL“

**ZASTĘPSTWO na całą Małopolskę:
„PEBEDE“**

KRAKÓW, Szpitalna 7. Tel. 234.

LWÓW-Zamarstynów, Ogrodnicza. Tel. 42-31.

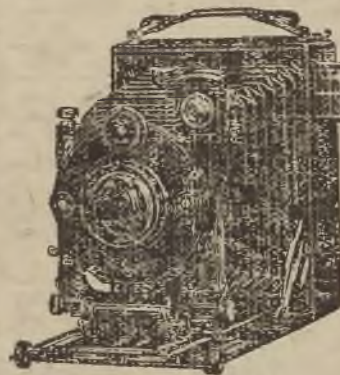
Ceny bezwzględnie konkurencyjne. Odsprzedażom znaczny opust lub ceny fabryczne. 1364

Znaczne dochody

uzyskają zdolni ZASTĘPCY przez łatwą sprzedaż artykułu na raty. Odpowiednie dla Pań i Panów, którzy w dziale ubezpieczeniowym, księgarstwie, zamków patent., powiększeń fotografii itp. pracują i ewentualnie subagentów zatrudniają.

Zgłoszenia pod „Dochód dzienny 50 zł.“ do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Rynek 8. 1408

APARATY FOTOGRAFICZNE



światowo znanych fabryk, jak Zeiss-Ikon, Voigtlander, Welta i t. d., oraz przybory i najnowszy sprzęt fotograficzny, poleca najtaniej, za gotówkę i na dogodne spłaty miesięczne, firma

**JAKÓB
SCHARF
KATOWICE**
ul. 3-go Maja 11.

ZASTĘPSTWO NA LWÓW: 1458
przy ul. Potockiego 38, III. p.

ROWERY

WSZELKIE CZĘŚCI DO TYCHŻE.

**INSTRUMENTA SMYCZKOWE, DETE
I JAZZ-BANDOWE,**
jak również wszelkie przybory do tychże, polecają najtaniej, hurtownie i częściowo

BRACIA FEIGENBAUM

Kraków, Meiselsa 5, tel. 2805.

UWAGA: Odsprzedażom na żądanie wysyłamy najnowsze, ilustrowane cenniki. 1407

KOBIETY!

Bardzo wiele kobiet jest cierpiących na oberwanie wewnętrzne występujące zwykle po położach, z ciężkiej pracy, z dźwigania i wielu innych przyczyn. Otóż kobieta niezawodnie będzie zdrową, chętną do życia i pracy jeżeli sprowadzi specjalny bandaż przeciw obniżeniu (oberwaniu) wnętrzości.

Przy zamówieniu należy podać miarę w centymetrach lub nitką 1) w pasie, 2) wokoło przez brzuch, 3) wokoło podbrzusza, dalej wzrost (niski wysoki lub średni) ilość przebytych położów. Należy opisać czy jest niestrawność żołądka, ucisk i bóle ciągnące wewnątrz, ból głowy i często nawet oczu, ból w krzyżach, plecach i pod łopatkami, ból w podbrzuszu lub w pachwinie, ból nogi jednej lub obu nóg i t. d. i t. d.?

Wszystko dokładnie opisać i z całym zaufaniem sprowadzić bandaż, czyli specjalny pas brzuszny na gumach, skonstruowany i uzupełniony odpowiednią pętelą stosownie do rodzaju dolegliwości. Cena od 25 do 40 zł. o nadzwyczajnej konstrukcji cena wyższa.

W dolegliwościach i chorobach z powodu wewnętrznego obniżenia czyli oberwania: żołądka, kiszek, macicy i nerki żadne lekarstwa nie pomagają lecz tylko chwilowo uśmierzają cierpienia. To też jedynym lekarstwem prócz operacji jest zastosowanie bandaży, nabytego u specjalisty bandażyści **M. L. POLACZEK w SAMBORZE Nr. 11.**

Również i dla mężczyzn dostarcza się specjalne pasy przeciw obniżeniu żołądka, nerki i jelit.

Bandaże przepuklinowe. Pończochy gumowe. Moczniki gumowe męskie i damskie. Prosto-trzymaczce. Protezy rąk i nóg i t. d. 1282.

ŻADAC
WSZĘDZIE



PRZEDSTAWICIELSTWO
L. KORYTKO

et Cie
WARSZAWA
PL. DĄBROWIECKIEGO 9

DLA PENSJONATÓW po cenach fabryczn.:

**KOŁORY, MATERACE, PODUSZKI,
PRZEŚCIERADŁA, POSZEWKI,
ŁÓŻKA SKŁADANE — poleca**

W. IŻYCKI LWÓW 19129
KOPERNIKA 3.



LAMPY do jadalni . . . po Zł. 35.—
do szafek noc. 15.—
AMPULKI szklane 12.—
LAMPY biurkowe 15.—
GARNUSZKI elektr. 15.—
LATARKI elektr. kompl. 220
poleca:

„Lumen“

Lwów, PLAC MARJACKI 4.
Żarówki „OSRAM“ i „PHILIPSA“
z 30% opustem. 19207

DETAIL

Tel. 19-61.

HURT

Wyłączna sprzedaż ROWERÓW



„Puch“ i „Waffenrad“

Części składowe do wszystkich rowerów u znanej z taniości firmy

Jakób Rosenman Lwów — ulica Akademicka 26

Zamówienia z prowincji odwrotnie. 1447

PRZETARG.

6. Okręgowe Szefostwo Budownictwa ogłasza na dzień 25. kwietnia 1928 przetarg nieograniczony na budowę budynku koszarowego Nr. 2 na lotnisku w Skniłowie pod Lwowem. (Bud. 2-piętrowy 1820 m² zab. pow.).

Formularze ofertowe, plany i warunki są do podjęcia w Kierownictwie budowy w Skniłowie na miejscu.

1513

Szef. Bud. O. K. VI.

„ZOO“

Lwów, Czarnieckiego 3, poleca **KANARKI** prawdziwe, harceń, o idealnym śpiewie, śpiewające i przy świetle, samczki rozpłodowe, papugi gadające i papużki, kolibry, słowiki chińskie, małpki oswojone, koty Angora itp. Rybki złote i egzotyczne, zółwie greckie. Wszelkie pożywienie, klatki, akwarja i przybory do hodowli ptaków. Zlecenia z prowincji wykonuje się pod gwarancją żywego doświadczenia. Na odpowiedź uprasza się o znaczek. — Uwaga: Przyjmuję do wypychania wszelkie okazy zoologiczne po cenach przystępnych. 1508

POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY

Rok zał. 1910

Kapitał akcyjny zł. 6,000.000.
Fundusze rezerwowe około zł. 3,000.000.

Rok zał. 1910

Zakład główny we Lwowie, 3-go Maja 9.

ODDZIAŁY:

w kraju: BORYSŁAW, DROHOBYCZ, GDAŃSK, GDYNIA w organizacji, GORLICE, KRAKÓW, KROSNO, ŁÓDŹ, STRYJ, WARSZAWA.

za granicą: PARYŻ (w organizacji).

ADRES TELEGRAFICZNY ZAKŁADU GŁÓWNEGO I ODDZIAŁÓW: „INDUSTRIA“.

Polski Bank Przemysłowy przyjmuje wkłady złotowe oraz w walutach obcych na najkorzystniejszych warunkach tak pod względem oprocentowania jak i wypowiedzenia.

Korespondenci we wszystkich ważniejszych ogniskach handlowych świata.

19126

SPECJALNY MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ ŁYCZAKOWSKA 10

poleca najnowsze modele: PŁASZCZE, KOSTJUMY, SUKNIE JEDW. WEŁN. — SWETERY i BIELIZNA damska oraz portjery, narzuty i kapy na łóżka w olbrzymim wyborze po niskich cenach 1088

i na DOGODNE WARUNKI SPŁATY.

Zamówienia na miarę uskutecznia się do 48 godzin. 1088

Proszę się przekonać bez najmniejszego obowiązku kupna.

KTO CHCE TANIO

I wykwintnie się ubierać,
raczy przyjść, a przekona
się o najlepszej jakości
i taniości towaru:

Ubrania 65, 95, 110, 130 i 165 zł.
Raglany 50, 78, 93, 110, 130 i 165 zł.
Kurtki 60, 85, 92 i 115 zł.
Płaszcz gumowe 30, 38, 42, 50.
Spodnie, Prycezy, Pumpy i
kamg. 19, 26, 32, 41 i 45 zł.

Płaszcz damskie modelowe
50, 70, 86, 105, 125, 150 i 180 zł.

Płaszczki panieńskie 40, 50,
60 i 75 zł.

Kostjумы 70, 85, 110 i 140 zł.

Na dogodne raty!

Zamówienia na miarę uskutecznia się do 48 godzin. 1089

R. TABAK i Ska

Lwów, ulica ŁYCZAKOWSKA L. 8.

We własnym interesie prosimy uważać na firmę R. TABAK i Ska.

BEZ PIENIĘDZY

nikt towaru nie daje, natomiast nasza firma sprzedaje

UBRANIA MĘSKIE kamgarne i sportowe —
RAGLANY double i gabardynowe, — Oryginalne
Trench-Coaty angielskie —
SPODNIE WIZYTOWE i sportowe (pompe) —

UBRANKA I RAGLANIKI CHŁOPIĘCE
z najlepszych materiałów i w najnowszych fasonach po bardzo niskich cenach na dogodne spłaty poleca 1928

J. MOSENBERG
ŁYCZAKOWSKA 4

Na 6-mies. spłaty!

Na 6-mies. spłaty!

Ubiory męskie i damskie

GOTOWE I NA MIARĘ z najlepszych materiałów bielskich
NAJTANIEJ TYLKO u FIRMY 1311

KRAJOWY SKŁAD ODZIEŻY LANG i SCHIMMEL

Lwów, PASAŻ MIKOLASCHA.

LWOWSKIE TOWARZ. AKCYJNE BROWARÓW

POLECA NA ŚWIĘTA
SWOJE ZNAKOMITE WYROBY:

PIWO

EKSPORTOWE jasne -
BAWARSKIE ciemne
PORTER Imperial czarne

WSZĘDZIE DO NABYCIA!

1296

OKRĘGOWY URZĄD ZIEMSKI w WARSZAWIE, przyjmie na
służbę kontraktową wykwalifikowanych

dozorców meljoracyjn.

z uposażeniem zależnie od kwalifikacji kandydata według X-XII stopnia służbowego, z dietami za czas prac polowych oraz premją w wysokości 1/6 grosza od 1 m³ wykonanego rowu i 1 grosza od 1 mb. wykonanego drenowania.

Podania wraz z życiorysem i dowodami, stwierdzającymi przygotowanie fachowe i dotychczasową praktykę, należy kierować do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Warszawie (Al. Ujazdowskie nr. 7)

1471 Okręgowy Urząd Ziemski w Warszawie.

SPRZEDAM PARCELE

około 30 morgową, blisko Lwowa na cele przemysłowe (plasek biały, szklisty, ostry), ewentualnie na raty. — Wiadomość z grzeczności u W. Pana Głowackiego Alojzego, Lwów, ul. Sódowa 2, parter na lewo. 19079

NIEMOC PŁCIOWA

(impotencję) usunąć można nawet i w podeszłym wieku przez zastosowanie aparatu (epokowy wynalazek Dra Spiegla, prymarjusza I. Uniw. Klieiki Wiedeńskiej). — Broszurę i ofertę nadsyła się dyskretnie za przesłaniem 1/50 Złotego w znaczkach. 18832
Poczta główna Lwów — skrytka poczt. 167.



1. Ładny, duży i praktyczny format
2. Przyjemny, trwały, odświeżający aromat
3. Obfite w tłuszcz, czyste i łagodne
4. Gęsta, miękka piana
5. Nadzwyczajna siła czyszczenia
6. Największa wydajność, oszczędność i tanłość

TO SĄ DUŻE ZALETY

C-Z-W

MYDŁA z LWAMI

1498

Piegi, plamy 26tte i o-
palenia słoneczne leczy
radycznie! 19164

Antifelidyna

Wyrób i skład: Apteka
K. O. Kajetanowicza
Lwów, ul. Słoneczna I. 1
C. st. 2 zł.

Wysyłka pocztą odwrot.

Tapety

dekoracje, Materje me-
blowe, Firanki, Dywa-
ny, Narzuty 1170

Kiczales i Margulies
Lwów, Jagiellońska 15.

PANOWIE!

Dbający o swoje zdrowie, kupują najpewniejsze,
najlepsze, najcieńsze i zawsze najświeższe prezer-
watywy tył- S. FEDER Lwów,
ko u firmy SYKSTUSKA 7.
tuzin Zł. 4, 6, 9 i 12. — Wysyłka poczt. zupełnie dysk. 703

RABKA

PENSJONAT „BELLEVUE“.

Uroczyste słoneczne położenie, w centrum parku
zakładowego, z komfortem, elektryka, piec,ce,
balkony, duża tarasa, sala jadalna, kuchnia
wykwintna na świeżym maśle. Przyjmuje się
także dzieci od 4 lat, które pozostają pod opieką
rutynowanych siostr pielęgniarek. Zabawy, gry,
gimnastyka. — Zgłoszenia: Zakład Sióstr Pielę-
gniarek Podgórze, Józefińska 29. Tel. 2044. Od
5 maja w zarządzie „Bellevue“ Rabka. 1494.

Książki każdego rodzaju, w największym
wyborze, używane i nowe poleca
nowo otworzona „Antykarnia i Księgarnia
Powszechna”, Lwów, pl. Marjacki 8 (Gmach
Sprechera). 1259

Najnowsze Kapelusze słomkowe

zagr. nadeszły, oraz własnego wyrobu poleca Sa-
lon Mód R. WEISS, Batorego 34. 1199

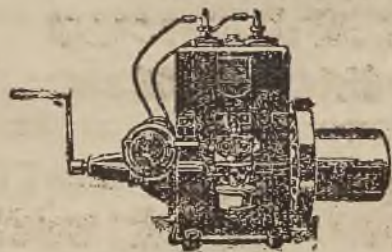
Najtrwalsze i najlepsze
są **RAKIETY i**
PIŁKI tenisowe
wszechświat. sławy firmy

SLAZENGERS

Żądać w pierwszo-
rzędnych sklepach
z artykułami spor-
towymi. 1500

Zawiadamia się, że do Restau-
racji i pokoju do śniadań — 1181
oraz poleca się doborową kuchnię pod własnym zarządem. **JAKÓB DEFORT**, ul. Lwowskich Dzieci 18

Najtańsza i najpewniejsza w użytku
maszyna napędowa teraźniejszości
VOLRA-MOTORY na ROPE



5.6 HP 2 cylindry . . Mk. n. 895'—
8 HP 2 cylindry . . Mk. n. 1085'—
Centrala światła i siły 659
około 4 KW, komplet Mk. n. 1865'—
Volra-Motorenfabrik
Berlin 80 16, Köpenickerstr. 126.

NA RATY PARCELE

Resztę parcel, 5 do 10 minut od dworca Łyczakowskiego odległych — można nabyć tanio
i na dogodnie spłaty. 19078

Wyjaśnień udziela kancelarja adwokatów **Dr. Marjana Bobrowskiego i Dr. Stanisława Popiela**,
Lwów, Akademicka 10, w podwórzu na prawo, II. p.

ROK ZAŁOŻENIA 1910.
Telef. 46—93. 678 Telef. 1—79.
DOM HANDLOWY I TECHNICZNY
„PILOT”

CENTRALA we Lwowie, ul. Batorego 4.
URZĄDZA zakłady przemysłowe, jak młyny, tartaki, ślusarnie, stolarnie, elektrownie, nowoczesne cegielnie, rzeźnie i t. p.
DOSTARCZA poszczególne maszyny, narzędzia i materiały dla każdej gałęzi przemysłu i rzemiosła.
WYKONUJE pomiary siły wodnej, plany przepływowe, projekta i t. p.
WYSYŁA inżynierów-praktyków i monterów na prowincję.
UDZIELA fachowej porady, opartej na długoletnim doświadczeniu w kraju i zagranicą.
PRZED ZAKUPNEM jakiegokolwiek maszyny prosimy zażądać od nas oferty.
CENNIKI oraz setki listów pochwalnych na żądanie bezpłatnie.
Ceny konkurencyjne. —:—:— Dogodne spłaty.



1258

Wykwintne
KAPELUSZE DAMSKIE
MAGAZYN
„Smilja”
LWÓW, SIENKIEWICZA 12.

14:19

„WELT-DETECTIV”
Biuro Informacyjne i wywiadowcze **PREISS**
Berlin W. 64, Kleiststrasse 35.

Największy niemiecki instytut detektywów, osiąga od przeszło 20 lat najlepsze wyniki. Działalność biura jest niezawodna, godna zaufania, jak również bez zarzutu, czego dowodem tysiące chlubnych podziękowań m. i. od władz, sędziów, adwokatów, urzędników, kupców itd. **Dochodzenia, obserwacje** w każdej prywatnej lub handlowej sprawie, jak również w sprawach **cywilnych oraz karnych** na całym świecie.

WYWIADY

o trybie życia przedtem, powstaniu, opinii działalności, dochodach, zdrowiu itd. ze wszystkich miejscowości krajowych, zagranicznych i zamorskich. 4

Ważne dla P. T. Właśc. kamienic!

Sprzedajemy jako zastępcy Górnośląskiej Fabryki **Stephan Frölich et Klopfel** bezpośrednio właścicielom nieruchomości

KUBŁY NA ŚMIECIE

w przepisanych wymiarach, grubo w ogniu cynkowane, przeto lepsze od wyrobów tutejszych — zł. 80 za sztukę. Przy większym odbiorze rabat i dogodne warunki płatności.

Polska Spółka „**WULKAN**”, Lwów, Pasaż Miłkołachy, II. schody, II. piętro, tel. 1—15. 1112

Na sposób amerykański!

Za zł. Otmiany, kanapy, materace, kapy, narzuty, koce, szafy, kredense, łóżka, psychy, trymutki, lustra i t. p. sprzedaje **KAZDEMU** bez poręczyciela także na prowincji 401

5 „FAMETA” FABRYKA
tygod. Lwów, KRASICKICH 18a. 1401

Samochody
Autobusy
Ciężarówki „**PRAGA**”

Jeneralna Reprezentacja: 18218
Lwów, ul. Jagiellońska 7. Tel. 305.

NA OGRODY

Wszelkie **NAWOZY** sztuczne, Maść do szczepów, Łyko Rafia, w każdej najmniejszej ilości tylko u 1382

SUDHOFFA, Lwów Akademicka 8.

EPOKOWY WYNALAZEK!

Każdą plamę usuwa natychmiast i niezawodnie z ubrań i wszelkich materji

„Tewelina”

plyn zupełnie nieszkodliwy — usuwa zupełnie brud z kołnierzy marynarek i palt. — Żądać wszędzie

Wyrób i główny skład wysyłkowy:

Apteka Marjacka Dr. Stefana Stenzla
Lwów, plac Marjacki 8. 1028

Na święta

KOMPLET z CHIŃSKIEGO SREBRA
na 6 osób 1476 Zł. 21-80

TYLKO u FIRMY 1476

S. A. Ropschitz, Sykstuska 16.

FIRMA
„LIRA”

Lwów, Kazimierzowska 4
telef. 35—07

posiada największy wybór instrumentów muzycznych, gramofonów i płyt gramofon.

Płyty gramofonowe od 3 zł. 1363

NA SPŁATY Telef. 15—70
DO 10 MIESIĘCY

OBUWIE - SUKNO - ODZIEŻ

POLECA KATOL. FIRMA

„Rodohan”

LWÓW, RYNEK 43. 1095

GRAMOFONY i PŁYTY

najtaniej i na warunkach najdogodniejszych kupisz tylko we firmie 1400

MALWINA ROSENMAN

Lwów, ul. Jagiellońska 17. Telef. 17-25.

Łóżka mosiężne i żelazne, łóżeczka dziecięce, siatki do łóżek, materace włosienne i z trawy morskiej oraz karnisze mosiężne poleca najtaniej **MAGAZYN MEBLI** 1343

STEIL i Ska Lwów, ul. Kazimierzowska 28. Tel. 33-59.

WÓZKI DZIECIENNE
po cenach fabrycznych poleca
Wytwórnia LACHERA
ULICA SYKSTUSKA 28.
Na żądanie cenniki. 1184

24 SZTUK — 24 ZŁOTYCH

nakrycie z chińskiego srebra poleca 1393

GUTERMAN, ul. Sykstuska 14.

Praca i oszczędność, to podstawa dobrobytu jednostek i narodów!

Miejska Kasa Oszczędności we Lwowie

UL. WAŁOWA I. 9 — GMACH WŁASNY

przyjmuje wkładki oszczędności w złotych i w dolarach — wydaje książeczki wkładkowe wiązane wakacyjne, gwiazdkowe i posagowe wyżej oprocentowane aniżeli normalne. — Za złożeniem wkładki 5 zł. wydaje do domu skarbonkę oszczędnościową. — Zamiejscowym klientom wysyła Kasa bezpłatnie czek P. K. O. — Podatek rentowy od wkładek opłaca Kasa z własnych funduszy. —

Przeszło 1,115.000 złotych

wypłaciła Kasa posiadaczom wkładek tytułem odsetek za 1927 r. — Stan wkładek z końcem marca 1928 r. wynosił zł. 26,989.109-75. Z nagromadzonych przez oszczędność społeczeństwa kapitałów Kasa udziela kredytów hipotecznych na odnowienie i konserwację starych domów, dokończenie rozpoczętych oraz na nowe budowy w mieście i na przedmieściach m. Lwowa.

MIEJSKI ZAKŁAD ZASTAWNICZY udziela zaliczek na podkład kosztowności
na bardzo dogodnych warunkach.

ZA WKŁADKI I ICH STATUTOWE OPROCENTOWANIE RĘCZY GMINA MIASTA
LWOWA SWOIM MAJĄTKIEM.

1437

Każda Pani

najkorzystniej zakupi
Pończochy, Rękawiczki i wszelkie trykotaże
w znanym **Magazynie Kolpana** **PIEKARSKA 1.**
z taniości: **Telefon 28-87 1398**

FORNIERY

krajowe i zagraniczne.

Wybór wielki.

JASION KWIECISTY — BLUMENESCHE.

DYKTY

OLCHOWE marki „FOBAL“ Pińsk
SOSNOWE „OIKOS“ Piotrków
i DĘBOWE. — Drzewa egzotyczne masywne.

FILUNKI MEBLOWE

po cenach konkurencyjnych i na najdogodniejszych warunkach — poleca

największy magazyn w Małopolsce 1481

ALTBACH i BEREZ, Lwów, Słoneczna 27.
Telefon 43-16.

OD PÓŁWIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI



ANITRA

krem idealnie udelikatnia, matuje cerę. Niezbędny środek toaletowy w każdym domu. Konieczny po goleniu. — **KREM LANOLINOWY**, znakomicie udelikatnia ręce. Zadać wszędzie. Laboratorium **ST. GÓRSKI, WARSZAWA.**

Materace

Otomany, Kanapki i Fotele do rozkład. Łóżka polowe Palma, Narzuty na otomany, Firanki, Kany, Dywany, Chodniki, Linoleum i t. p. poleca 940 **E. Hagler Lwów 21 Sobieskiego 21 Za got. i na raty**

Lwów musi o tem pamiętać!!!

że największy i najbogatszy assortowany skład pończoch i wykwińskiej bielizny damskiej — znajduje się przy ulicy

JAGIELLOŃSKIEJ 11a 1316

KWIAT CENY BEZ KONKURENCJI.
Pończoch i Trykotaży **Emil Krochmal i S-ka**



1298

Do P. T. Czytelników naszego pisma!

Przed zakupem **GRAMOFONU** będącego dzisiaj nie luksusem, lecz przedmiotem niezbędnym w każdym domu kulturalnym, radzimy zwrócić się z pełnym zaufaniem do znanej i największej firmy



„Melodja“

LWÓW, Kopernika 5, tel. 8-59

zaopatrzonej w bogaty wybór aparatów wszelkich typów pierwszej jakości w cenach konkurencyjnych. 1286

Demonstruje się chętnie bez przymusu kupna.
Największy wybór płyt zagr. i kraj. ostatnich zdjęć.
Udziela się również kredytu. Cenniki na żądanie.

Nakrycia

Żł. 4 noż, łyżka, widelec z chińsk. srebra u **Mandla 1211**
KOPERNIKA 14
naprz. Kina Kopernik.

Czerwoność

skóry

usuwa niezawodnie Krem wschodnich piękności

Dra Beisera

cena słoika zł. 2-20.

Wyrób i skład 54

APTEKA

BEISERA

Lwów, Legionów 23

NA RATY

I ZA GOTÓWKĘ

GRAMOFONY

„COLUMBIA“, „HIS MASTERS VOICE“, „ODEON“, **GRAMOFONY** własnego wyrobu i „PARLOPHON“. Wielki wybór **PLYT** krajowych i zagranicznych, najnowsze szlagiery stale na składzie, poleca tylko znana firma 1224

„ECHO“ **Lwów, ulica Sykstuska 24. Telef. 27-31.**

STAŁĄ EGZYSTENCJĘ!

WYSOKĄ PROWIZJĘ!

osiągną ruchliwi zastępcy przez odwiedzanie prywatnej klienteli.

Zgłoszenia skierować: **Paul Berger, Wien II.**
Praterstrasse 13, Lloydhof. 1193

Poznaj siebie i bliźnich!

Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, przyjedź osobiście lub napisz do psycho grafologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Swit”. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi z którymi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad zdolności, przeznaczenie. Odpowiedzi na szczególnie zadane pytania, jak również horoskop słynnego medium M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Wiek Nowego” szczegółową analizę wysła się po otrzymaniu zł. 3.— (zamiast zł. 5.—), można znaczkami pocztowymi. — Osobiście przyjmuje w godz. 12—7. Protokoły, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik, Redakcja „Swit”, Nowowiejska 32 m. 6, róg Marszałkowskiej.** 1100

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.



ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE!



TRWAŁE I ELEGANCKIE!

Specjalna oferta dla Szan. Czytelnik. „Wiek Nowego”. Z DZIAŁU RADJOWEGO.

Niniejszem podajemy do wiadomości W. P., iż chcąc umożliwić zakupienie najszerzym warstwowi już znanych wszędzie naszych aparatów radiowych, ostatnich udoskonalonych konstrukcji, postanowiliśmy zaprowadzić dla czytelników „Wiek Nowego”, którzy nie mogą przyjechać osobiście po zakupy do Warszawy — oddział wysyłkowy, uwzględniając możliwość płatniczą poszczególnych P. P. Wysyłka aparatów i rozmaitych składowych części odbywa się pocztą na naszą odpowiedzialność za całość dostawy do miejsca. — Zamówienia wykonujemy natychmiast po otrzymaniu zamówienia. — Wydajemy pełną gwarancję piśmienną, którą załączamy przy każdym aparacie. Między innymi polecamy nasze 2, 3 i 4-lampowe odbiorniki, które w zupełności mogą zaspokoić najwytworniejszego znawcę. Odbiorniki te są bez wymiennych cewek, zupełnie łatwe do regulowania, odbierają wszystkie stacje europejskie na słuchawki i głośnik. Jak wielkiem powodzeniem cieszą się we wszystkich sferach, świadczyć może niżej podane wyjątki z listów naszych klientów. Kosztorys 2 lampowego odbiornika z całym kompletem: **Aparat 140 zł., 2 lampy Philipsa 39 zł., 1 akumulator 35 zł., 1 bateria 24 zł., 1 p. słuchawek 20 zł.,** materiał na antenę 15 zł., porto i opakowanie 12 zł., 1 głośnik 75 zł., razem 360 zł. Kosztorys 3 lampowego aparatu: **aparat 180 zł., 3 lampy (1-głośnikowa) Ph. 70 zł., 1 akumulator 35 zł., 1 bateria adonowa 24 zł., 1 para słuchawek 20 zł., materiał antenowy 15 zł., głośnik 90 zł., porto i przesyłka 16 zł. razem 450 zł.** Za każdą dodatkową parę słuchawek 20 zł. Specjalne warunki dla czytelników „Wiek Nowego” 360 zł., rozkładamy na 8 rat po 45 zł. a 450 zł. 9 rat po 50 zł. (pierwsza rata płatna przy odbiorze aparatu).

Dla szkół, klubów, do większych sal, przy potrzebie nadzwyczaj głośnej i czystej audycji polecamy nasz najnowszy typ **4 LAMPOWY ODBIÓRNIK „Neurovsoxe”**. Szczególnie znakomity dla odbioru długofalowych stacji, jak również odbiera wszystkie krótkie stacje.

Kosztorys tego aparatu: **Aparat 290 zł., 4 lampy Philipsa 100 zł., 1 akumulator duży 55 zł., 1 bateria anodowa 30 zł., 1 para słuchawek 20 zł., głośnik duży (beztubowy lub tubowy) 120 zł., materiał antenowy 15 zł., porto z opakowaniem 20 zł., razem 650 zł.** płatne: 1 rata 65 zł. przy odbiorze aparatu, lub przy zamówieniu reszta na 9 równych rat miesięcznych po 65 złotych.

P. S. Do każdego aparatu również dołączamy szczegółowe ilustrowane instrukcje i objaśnienia. **Radjo Lubicz, Warszawa, W. ul. Marszałkowska 104 Telefon 279-01.**

(Wyjątki z listów) Do Sz. Firmy Radjo Lubicz, Warszawa. Powołując się na referencje Kolegi Dachowskiego w Stepanin, który zakupił 4 lampowy odbiornik z którego jest zadowolony, zamawiam niniejszym 2 lampowy aparat, Franciszek Wittman, kier. szkoły Huta Stepańska, pow. Kostopol Wołyn.

Sz. Panie. Aparat 3-lampowy, który u Sz. P. nabyłem w lipcu 1927 r. działa doskonale, z czego jestem bardzo zadowolony. Ludwik Kijański w Chobrzeżanach (szkoła) pocztą Koprzywnica.

DZIAŁ ROWEROWY RADJO LUBICZ

Poleca na nadchodzący sezon angielskie rowery najlepszej marki „Bowden” na 8 równych rat miesięcznych w cenie 330 zł. (pierwsza płatna przy odbiorze roweru) z dostawą na stację kolejową z opakowaniem w klatce drewnianej. Rower ten polecamy wszystkim amatorom, życzącym mieć faktycznie dobry, silny, lekki i bardzo trwały rower. Maszyna ta jest nadzwyczaj zgrabna. **Piśmienna gwarancja na 5 lat.** Opis głównych części powyższego roweru: Rama na łącznikach, rury gwarant. bez szwów ciągn. ze stali, czarne emalijow. z szparow. liniami. Główna rama niska. Kierownik ruchomy (na żądanie zwykły). Obręcze niklowane, czarne lub żółte. Piasty wolne automatyczne „Torpedo”. Opony: najlepszej w świecie angielskiej fabryki „Dunlop” i inne wszystkie części pierwszorzędne.

Taki sam damski. Cena 350 zł. (10 rat po 35 złotych).

Również polecamy rower marki „PUCH” największej fabryki „AUSTRO-DAIMLER”.

Rower ten oznacza się mocną budową i szczególnie polecamy osobom żądającym maszynę na najgorsze drogi. Cena roweru „PUCH” 320 zł. damskiego 330, płatne w 10 równych miesięcz. ratach.

Motocykle „PUCHA” 4 1/2 konne. Cena 3200 zł. na 20 równych miesięcznych rat. Na żądanie szczegółowe opisy motocykli wysyłamy bezpłatnie.

Wszelkie zamówienia należy adresować: **RADJO LUBICZ WARSZAWA, W. ul. Marszałkowska 104.** P. S. Przy zamówieniu należy: 1) załączyć zaświadczenia z miejsca pracy lub zaświadczenie o posiedzeniu jakiegokolwiek realności. 2) przy zamówieniach na rowery prosimy podać stację kolejową

TEL 23-11 „POLTYP” TEL 23-41



KOMPLET PIERWSZA 1412 SORTA ZŁ. 28

6 tyłek, 6 widelców, 6 nożów i 6 kawowych tyżeczek z chińsk. srebra. II-ga sorta 25 zł. u B. GRÜNBERGA, SYKSTUSKA 4.

KAPELUSZE modelowe

w wielkim wyborze poleca **SALON MÓD ZOFJI HAND PASAŻ HAUSMANA 7. 18870**

ZA DARMO

nikt towaru nie daje. Przerabiamy słomkowe i filcowe damskie oraz męskie **KAPELUSZE**

na najnowsze fasony i najmodniejsze kolory po niebywale niskich cenach. Dla P. T. Modniarek przyjmuje wszelkie roboty na maszynę „Anita Zik-Zak” po cenach hurtownych.

Powszechnie znana przedwojenna firma

KAROL WEISS

Lwów, ulica DOMINIKAŃSKA 5.

— UWAGA NA FIRME I NA DOMU 5. —



NAKRYCIE

z chińskiego srebra na 6 osób — **ZŁ. 22**

1426

u **MANDLA Kopernika 14**

naprzeciw Kina „KOPERNIK”.

„OLKA”

POŃCZOCHY, rękawiczki, -skarpetki, bielizna damska tylko w najtrwalszych gatunkach. 1092 Ceny hurtowe.

Rynek 35

Czekolada

Siasecki S.A.

Fabryka czekolady Kraków

Czekoladki

1278

NOWO OTWORZONY

Magazyn Konfekcji damskiej pod firmą

połącza 1144 NA SEZON WIOSENNY najnowsze modele krajowe i zagran.
E. TAUBE, Lwów, Rutowskiego 11
 Specjalny dział Trykotaży. (Dawniej HELLER i Ska).

Wielkie wyścigi konne.



Największe angielskie wyścigi, t. zw. „Grand National Steeple Chase”. skończyły się ubiegłej niedzieli wielką sensacją. Z 42 startujących kandydatów, tylko 2 doszli do mety. 36 koni mksiało zaprzestać biegu z powodu wypadków. Zwycięzcą został koń „Tipperary Tim” jeźdźca Duttona.

Rycina nasza przedstawia „Tipperary Tim” w czasie mijania mety w towarzysztwie drugiego, biegnącego za nim konia, bez jeźdźcy.

Meble na raty i za gotówkę bez podwyższania cen, oraz wielki wybór mebli tapicerowanych najtaniej w „DOROTEUM” Leona Sapiahy 34, tel. 15-01. 1428

LOKALE

POKÓJ z kuchnią lub 2 pokoje niumeblowane — potrzebne dla modniarki. Czynsz wedle umowy. Listy pod „M. S. 206” do Adm: Wiek. 19082

POKÓJ kawalerski umeblowany, duży słoneczny, z balkonem, I. piętro — komfort, dla solidnego pana od zaraz do wynajęcia. Zyblikiewicza Nr. 49; 19112

POWAŻNY lokator, do brzo sytuowany, poszukuje pokoju bez mebli ewentualnie z utrzymaniem. Listy pod „Zaufanie” do Adm: Wiek. 19058

MAŁŻENSTWO katolickie, poszukuje 2 ewentualnie 1 pokój z kuchnią wprost od gospodarza. Warunki wedle umowy. Listy pod „Irka” do Adm: Wiek. 18979

ZAMIANA: 3 pokoi z kuchnią na I. p. z komfortem, wród ogrodów, przy ul. Piekarskiej w Klimowicza; pożądana także sama w śródmieściu. 18853

POKÓJ duży, elegancko umeblowany, z używaniem łazienki, do wynajęcia. Mochackiego 11 — II. p na lewo. 18968

POKÓJ kawalerski, frontowy, z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia wprost od gospodarza: Szymonowiczów Nr. 9; willa, boczna Listopada; 18908

MIESZKANIE z 2 pokoi i kuchnią, przez kulturalne bezdzielne małżeństwo, poszukiwane. — Dwuletni czynsz z góry. Listy pod „Komfort” do Adminstr: Wiek. 18839

2 LUB 3 POKOJOWE — mieszkanie z komfortem (nie w centrum), poszukiwane przez starszą małżonkę katolicką; warunki podług umowy. Listy pod „Dyrektor” Adm: Wiek. 18840

POKÓJ kawalerski, niekrepujące wejście, nawet mały, bez komfortu, poszukiwany. Listy pod „Staly” do Adm: Wiek. 18934

POSZUKUJE mieszkanie — 3 lub 4 pokojowe zaraz lub od 1-go maja. Pośrednictwo wynagrodzone. Listy z warunkami do Admin: Wiek pod „Inspektor” — 19177

ZAMIEŃCIE 2 słoneczne — pokoje, 1 kuchnia, I. p. (Lenartowicza) — na 3 lub 5 pokoi w centrum. Listy pod EX do Adm: Wiek. 19174

MIESZKANIA katem dla pomieszczenia kilkunastu młodych ludzi z utrzymaniem lub bez, poszukiwane. Zgłoszenia pisemne — z podaniem warunków (ceny) pod szyfrą „Nie drogie” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń — Lwów, Legionów 1. 19016

POSZUKUJE 2 lub 3 pokoje z komfortem, słonecznie, w dobrej dzielnicy, wprost od gospodarza — ewentualnie — zapłać czynsz za 2 lata z góry. Oferty „Biura Wagonów Syfialnych” pl. Hakki 15 pod „Dyrektor” — 19044

LOKALE i MAGAZYN — ROŻNE na cele przemysłowe do wynajęcia. Władność u właścicieli. Baczosowej, Lwów, Bogdanówka 11. Telefon 8-75 — 19074

POKÓJ umeblowany — z utrzymaniem. Listopada 29, I. p. na prawo. 18978

ROZMAITE

W BANKACH Zastawniczych zastawiona kosztowności wykupuje; dopłacam najwyższą wartość; stare zęby kupuje. Zakład zegarmistrzowski. Anstreicher, Kazimierzowska 5 — 19018

WŁAŚCICIELKA Zakładu fryzjersko — kosmetycznego **BERTA THIEL** we Lwowie, pl. Trybunalski Nr. 1. I. p. powróciła z zagranicy i przywiozła ostatnie nowości. Wykonuje pierwszorzędne siłami maszyn twardy, parówka elektryczna, ondulacja wodna, — artystyczne czesanie włosów farbą Henną, roboty perukarskie, manicure i farbowanie brwi na stałe. Poleca również nadzwyczajny krem stosowany na gorące oraz wszelkiego rodzaju okłady — przeciw zmarszczkom. 18694

NAPRAWIA, czyszczy, strzyżo dywany perskie, szynarskie, kilimy, dywany fabryczne i kokosowe — przedko, tanio, solidnie. — Borkowska, pl. Bernardyński 12, naprzeciw Hotelu Krakowskiego. 18851

LECZENIE ZĘBÓW najnowszą metodą. — Zęby sztuczne na raty po cenie Kasy Chorych. Lekarz — dentysta H. Pass, Urzka 2, róg Gródeckiej Nr. 60. 18883

AKUSZERKA przyjmuje rania. Wąłowa 27, parter, na prawo, przez podwórze 18768

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie; Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 17122

KONKURS

Zazząd miasta powiatowego Rudki poszukuje sekretarza gminnego.

Warunki:

Nieprzekraczalny wiek 40 lat, Egzamin na sekretarza i kontrolora Pobory X st. urzędników państwowych, Po roku nienagannej służby stabilizacja. Udokumentowane podania należy wnieść do 20 kwietnia 1928.

1492

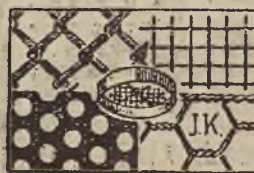
Burmistrz:
Niebieszczański m. p.



Szwajcarska **GAZA** jedwabna „DUFOUR”. Pasy skórzane wiedeńskie i belgijskie. — Pasy wielbłądzie. — Siatki druciane. Wszelkie przybory mylnarskie i techniczne. 19049 I. KONRAD, Lwów, ul. Hetmańska 22. Tel. 49-83.

Niemoc płciową

(impotencję) usunąć można nawet i w podeszłym wieku przez zastosowanie aparatu (epokowy wynalazek). Broszurę i ofertę nadsyła się dyskretnie za przesłaniem 1 Zł. w znaczkach. Dr. Rudolph, Lwów, Sykstuska 7. 1272



SIATKI druciane

do ogrodzeń. Siatki zielone do okien. Rafy. Sita. Linewki druciane.

I. KONRAD, Lwów, ul. Hetmańska 22. Tel. 49-83.

WŁOSIEŃ NA MATERACE

poleca najtaniej 1034

Pierwsza Krajowa PRZĘDZALNIA w Brodach MAGAZYN WE LWOWIE, SZPITALNA 10 Józef FRENKEL.

Nowo otworzony Art. Zakład odbijania wzorów do robót ręczn. pod firmą

„ZDOBNICTWO”

Lwów ul. Sobieskiego 10 poleca najnowsze wzory do NAFTU po cenach najniższych. 1045